



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”  
"Co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland"

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada, et la bibliothèque polonaise

Vol.XVII-2000 Biuletyn-Bulletin



Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz  
The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library  
L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

**BIULETYN - BULLETIN**

**2000**

**vol. XVII**

3479 Peel Street, McGill University  
Montreal, QC, Canada  
H3A 1W7

**BIULETYN - BULLETIN - 2000**

**Komitet Redakcyjny  
Editorial Committee  
Comité de rédaction**

***Redaktor naczelny - Editor-in-Chief - Editeur en chef***

Zbigniew MAŁECKI

***Członkowie - Members - Membres***

Marieta BRZESKI  
Krystyna SOKOŁOWSKA  
Stefan WŁADYSIUK

**Okładka - Cover - Couverture :**

Alfred HAŁASA

**Druk - Printing - Imprimé par :**

Miroprint Rapido  
Montreal

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz  
3479 Peel Street, McGill University  
Montreal, QC, Canada  
H3A 1W7

tel. 514-398-6978 fax. 514-398-8184

e-mail : [biblioteka@poloniaweb.com](mailto:biblioteka@poloniaweb.com)

[www.poloniaweb.com/biblioteka](http://www.poloniaweb.com/biblioteka)

## SPIS TREŚCI — TABLE OF CONTENTS — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji —From the Editors— Mot de la Rédaction	3
<b>I. Sprawozdania</b>	
Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w roku akademickim 1999-2000	4
Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz w roku akademickim 1999-2000	15
Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu	19
Ci, co odeszli	23
<b>II. Artykuły — Papers — Articles</b>	
Album <i>Grafika Polska—Estampes Polonaises—Polish Prints 1918-1939</i> Hanna M. Pappius — <i>Rodowód projektu</i>	27
Regina Czapiewska — <i>Utrwalone linią</i>	29
Paweł Wyczyński — <i>Le Langage des Estampes</i>	33
Anna Glazer - <i>Chasing after the Atmospheric Supercooled Liquid Water</i>	41
Ewa Nawrocka — Jana Zaścińskiego <i>Pieśń o Warze</i>	44
Maria F. Nałęcz-Odrzywolska-Zielińska — <i>Studio Generalne Cracoviensis czyli Uniwersytet Jagielloński - 600-lecie odnowy</i>	48
Barbara Sharratt - <i>Ukraine in the Dramas of Juliusz Słowacki</i>	55
<i>Ku przyszłości</i> - opracowanie zarządu oddziału PINKu w Ottawie	59
<b>III. Reports — Rapports</b>	
Activities of the Polish Institute during the academic year 1999 – 2000	70
Activities of the Polish Library during the academic year 1999 - 2000	73
Les activités de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada pour l'année 1999 – 2000	75
Les activités de la Bibliothèque polonaise en 1999 – 2000	78

## OD REDAKCJI

Oddajemy do rąk Państwa XVII numer XVI Biuletynu Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie.

Najważniejszym wydarzeniem w życiu Instytutu w minionym roku akademickim było wydanie albumu *Grafika Polska – Estampes Polonaises – Polish Prints 1918-1939*. Wydarzenie to odzwierciedlone zostało w niniejszym numerze w postaci szeregu okolicznościowych artykułów i sprawozdań.

Opóźnione wydanie biuletynu spowodowane zostało tym, że wiosną oraz wczesnym latem miały miejsce liczne imprezy promujące nasz album, co pochłaniało masę pracy i czasu, a o których chcieliśmy Państwa poinformować w szczegółach.

Redakcja serdecznie dziękuje prof. Alfredowi Hałasie za opracowanie – podobnie jak w latach poprzednich – okładki biuletynu.

Będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi i sugestie.

Z wyrazami poważania.

## NOTE DE LA REDACTION

Chers Lecteurs,

Nous remettons entre vos mains le XVIIe numéro du Bulletin de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada.

Lors de la dernière année universitaire, l'événement le plus marquant pour l'Institut fut la publication de l'album *Grafika Polska – Estampes Polonaises – Polish Prints 1918-1939*. Dans le présent numéro du bulletin, vous trouverez plusieurs articles et comptes rendus sur ce sujet. Nous avons retardé la parution du bulletin pour pouvoir vous informer en détails de diverses manifestations promotionnelles de l'album qui ont eu lieu en Pologne au printemps dernier.

Nous tenons aussi à remercier le professeur Alfred Hałasa qui - comme par le passé - a créé la page couverture du présent bulletin. Finalement, nous vous serons reconnaissants, chers lecteurs, de nous faire parvenir vos commentaires et suggestions.

La Rédaction

## FROM THE EDITORS

We would like to present to you the Polish Institute's Bulletin no XVII.

The most important event in the last academic year was the publishing of the *Grafika Polska – Estampes Polonaises – Polish Prints 1918-1939*. This event was marked in this edition of the Bulletin by series of special articles and reports.

The delay in the publishing of the Bulletin this year was due to the fact that much time and effort went into the organization of several promotional events for our book during the spring and early summer. We wanted to report on them in the current Bulletin.

We would like to thank prof. Alfred Hałasa for designing the front page of the bulletin as he has done in previous years. We will appreciate all the comments and suggestions.

Respectfully submitted,

Montréal, 14.09.2000

Józef Lityński

## DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W KANADZIE W ROKU AKADEMICKIM 1999-2000

Podobnie jak i w latach ubiegłych, działalność Instytutu skupiona była głównie na organizowaniu odczytów i prowadzeniu akcji zbiorczej na Bibliotekę Polską.

W ramach zbiórki zebrano kwotę \$ 27.500 od osób prywatnych i instytucji polonijnych.

Po długoletnich przygotowaniach dwa projekty organizowane przez Instytut zostały ukończone. W listopadzie miała miejsce Panorama Polska, której celem było zaznaczenie wkładu Polaków w życie artystyczne i intelektualne Quebec'u. Organizatorzy, na czele z panią Barbarą Séguin włożyli niezmierną ilość pracy, aby przybliżyć Montrealczykom pewne aspekty kultury polskiej (patrz omówienie poniżej).

W grudniu wydany został album o kolekcji grafik z okresu międzywojennego, znajdujących się w zbiorach Biblioteki. Na czele komitetu redakcyjnego stała prof. Hanna M. Pappius, a prof. Paweł Wyczyński był redaktorem naczelnym. Po uroczystej promocji, która odbyła się 15 grudnia w Montrealu w Konsulacie Generalnym RP, zorganizowane zostały promocje w marcu w Ottawie na St. Paul University, a w kwietniu w Toronto. 1-go czerwca odbyła się uroczysta promocja w Bibliotece Narodowej w Warszawie a następnie 7 czerwca w Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, z udziałem dyrektora Biblioteki, prof. Hanny M. Pappius, oraz bibliotekarza Stefana Władysiuka. Z okazji obydwóch imprez w kraju, zaprezentowaliśmy wystawę o naszym Instytucie i Bibliotece. Album został przyjęty z uznaniem nie tylko wśród generalnej publiczności, ale również wśród znawców tematu.

Wśród odczytów, których zorganizowano 10 (część z nich organizowana była w ramach Canadian Foundation for Polish Studies, organizacji działającej w ramach Instytutu), na uwagę zasługuje odczyt prof. Władysława Bartoszewskiego, zorganizowany wspólnie z Polish Jewish Heritage Foundation, oraz z Wydziałem Historii Uniwersytetu McGill. Zainicjowany przez Polish Jewish Heritage Foundation przyjazd prof. Bartoszewskiego do Montrealu był sukcesem i Instytut jest dumny, że mógł się do tego sukcesu się przyczynić.

Koło Naukowe PINKu zorganizowało 3 spotkania, na których członkowie omawiali tematykę swoich bieżących badań.

Bardzo ważnym wydarzeniem było też przyznanie Instytutowi i Bibliotece przez Ministra Kultury i Sztuki Rzeczypospolitej Polskiej, Andrzeja Zakrzewskiego, odznaki "ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ" w uznaniu zasług położonych w propagowaniu sztuki i kultury polskiej

Według ustawy z dn. 27.4.1994, odznaka jest szczególnym wyróżnieniem i może być nadawana cudzoziemcom, pracownikom przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych, zagranicznych instytucji naukowych i kulturalnych w Polsce, zagranicznym organizacjom, stowarzyszeniom, instytucjom, działaczom kulturalnym, organizacjom i związkom polonijnym, a także obywatelom RP - za szczególne zasługi w propagowaniu zagranicą dorobku kultury i sztuki polskiej lub przyczyniającym się do rozwoju stosunków kulturalnych z Polską.

Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej nadał naszej instytucji dyplom uznania za wybitne zasługi dla dobra Polonii kanadyjskiej.

Jak co roku, PINK współuczestniczył w organizowaniu Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie. Polski Instytut Naukowy w Kanadzie kontynuuje stałą współpracę z podobnymi placówkami polonijnymi w innych krajach. Ważnym elementem tej współpracy jest wymiana publikacji i informacji. Na terenie Kanady, Instytut współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej.

Instytut składa podziękowanie panu Wojciechowi Oczechowskiemu, za coroczną weryfikację naszych sprawozdań finansowych.

**PREZES HONOROWY INSTYTUTU:** Bernard Shapiro, rektor Uniwersytetu McGill

**ZARZĄD INSTYTUTU**

Prezes	Józef Lityński
Wice-prezes oraz Dyrektor Biblioteki Polskiej	Hanna M. Pappius
Wice-prezesi	Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek, Barbara Sharratt
Sekretarz	Ryszard Grygorczyk
Skarbnik	Stefan Kuczyński
Członkowie	Anna Glazer, Izabella Górską-Flipot, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki, Wanda Muszyńska, Paweł Wyczyński, Stefan Władysiuk, Marek Zaręba

**Przewodniczący Oddziałów**

Ottawa	Aleksander Maciej Jabłoński
Toronto	Barbara Sharratt
Vancouver	Bogdan Czaykowski

## Imprezy zorganizowane i sponsorowane przez PINK w 1999-2000.

- 3 czerwca 1999            **Mgr. Jan M. Wawrzków**  
*Na przełomie. Przemiany gospodarcze w świecie i ich wpływ na Polskę*
- 17 czerwca 1999        **Wojciech Ptaszyński**  
*Hipnoza-zjawisko i jego natura*
- 8 września 1999        **Promocja książki Jana Zaścińskiego *Pieśń o Warze***  
Współorganizatorzy: Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna  
w Quebec'u, Komitet Pomocy Dzieciom Polskim,  
Fundacja Kulturalna im. Wiesława Dymnego.
- 14 września 1999        **Prof. Bohdan Czarnocki**  
*„Poles apart”: O niektórych niekorzystnych podziałach  
i innych problemach integracyjnych w obecnej Polsce.*
- 21 października 1999    **Prof. Władysław Bartoszewski**  
*Pamięć polska, pamięć żydowska: Historia, dialog, zrozumienie.*  
Współorganizatorzy: The Polish Jewish Heritage,  
Wydział Historii Uniwersytetu McGill,  
Canadian Foundation for Polish Studies.
- 26 października 1999    **Prof. Andrzej Kola**  
*Prace archeologiczno-ekshumacyjne na cmentarzu oficerów polskich  
zamordowanych w Charkowie*
- 25 listopada 1999        **Dr Maria Dudek i Dr Marta Manikowska**  
*Burn-out: reakcja na stress, czy lenistwo ?*
- 15 grudnia 1999        **Promocja albumu *Grafika Polska 1918 - 1939***
- 14 stycznia 2000        **Dr. Barbara Sharratt**  
*Kobiety Adama Mickiewicza*
- 27 kwietnia 2000        **Prof. Andrzej Paczkowski**  
*Dekomunizacja-problemy prawne, polityczne i moralne.*
- 28 kwietnia 2000        **Prof. Andrzej Paczkowski**  
*Wokół „Czarnej księgi komunizmu” - czy możliwa jest „druga  
Norymberga”?*
- 11 maja 2000            **Prof. Tadeusz Piotrowski**  
*Genocide and Rescue in Wołyń*

Barbara Séguin

## PANORAMA POLSKA W MONTREALU

W dniach od 1 listopada do 2 grudnia 1999 odbyło się w Montrealu wydarzenie zatytułowane *Panorama Polska*, będące rezultatem wielomiesięcznej pracy przygotowawczej. Od samego początku, Polski Instytut Naukowy w Montrealu poparł inicjatywę zorganizowania zwróconego do ogółu społeczności montrealskiej wydarzenia, którego celem było zaznaczenie wkładu Polaków w życie artystyczne i intelektualne Quebecu, jako przykładu integracji emigranckiej, a przy okazji, przybliżenie Montrealczykom pewnych aspektów współczesnej kultury polskiej. Instytut zgodził się na udostępnienie inicjatorom tego wydarzenia, paniom: Lise Deschamps i członkowi Instytutu, pani Barbarze Séguin koniecznych dla realizacji takiego projektu struktur organizacyjnych pozwalających na uzyskanie subwencji rządowych. Wsparcia imprezie udzielił również Konsulat RP w Montrealu, Ambasada Polska w Ottawie, jak też liczne organizacje polonijne. Niezależnie od tego, że czas przygotowań się wydłużał, że Komitet wykonawczy zmieniał swój skład, rezultat okazał się być wart zachodu i włożonego wysiłku.

Głównymi partnerami współpracującymi nad organizacją Panoramy byli, ze strony kanadyjskiej: Cinématheque québécoise, Les Grands explorateurs i Uniwersytet Concordia, zaś ze strony polskiej: Film i Telewizja Polska. Arlette Cousture, znana autorka quebecka, której książce "*Ces enfants d'ailleurs*" (i opartemu na niej serialowi telewizyjnemu) zawdzięczamy zainteresowanie Polską i Polakami, przyjęła patronat nad *Panoramą*.

W gmachu Cinématheque québécoise, w którym odbywała się impreza, pokazana została, trwająca miesiąc, wystawa polskiego plakatu zoorganizowana w oparciu o będącą w posiadaniu tej instytucji kolekcję.

Zaprezentowanymi artystami polskiego pochodzenia, którzy żyją i tworzą w Quebecu byli: Alfred Hałasa, Jan Jarczyk, Marielle i Stefan Nitostawscy oraz Anna Szpilberg. Gościem z Polski była realizatorka filmów animowanych z Poznania, Aleksandra Korejwo. Wszyscy ci artyści godnie reprezentowali polskie środowisko w Montrealu, jak też polską kulturę i jej dorobek światowy.

Bogaty program *Panoramy* obejmował dwutygodniowy przegląd filmu polskiego, dwa koncerty muzyczne: Jan Jarczyk Jazz Trio oraz koncert Anny Szpilberg zatytułowany *Muzyka i Listy Chopina*, oraz - we współpracy z Grands explorateurs - film o Polsce współczesnej „*Pologne, memoire de l'Europe*”. A oto kilka danych statystycznych:

- 20 filmów pełnometrażowych, 7 filmów telewizyjnych oraz 3 seanse filmów animowanych obejrzało 2.237 widzów w Cinématheque,
- ponad 350 słuchaczy wysłuchało koncertu szopenowskiego,
- 14.681 widzów w salach teatru Olympia i sali André-Mathieu w Laval obejrzało film o Polsce w serii Les Grands explorateurs.

Ale sukces *Panoramy* sięga poza te dane statystyczne. Organizatorom udało się bardzo skutecznie przyciągnąć uwagę mediów. W prasie ukazało się w sumie 11 artykułów i wzmianek na temat imprezy. W czasie trwania festiwalu, w Radio Canada codziennie przypomniano montrealczykom program *Panoramy*. W dniu 31 października na falach Radio Canada znana dziennikarka-krytyk filmowy, Francine Laurendeau przeprowadziła wywiad z Marielle Nitostawską.

Udało się również udowodnić, że jesteśmy środowiskiem prężnym, które potrafi zorganizować imprezę na wysokim poziomie merytorycznym i technicznym. Wielki sukcesem było zaufanie, jakim środowisko polskie obdarzyło *Panoramę*, ofiarowując wsparcie pieniężne, które sięga 10.000 dolarów. Subwencji w wysokości 1.500 dolarów udzieliło Ministerstwo d/s Międzynarodowych Quebecu. Wiele instytucji, organizacji i osób prywatnych wsparło wydarzenie pomocą rzeczową. Wśród organizacji polonijnych, które finansowały *Panoramę* wyróżniają się:

Kredytowa oraz Związek Weteranów Polskich im. Marszałka Piłsudskiego. Wśród prywatnych sponsorów wymienić należy Czeskie Linie Lotnicze, które ofiarowały bezpłatny przelot gościowi Panoramy, twórczyni filmów animowanych Aleksandrze Korejwo.

Domy Kultury Ville de Montreal rozprowadzały broszury Panoramy wśród Montrealczyków.

Mamy co przedstawić Montrealczykom i z czego być dumni, tego dowiodła *Panorama*. Wśród uczestników padały pytania, kiedy następna...? Nie trzeba lepszej miary sukcesu.

Ostateczny skład komitetu wykonawczego Panoramy Polskiej:

Barbara Séguin, koordynator wydarzenia

członkowie: Maria Brzozowska, Wanda De Roussan, Barbara Sygnarska

**Hanna M. Pappius**

**Sprawozdanie Przewodniczącej Komitetu Wydawniczego dla projektu *Grafika Polska – Estampes Polonaises – Polish Prints 1918-1939* na Walne Zebranie PINKu w dniu 29 kwietnia 2000.**

Jesienią 1997 roku zarząd Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie powołał Komitet Wydawniczy, któremu polecił opracowanie i wydanie trzyjęzycznej książki pt *Grafika Polska – Estampes polonaises – Polish Prints 1918 –1939*. Podstawą do tej publikacji było 120 rycin w kolekcji Biblioteki Polskiej w Montrealu, wykonanych w okresie międzywojennym przez czterdziestu czołowych polskich grafików. Wstępna dokumentacja biograficzna przygotowana była już wcześniej z pomocą Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Przewodnictwo komitetu zarząd powierzył mnie, a profesor Paweł Wyczyński przyjął mianowanie na redaktora książki-albumu. Członkami Komitetu zostali Regina Czapiewska, Alfred Hałasa, Zofia D. Kirste, Zbigniew Małecki, Andrzej H. Mrożewski i Stefan Władysiuk. Adjustacji podjęli się Jolanta Leśniak, Regine Delabit-Wyczyńska i John E. Hare.

Komitet zebrał się w pełnym składzie tylko raz, kiedy ustalono ogólne wytyczne projektu, m. inn. ostateczny tytuł i formę okładki. W trakcie pracy odbywały się konsultacje w małych grupach lub indywidualnie, zależnie od potrzeby, tak w Ottawie, jak w Montrealu. Przewodnicząca i redaktor spotkali się kilkakrotnie w Montrealu i w Ottawie oraz byli cały czas w kontakcie telefonicznym i faksowym.

Produkcję książki, na podstawie sugestii prof. Wyczyńskiego, powierzono montrealskiej firmie Les Éditions Carte blanche. Wybór okazał się doskonały. Właścicielka, p. Hélène Ruddled-Tessier bardzo entuzjastycznie ustosunkowała się do naszego projektu i mimo wielu nie przewidzianych problemów związanych z trzyjęzyczną publikacją, wywiązała się z zadania pierwszorzędnie. Tego najlepszym dowodem jest graficzna szata naszej książki.

Do współautorstwa książki zaprosiliśmy Polską Akademię Umiejętności, instytucję, z której do pewnego stopnia się wywodzimy. PAU wzięła na siebie odpowiedzialność za artykuł ramowy na temat polskiej grafiki z okresu międzywojennego, za ostateczny przegląd niektórych polskich tekstów i zakupiła w przedsprzedaży 100 egzemplarzy książki. Wszystkie teksty polskie opracowane były przez prof. Wyczyńskiego, adjustacji dokonała p. Jolanta Leśniak.

Wszystkie teksty francuskie przygotowane były przez prof. Wyczyńskiego. Trzeba podkreślić, że prof. Wyczyński nie był tylko redaktorem całej książki ale także autorem-tłumaczem jej francuskiej części. P. Regina Delabit-Wyczyńska była odpowiedzialna za francuską adjustację, a prof. Françoise Key dokonała ostatecznego przeglądu tłumaczenia francuskiego artykułu magistra Krużela.

Tłumaczenie na język angielski wszystkich tekstów, z wyjątkiem artykułu mgra . Krużela, który przetłumaczył prof. Richard Sokoloski, wykonał prof. John E. Hare. On też zrobił ich

adjustacje. Ostateczna korekta tekstów angielskich była zlecona zawodowemu "copy editor" z Toronto, specjaliście od publikacji z dziedziny sztuki.

Zwrócić należy uwagę na naukowe opracowanie tematu przez prof. Wyczyńskiego. Książka zawiera szczegółową bibliografię tak ogólnego tematu jak i indywidualnych artystów. W przygotowaniu bibliografii współpracował prof. Andrzej Mrożewski. W rezultacie mamy nie tylko piękny album dla wszystkich zainteresowanych sztuką, ale też dokumentację o polskiej sztuce graficznej z lat 1918 do 1939 dla badaczy i historyków sztuki.

Index przygotowała p. Delabit-Wyczyńska. To praca żmudna i wymagająca wielkiej precyzji, a tak ważna dla czytelnika.

Powyższy przegląd wkładu różnych osób w wydanie *GRAFIKI POLSKIEJ* pomija wiele innych, które też przyczyniły się do całości dzieła. Na przykład, w końcowym czytaniu przed oddaniem do druku brało udział 7 osób w Ottawie i 5 w Montrealu. Pragnę wspomnieć, że jak zwykle w naszych projektach, czynny udział w najróżniejszych funkcjach brał p. Stefan Władysiuk.

Dużo czasu i wysiłku zabrało szukanie funduszy na pokrycie kosztów wydania tej stosunko drogiej książki. Jak wynika z listy sponsorów udało się nam uzyskać poparcie z instytucji rządowych i prywatnych w Polsce, jak również od organizacji polonijnych, firm niepolskich i osób prywatnych w Kanadzie. Z pewnym rozczarowaniem muszę stwierdzić, że seria listów wysłanych do firm polskich w Kanadzie pozostała bez żadnej odpowiedzi. Brakiem sukcesu zakończyły się też bardzo intensywne próby zdobycia poparcia od kanadyjskich instytucji rządowych z zainteresowaniami z dziedziny kultury. Mieliśmy bardzo szczerze i silne poparcie p. Frances Groen, dyrektora Bibliotek na McGill'u oraz pani. Lucienne Robillard, posła do parlamentu federalnego z rejonu, w którym mieści się Biblioteka Polska i w danym momencie ministra emigracji. Mimo to nasze podanie do departamentu multikulturalizmu zostało ocenione jako bardzo ciekawe i pierwszorzędnie przygotowane, ale nie odpowiadające obecnym kryteriom priorytetów ministerstwa, więc niemożliwe do subwencjonowania.

Przez cały okres pracy nad książką wszystkie kwestie, z których wynikały jakiegokolwiek konsekwencje finansowe dla Instytutu były konsultowane z zarządem. Pragnę podkreślić, że dyskusje z zarządem były bardzo pomocne, a powzięte decyzje okazały się właściwe. Od samego początku zarząd uważał, że wydanie powinno być luksusowe, na dobrym papierze, w twardej okładce. Również zarząd zdecydował, na podstawie wstępnych rezultatów pracy redaktorskiej prof. Wyczyńskiego, zwiększyć nakład do 2000 egzemplarzy, w chwili kiedy finansowe poparcie sponsorów nie było jeszcze sfinalizowane, a decyzja musiała już być powzięta.

Wydając trzyczęsną książkę musieliśmy zaplanować jej dystrybucję w trzech środowiskach. W polonijnych propagujemy ją we własnym zakresie. Dystrybucję w sferze frankofońskiej powierzyliśmy montrealskiej firmie wydawniczej FIDES, która ma sprzedawców we Francji, Belgii i innych krajach francusko-języcznych. McGill-Queens University Press zgodziła się reprezentować nas w sferze anglofońskiej. Firma ta ma swoich dystrybutorów nie tylko w Kanadzie, ale też w Stanach, Anglii, Australii, Nowej Zelandii i Japonii. Mając tak prestiżowych dystrybutorów liczymy, że nasza praca zaowocuje szerokim rozpowszechnieniem wiedzy o międzywojennej grafice polskiej i przyniesie nam wyznaczony kontraktami zysk. W chwili obecnej pertraktujemy z Ars Polonia o dystrybucję w Kraju. Wiemy już, że *Grafika Polska* będzie w sprzedaży w Warszawie, w księgarni im. *Bolesława Prusa* na Krakowskim Przedmieściu, a w maju będzie promowana na warszawskich Targach Książki.

Książka *GRAFIKA POLSKA – ESTAMPES POLONAISES – POLISH PRINTS 1918-1939* wyszła w grudniu 1999, w nakładzie 2000 egzemplarzy, 1200 w twardej okładce i 800 w miękkiej. Ma 261 stron. Zawiera słowa wstępne prezesów PINK i PAU, krótką historię naszego Instytutu i Biblioteki, ramowy artykuł mgra Krużela pt. *O polskiej grafice międzywojennej*, paragraf literacki o przemianie drzewa polskiego w drzeworyt, autorstwa prof. Wyczyńskiego, 40 biogramów polskich

grafików i 120 reprodukcji ich prac, które znajdują się w zbiorach Biblioteki im. Wandy Stachiewicz w Montrealu, z tego 17 kolorowych. Jest też szczegółowy spis rycin, bibliografia i index. Cena w sprzedaży w Kanadzie jest \$50, w USA \$50 US. W Polsce cena nie została jeszcze ustalona.

Promocje książki odbyły się w Montrealu, Ottawie i Toronto. W Polsce 1. czerwca odbędzie się promocja w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Planowana jest również promocja w PAU w Krakowie. Ukazała się już recenzja ks. Ryszarda Knapińskiego w *Przeglądzie Uniwersyteckim KUL'u* i p. Gowalewicz w *Dzienniku Polskim* w Nowym Jorku, a w motrealskiej *The Gazette* ma się ukazać lada week-end. Recenzje ze świata będzie nam dostarczać McGill Press oraz dom wydawniczy Fides..

Pragnę jeszcze przekazać Państwu kilka osobistych refleksji na temat akcji wydawniczej Instytutu, tej którą właśnie zakończyliśmy, jak również potencjalnej w przyszłości.

Wydanie pięknej książki o grafice polskiej jest niewątpliwie wielkim sukcesem dla naszego Instytutu i wszyscy z tym związani zupełnie słusznie mają poczucie zadowolenia i dumy. Ale uważam za mój obowiązek zwrócić uwagę na niesamowity wysiłek jaki był do tego potrzebny. Myślę, że nikt nie zdaje sobie naprawdę sprawy jak ciężko pracował nad tym projektem prof. Wyczyński, na drugim miejscu ja, no i cały szereg innych osób.

Tego rodzaju przedsięwzięcie, na tak wysokim poziomie artystycznym, edytorskim i naukowym, nie może być łatwo powtórzone bez udziału ludzi gotowych pracować z podobnym oddaniem i poświęceniem, bez żadnego finansowego wynagrodzenia. Wynagrodzeniem jest tu radość i zadowolenie z sumiennie wykonanej pracy.

## **Ryszard Grygorczyk** **Spotkania Koła Naukowego PINK w Montrealu.**

W ubiegłym roku wznowiliśmy cykl spotkań, których celem jest przybliżenie i wzajemne poznanie się osób polskiego pochodzenia interesujących się badaniami przyrodniczymi lub bezpośrednio pracujących naukowo na Uniwersytetach i w różnych instytucjach badawczych na terenie Montrealu. Ponieważ główny nurt odczytów organizowanych przez PINK dotyczy zwykle tematyki humanistycznej, odczyty o tematyce przyrodniczej a zwłaszcza nieco bardziej specjalistyczne, bezpośrednio związane z pracą polskich naukowców, z natury rzeczy znajdują znacznie węższe grono zainteresowanych. Niemniej jednak, istnieje potrzeba takich spotkań i zadaniem Koła Naukowego jest wypełnienie tej luki. W ostatnim okresie odbyły się w Bibliotece Polskiej trzy spotkania Koła Naukowego organizowane kolejno przez Ryszarda Grygorczyka, Pawła Grochulskiego oraz Jolantę Gutkowską wspólnie z Markiem Jankowskim. Przyjęła się forma spotkań podczas których prezentowany jest wykład połączony z dyskusją, a w drugiej części spotkania, w bardziej nieformalnej atmosferze, przy kawie i pączkach, można zapoznać się i podyskutować z autorami prac prezentowanych w formie posterów. Staraliśmy się o zapewnienie różnorodnej tematyki. Jak widać z przedstawionych poniżej tytułów wykładów i posterów, które były dotychczas prezentowane, mieliśmy okazję zapoznać się z pracami polskich naukowców z dziedziny ochrony środowiska, biologii, medycyny, klimatologii i informatyki. Cieszy nas szczególnie udział w tych spotkaniach polskiej młodzieży - studentów uczelni montrealskich, a zwłaszcza ich czynny udział w sesjach posterowych. Mamy nadzieję, że spotkania te staną się trwałą formą działalności Polskiego Instytutu Naukowego w Montrealu.

*Tematy wykładów oraz posterów prezentowanych podczas spotkań Koła Naukowego PINK.*

Spotkanie w dniu 4 czerwca, 1999 roku.

Podczas spotkania wygłoszone były wykłady:

a zwłaszcza ich czynny udział w sesjach posterowych. Mamy nadzieję, że spotkania te staną się trwałą formą działalności Polskiego Instytutu Naukowego w Montrealu.

*Tematy wykładów oraz posterów prezentowanych podczas spotkań Koła Naukowego PINK.*

Spotkanie w dniu 4 czerwca, 1999 roku.

Podczas spotkania wygłoszone były wykłady:

1. Dr Janusz Koziński, Professor, Department of Mining and Metallurgical Engineering, McGill University, Montreal. *Safe Encapsulation of Toxic Metals & Destruction of Mutagenic Hydrocarbons.*

2. Dr Jolanta Gutkowska i dr Marek Jankowski, Professors in the Department of Medicine, Montreal University, CHUM, Campus Hotel-Dieu, Montreal. *Oksytocyna jako hormon układu sercowo-naczyniowego.*

W części towarzyskiej, dr Mieczysław Marcinkiewicz przedstawił zdjęcia rzeźb z parku w Montrealu.

Spotkanie w dniu 1 października 1999 roku.

Wykład wygłosił dr Edmund Ziomek, Biotechnology Research Institute, National Research Council, Montreal. *Streptococcus – Stary Patogen Bakteryjny, Nowe Zagrożenia.*

Podczas sesji posterowej wyniki swoich badań przedstawili:

1. Dr Damian Labuda, Professor, Pediatrics Department, Montreal University, Charles Bruneau Cancer Center, Sainte-Justine Hospital Research Center.

*Founder effect and hybridization with local lineages at the origin of human populations.*

2. Dr Józef Lityński, Professor, Université du Québec a Trois-Rivieres.

*Zmiany temperatur na kontynencie amerykańskim w latach 1931 – 1991.*

3. Dr. Irena Ekiel, Biotechnology Research Institute, National Research Council, Montreal. *NMR as a tool for rapid fold determination in structural genomics.*

Spotkanie w dniu 31 marca, 2000 roku.

Wykład p.t. *Programowanie Ewolucyjne*, wygłosił Dr. Jan Plaza, Professor, Computer Science Department, State University of New York, Plattsburg.

Podczas sesji posterowej swoje prace prezentowali:

1. Dr. Paweł Grochulski, BioMep, Department of Biochemistry, Montreal University.

*The roles of individual calcium-binding EF-hands in the activation of m-calpain.*

2. Wojciech Wojciechowski, Jacques Moisan i Dr. Danuta Radzioch – Professor in the Department of Experimental Medicine, McGill University. *Molecular mechanism of MHC class II gene regulation in macrophages.*

Osoby zainteresowane przyszłymi spotkaniami prosimy o skontaktowanie się bezpośrednio z Biblioteką Polską, lub elektronicznie pod adresem: [grygorcr@magellan.umontreal.ca](mailto:grygorcr@magellan.umontreal.ca). Zawiadomienia o kolejnych spotkaniach wysyłamy pocztą elektroniczną.

## ABSTRAKTY

### **Safe Encapsulation of Toxic Metals & Destruction of Mutagenic Hydrocarbons.**

**Prof. Janusz A. Koziński**

Director, Energy & Environmental Research Group,  
McGill University, Department of Metallurgical Engineering

A recent discovery of the phenomenon of safe micro-encapsulation of toxic metals was presented. It is based on the formation of a multi-layer inorganic particles with heavy metals (Cd, Ni, Cu, Pb, Sb, Cr) located in the particle core and surrounded by a shell composed of light inert

This new method of elimination of priority pollutants significantly reduces their harmful environmental impact.

### **Oksytocyna jest hormonem układu sercowo naczyniowego**

**Dr Marek Jankowski & Dr Jolanta Gutkowska**

Laboratoire de biochimie cardiovasculaire

Centre de recherche Hôtel-Dieu du CHUM

Badania nad oksytocyną, hormonem produkowanym przez komórki podwzgórza i gromadzonym w przednim płacie przysadki mózgowej mają długoletnią tradycję. Na początku 20 wieku poznano zasadnicze funkcje tego hormonu: zdolność do wywoływania skurczów macicy i gruczołów mlecznych. Sądzymy jednak, że oksytocyna musi spełniać i inne role w organizmie, chociażby z uwagi na fakt że występuje w równych ilościach u mężczyzn jak i u kobiet. W tym sensie od dawna już obserwowano, że oksytocyna reguluje pracę nerek i obniża ciśnienie krwi. My sądzymy że oksytocyna kontroluje ciśnienie krwi bezpośrednio oddziałując na serce i układ naczyniowy. Nasze doświadczenia inspirowała wizja Roberta Dole, pioniera w badaniach nad hormonami, który skojarzył kurczliwe właściwości oksytocyny z pracą naczyń krwionośnych. Zaobserwowaliśmy, że w sercu jak i w naczniach krwionośnych występuje oksytocynowy receptor. Wykazaliśmy biologiczną aktywność tego receptora w izolowanym preparacie serca, który pobudzony prowadzi do wydzielania przedsińkowego czynnika natriuretycznego (ANF). ANF spełnia szereg funkcji w organizmie, ale przede wszystkim obniża ciśnienie krwi oddziałując na nerki i naczynia krwionośne. W modelowych doświadczeniach na szczurach zaobserwowaliśmy, że oksytocyna indukuje ANF przy wzmożonej objętości płynów ustrojowych. Ustaliśmy cykl indukcji ANF przy wzmożonej objętości krwi począwszy od pobudzenia naczyniowych baroreceptorów poprzez nerwy obwodowe do centralnych ośrodków regulacji równowagi wodno-mineralnej w podwzgórzu, co prowadzi do sekrecji oksytocyny z przysadki mózgowej do surowicy krwi i wydzielania ANF z serca. Wykryliśmy również że oksytocyna jest lokalnie produkowana przez komórki serca i naczyń krwionośnych co pozwala na regulację pracy układu sercowo-naczyniowego niezależnie od poziomu oksytocyny w krwioobiegu. Oksytocyna i jej receptor w naczniach krwionośnych zmienia się pod wpływem kobiecych steroidów. Dalsze badania pokażą czy mechanizm ten powiązany jest z ochronnym działaniem estrogenów w etiopatogenezie chorób układu sercowo-naczyniowego.

### **„Stare patogeny, nowe wyzwania”**

**Dr. Edmund Ziomek,**

Biotechnology Research Institute, NRCC

W ciągu ostatnich piętnastu lat w sposób alarmujący, wzrosła liczba przypadków infekcji szczepami bakterii odpornych na działanie antybiotyków, w tym również na vinkomycynę. W związku ze wzmocnionym ruchem migracyjnym ludności, dostępnością i nadużywaniem typowych antybiotyków, jest to problem ogólnoswiatowy. Pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w 40 krajach monitoruje się odporność na antybiotyki dla około dziesięciu bakteryjnych patogenów ludzkich. Do tej wyselekcjonowanej grupy patogenów należy *Streptococcus pyogenes*, bakteria odpowiedzialna za szereg różnych stanów chorobowych, od typowego zapalenia gardła do groźących życiu stanów gangrenowych ("flesh eating disease"). Badania prowadzone w Biotechnology Research Institute koncentrują się nad poznaniem mechanizmów towarzyszących oddziaływaniom komórki bakteryjnej z komórką gospodarza, a w szczególności roli egzotoksyny B ("streptococcal pyrogenic exotoxin B, SpeB"). Istnieją dowody, że SpeB jest kluczowym czynnikiem odpowiedzialnym za rozprzestrzenianie się infekcji. SpeB jest białkiem, proenzymem, które po transformacji do aktywnej biologicznie proteazy toruje drogę infekcji tkanek. Celem badań jest znalezienie specyficznych inhibitorów proteazy, które posłużyłyby jako nowy środek terapeutyczny w traktowaniu infekcji *S. pyogenes*.

**Aleksander Maciej Jabłoński, Joanna Leśniak, Marek Zaremba**  
**POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W OTTAWIE**

W ostatnim roku akademickim Oddział Ottawski Polskiego Instytutu Naukowego współpracował z większością organizacji polonijnych w Ottawie jak Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP) – Oddział w Ottawie, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) – Koło nr 8 w Ottawie i z Kongresem Polonii Kanadyjskiej (KPK) – Okręg Stołeczny w Ottawie. Oddział Ottawski posiada obecnie 54 członków (zmarł jeden członek i zapisał się jeden nowy), Oddział prowadził jak co roku działalność odczytową. W ciągu ostatniego roku odbyło się 5 zebrań zarządu. Prezes Zarządu oraz Delegat do KPK Ottawa p. arch. Renata Jentys uczestniczyli w zebraniach Prezesów i Delegatów KPK Okręgu Stołecznego. Prezes, wiceprezes i członkowie zarządu brali udział także w szeregu spotkaniach oficjalnych urządzanych przez Ambasadę RP w Ottawie.

W tym roku odszedł do wieczności zasłużony członek naszego Oddziału, ś.p. Władysław Henoch, glaciolog i geograf (zob. w dziale Pro Memoriam).

Zarząd Oddziału Ottawskiego PINK pracował w następującym składzie:

dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński	prezes, wiceprezes Zarządu Głównego
prof. dr inż. Marek Zaremba	wiceprezes, czł. Zarządu Głównego
dr Jolanta Leśniak	sekretarz
dr Joanna Welfeld	skarbnik
mgr inż. arch. Renata Jentys	delegat do KPK
prof. dr Paweł Wyczyński	sprawy wydawnicze, członek Zarządu Gł.
dr inż. Andrzej Garlicki	członek
prof. dr Irena Mazurkiewicz-Kwilecka	członek

Zarząd pracował z pełnym zaangażowaniem i przygotował zestaw wykładów i spotkań, które odbywały się w Saint Paul University, lub w Domu Polskim SPK. W tym roku akademickim przygotowany program odczytów i spotkań według opinii zamieszczonych w prasie polonijnej i w Kalendarzu Polonii w Ottawie (przygotowywanym przez SIP-Ottawa na internecie) był bardzo ciekawy i godny uznania. Łącznie przygotowano 7 spotkań, odczytów lub specjalnych wieczorów (Wieczór Szopenowski w języku francuskim, promocja albumu PINK i PAU p.t. *Grafika Polska – Estampes Polonaises – Polish Prints 1918 – 1939* w dwóch językach oficjalnych). Informacje o odczytach zamieszczano w prasie polonijnej, w Biuletynie Parafii św. Jacka Odrowąża, oraz w Kalendarzu Ottawskim SIP. Frekwencja wahała się od kilkudziesięciu do ok. 300 osób. Większość wykładów przygotowano z udziałem członków zarządu, a w szczególności Sekretarza p. dr Jolanty Lesniak. Oto krótka charakterystyka naszych spotkań i odczytów.

Wieczór Szopenowski urządzony z naszym współuczestnictwem przez Ottawski Klub Teatralny im. J. Domańskiej należał do najciekawszych wydarzeń kulturalnych ostatniego roku akademickiego. Wieczór odbył się w sali ratuszowej miasta Hull. Wspaniałym organizatorem i reżyserem wieczoru słowno-muzycznego była pani Maria Berwid-Gawalewiczowa. Wystąpili aktorzy i pianista – wszyscy Kanadyjczycy francuskiego pochodzenia. Po wieczorze odbyło się przyjęcie urządzone wspólnie przez Ambasady Francji i Polski. Obaj ambasadorzy patronowali temu wieczorowi i byli obecni na sali wraz z personelami swoich Ambasad. Wieczór ten był

finansowany przez prywatnych sponsorów, oraz przez nasz Oddział. W wieczorze wzięło udział ok. 250 osób.

Niezwykłym wydarzeniem była też promocja albumu o polskiej grafice z udziałem prawie całego Komitetu Wydawniczego z prof. Hanną Pappius (przewodnicząca) i prof. Pawłem Wyczynskim jako redaktorem naczelnym. Świetny wykład o grafice polskiej okresu 1918-1939 ilustrowany przezrociami wygłosiła dr Regina Czapiewska, artystka malarka i architekt. Promocja została urządzona wspólnie przez Saint Paul University i nasz Instytut. Krótkie przemówienia wygłosili: J.M. Rektor Saint Paul University – Rev. Dale Schlitt, OMI, prof. Hanna Pappius, prof. Paweł Wyczyński, J.E. Ambasador RP – dr Bogdan Grzeloński oraz prof. Józef Lityński, prezes PINK. Promocja odbyła się w dwóch językach urzędowych Kanady z licznym udziałem środowiska uniwersyteckiego, artystycznego i polonijnego stolicy Kanady. Po przemówieniach Instytut urządził przyjęcie. W promocji wzięło udział ponad 150 osób.

Oddział Ottawski PINK zorganizował łącznie 8 spotkań– a oto ich lista szczegółowa:

- 14. IX 1999 ks. Adam Boniecki, red. naczelny *Tygodnika Powszechnego*, b. generał Zgromadzenia XX Marianów. **Spotkanie autorskie** – Saint Paul University.
- 26. X.1999 prof. dr hab. Andrzej Kola, Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu – **Ostatnie badania archeologiczne mogił polskich (Katyń) w Charkowie i na Cmentarzu Orłąt we Lwowie** – Saint Paul University
- 25. XI 1999 **Wieczór Szopenowski z okazji 150-lecia śmierci Fryderyka Chopina** – w reżyserii Marii Berwid-Gawalewiczowej, wieczór urządzony wspólnie z Ottawskim Klubem Teatralnym im. Jadwigi Domańskiej z udziałem artystów kanadyjskich. Wieczór urządzono w jęz. francuskim, pod wspólnym patronatem Ambasad Francji i Polski – Hôtel de ville à Hull.
- 25. I 2000 **Wieczór autorski Aleksandra Topolskiego**, autora książki p.t. *Without Vodka*. Fragmenty czytał p. Witold Gawalewicz i żona autora. Wieczór odbył się w jęz. angielskim
- 19. II 2000 **Udział Oddziału PINK w Polish Heritage Day** w Nepean Public Library. Urządzono stoisko PINK gdzie sprzedawaliśmy nasze książki
- 29. II 2000 prof. dr Bogdan Grzeloński, Ambasador RP w Kanadzie **Kanadyjskie losy skarbów wawelskich**, Saint Paul University
- 18. III 2000 **Uroczysta promocja albumu *Grafika Polska – Estampes polonaises - Polish Prints 1918 – 1939*** z wykładem dr inż. arch. Reginy Czapiewskiej, urządzona przez Saint Paul University i PINK pod patronatem Ambasady RP (z udziałem Rektora Saint Paul University i Ambasadora RP). Po wykładzie odbyło się przyjęcie wydane przez PINK i Ambasadę RP.
- 24. V 2000 **Pokaz dwóch filmów dokumentalnych o Krzysztofie Pendereckim i Henryku Góreckim z udziałem reżysera pani Aleksandry Padlewskiej**, National Archives of Canada.

Zarząd w dalszym ciągu będzie rozwijać współpracę z innymi organizacjami polonijnymi. Konieczne jest wprowadzenie wykładów w językach oficjalnych Kanady dla zwiększenia naszego oddziaływania poza nasze środowisko. Niestety akcje naboru nowych członków przeprowadzono w bardzo ograniczonym zakresie. Prezes uczestniczył w dalszych pracach nad reformą Instytutu prowadzonych w ramach specjalnego zespołu (pod przewodnictwem p. St. Latka) powołanego dwa lata temu na Zebraniu Walnym w Montrealu (na podstawie naszego dokumentu "Ku przyszłości"). Zarząd opracował nową wersję dokumentu, który ma się ukazać w tegorocznym Biuletynie PINKu. W zebraniach Zarządu Głównego uczestniczył prof. dr Paweł Wyczyński, który

równocześnie prowadził żmudne prace redakcyjne wydawnictwa albumu grafiki polskiej międzywojennej w zbiorach Biblioteki Polskiej naszego Instytutu w Montrealu. Album ten powstał przy bliskiej współpracy z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie. Profesor Paweł Wyczyński wygłosił wykład w ramach pierwszej promocji albumu w Montrealu.

**Barbara Sharratt**

#### **POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W TORONTO**

W ramach obchodów Roku Mickiewiczowskiego, prof. Barbara Sharratt wygłosiła następujące referaty:

*Adam Mickiewicz: Wybór drogi* na obchodach Roku Mickiewiczowskiego na Uniwersytecie McMaster w Hamilton.

*Znaczenie Mickiewicza dla literatury polskiej* na Konferencji Nauczycieli języka polskiego w Mississauga, Ont.

Wykład w Reference Library w Toronto: *Mickiewicz, the Polish Byron*. (Profesor Wróbel mówił o działalności społecznej Mickiewicza)

Wykład o Mickiewiczu na Konferencji Sławistów Kanadyjskich na Uniwersytecie Sherbrooke, Quebec.

Prelekcję o kobietach Mickiewicza w Polskim Instytucie Naukowym w Montrealu.

Za całokształt działalności dla Poloni Kanadyjskiej została odznaczona Złotą Odznaką Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

W lutym b.r., profesor Sharratt wygłosiła odczyt o twórczości gdańszczanina Güntera Grassa na prośbę Torontońskiego Klubu Gdańszczan.

30-go kwietnia wręczyła swoją książkę *Essays on Polish Literature an Culture* zdobywcom nagród w konkursie recytatorskim. Zorganizowała również promocję albumu grafiki polskiej, która odbyła się w Konsulacie R.P. w Toronto 13-go kwietnia.

Organizuje również sesje naukowe poświęcone Reymontowi na Konferencję Sławistów Kanadyjskich w Edmonton oraz szereg imprez związanych z obchodami Roku Reymonta.

Publikacje: „*Mickiewicz – the Polish Byron*”, Biuletyn PINKu 99 artykuł o działalności artystycznej Wojciecha Strahla, Związkowiec.

*Ukraina w dramatach Słowackiego*, Biuletyn PINKu 2000.

Prof. Tamara Trojanowska wygłosiła odczyt pt. *Literatura a kobiety* dla Federacji Polek w Kanadzie.

Profesor Piotr Wróbel dał wykład o działalności społecznej Mickiewicza w Toronto Reference Library.

#### **POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ VANCOUVER**

*Sprawozdanie ukaże się w następnym numerze.*

Hanna M. Pappius  
Stefan Władysiuk

## DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI POLSKIEJ im. WANDY STACHIEWICZ W ROKU AKADEMICKIM 1999-2000.

W minionym roku 1999-2000 praca w bibliotece postępowała systematycznie naprzód. W okresie ostatnich 12 miesięcy wypożyczono ponad 17,000 książek. Do księgi inwentarzowej wpisano ponad 600 pozycji. Księgozbiór biblioteki przekroczył 45.230 książek. Wraz z około 1,000 pozycji wpisanymi w ubiegłym roku, nasz komputerowy katalog liczy około 16,000 tytułów. Do katalogu komputerowego bibliotek McGill'u, wpisano około 300 tytułów. Opisów takich z zaznaczeniem lokalizacji *Polish Institute Library* istnieje już ponad 10,800. Uzupełniają się one z książkami na tematy polskie w McLennan Library, łącznie stanowiąc wartościową kolekcję dla zainteresowanych naukowców.

Podobnie jak w minionych latach na kupno książek, oraz na prenumeratę czasopism przeznaczono \$ 8,000. Wśród prywatnych ofiarodawców wymienić należy panią Elżbietę Namieśniowską z Ottawy, która podarowała do zbiorów Biblioteki, wydany w 1937 przez Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, zbiór 46 ekslibrisów Stanisława Ostoi-Chrostowskiego. Dwa z nich zostały umieszczone w albumie o międzywojennej grafice polskiej ze zbiorów naszej biblioteki.

Tak jak w poprzednim roku, biblioteka otrzymywała egzemplarze okazowe najbardziej poczytnych w Polsce czasopism: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Warsaw Voice*, *Wprost*, oraz czasopisma polonijne takie jak: *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec* z Kanady i inne z całego świata. Gazety z Polski docierają do nas z opóźnieniem od 3 do 6 dni.

W oparciu o ustalenia z dyrekcją Bibliotek McGill'u z lat poprzednich, w minionym roku nasza biblioteka wzbogaciła się o ponad 100 książek, zakupionych w Polsce z *Funduszu Kraków / Stenthal, Hansa i Eugenii Jutting*. Wszystkie książki zostały oznakowane specjalnym ex-librisem.

Będąc podłączoną do głównego komputera Uniwersytetu McGill, biblioteka ma dostęp do sieci World Wide Web. Bogato rozbudowana strona internetowa Biblioteki posiada największy wykaz internetowych połączeń Polonii kanadyjskiej na internecie. Od dnia 1 stycznia 1999 do 31 sierpnia naszą stronę odwiedziło ponad 6,000 osób. Zaprojektowanie strony i jej stałe uaktualnianie jest zasługą wolontariusza, pana Andrzeja Leszczewicza (poniżej informacja o internetowej witrynie Biblioteki).

Podobnie jak w latach ubiegłych Biblioteka uczestniczyła w kiermaszach Polonii montrealskiej. Ze sprzedaży dubletów książek łącznie uzyskano ponad \$1,000. Udział w kiermaszach jest także formą propagowania Biblioteki wśród Polonii.

Działalność biblioteki opiera się w znacznej mierze na ofiarnej pracy wielu osób. Od lat prowadzeniem wypożyczalni zajmują się panie Anna Baryga, Anna Giżycka. Panie Janina Kędzierska, Ewa Macug, Leokadia Magdziarz, Zofia Romer i Halina Tokarska zajmują się porządkowaniem księgozbioru. Oprawą książek zajmuje się pani Zofia Kirste. Wpisywaniem informacji do komputerowej bazy danych zajmują się panie Anna Czerwińska, Krystyna Missala, Teresa Żółtowska oraz panowie Czesław Lorenc i Przemek

Kamień. W pracach biurowych pomagają panie Marieta Brzeska, Józefa Freundlich, Zuzanna Prasowska i Krystyna Sokołowska. O estetykę Biblioteki dba pani Teresa Brodowska.

Bibliotekarz, pan Stefan Władysiuk, zajmuje się gromadzeniem i selekcją materiałów, udzielaniem informacji, katalogowaniem oraz koordynacją pracy wolontariuszy. Katalogowaniem naszych książek na Uniwersytecie McGill, zajmuje się bibliotekarka pani Marina Gussalowa. Funkcję dyrektora Biblioteki piastuje nadal wiceprezes Instytutu, prof. Hanna M. Pappius, będąc odpowiedzialną jednocześnie za kontakty z Uniwersytetem McGill.

Biblioteka utrzymuje kontakty oraz prowadzi wymianę z bibliotekami należącymi do Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie oraz z krajowymi bibliotekami uniwersyteckimi. Na XXI Sesji Konferencji, która odbyła się w Rzymie we wrześniu 1999, prof. Hanna M. Pappius przedstawiła sprawozdanie z działalności oraz referat o międzywojennej grafice polskiej w naszych zbiorach. Pan Andrzej Leszczewicz wykonał stronę internetową Stałej Konferencji która znajduje się pod adresem: <http://www.poloniaweb.com/biblioteka/mabpz/>

To, że Biblioteka Polska może prowadzić skutecznie swoją działalność zawdzięczamy w dużej mierze poparciu finansowemu jakiego udzieliła nam Polonia podczas naszej zbiórki jesiennej, oraz dotacjom ze strony Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (w 1999 r. otrzymaliśmy \$14,000), Funduszu Wieczystego Milenium (\$ 1,500) i Fundacji im Adama Mickiewicza (\$ 500).

Dziękujemy również redaktorom gazet polonijnych za pomoc w propagowaniu naszej, tradycyjnej już, Jesiennej Zbiórki na Bibliotekę. Biuletynowi Polonijnemu dziękujemy za umożliwienie prowadzenia nam rubryki: *Na półce z książkami – nowości Biblioteki Polskiej*.

Wypożyczalnia Biblioteki czynna jest w :

poniedziałki	od 10-tej do 20-tej.
czwartki	od 16-tej do 20-tej.
soboty	od 13-tej do 17-tej.

Czytelnia i serwis informacyjny :

codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, od 10-tej do 17-tej.

Adres elektronicznej poczty Biblioteki Polskiej:

[Cxsw@musica.mcgill.ca](mailto:Cxsw@musica.mcgill.ca)

Strona internetowa Biblioteki:

[www.poloniaweb.com\biblioteka](http://www.poloniaweb.com\biblioteka)

**Stefan Władysiuk**

## **STRONA DOMOWA BIBLIOTEKI POLSKIEJ W MONTREALU**

**[www.poloniaweb.com/biblioteka](http://www.poloniaweb.com/biblioteka)**

Masowe zastosowanie internetu spowodowało przewrót we wzajemnej komunikacji międzyludzkiej, porównywalny przez niektórych do wynalezienia druku przez Gutenberga. Jednymi z pierwszych instytucji, których to w znacznym stopniu dotknęło były biblioteki - skarbnice dokumentów, wytworów myśli ludzkiej. Dotyczy to wielu aspektów czynności bibliotek, a zwłaszcza udostępniania materiałów, udzielania informacji, oraz własnego zareprezentowania się na zewnątrz.

Stając wobec takiego wyzwania narzuconego nam przez stale rozwijający się internet, już w roku 1995 w Bibliotece Polskiej, podjęliśmy decyzję o wykonaniu strony domowej Biblioteki. Nie posiadając żadnych środków finansowych na ten cel, przygotowaliśmy jedynie krótką, jednostronicową witrynę, zawierającą podstawowe informacje o bibliotece. Jednak dopiero od nawiązania bliższych kontaktów z firmą Kappanet, właścicielem domeny *Poloniaweb*, można mówić o profesjonalnej prezentacji Biblioteki na internecie.

W 1997 jeden z naszych czytelników, pan Andrzej Leszczewicz, zajął się nieodpłatnie prowadzeniem i rozbudową naszej strony. W tym czasie wzbogaciła się ona m.in. o największy w internecie spis polonijnych witryn w Kanadzie, krótki przewodnik po Montrealu, galerię wirtualną (gdzie zaprezentowany został album *Grafika Polska 1918-1939*) oraz część poświęconą polskim muzeom, archiwom i bibliotekom na Zachodzie. Dzięki jego pracy nasza witryna uchodzi za jedną z najlepszych polonijnych witryn w Kanadzie.

Od 1 stycznia 1999 roku odwiedziło nas już ponad 6.000 osób z ponad 50 krajów. Internetowy adres biblioteki można znaleźć we wszystkich większych spisach bibliotek na całym świecie. Związana z tym jest zwiększona ilość pytań o materiały znajdujące się w Bibliotece, oraz zamówień międzybibliotecznych.

Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu  
za okres  
1 maja 1999 - 30 kwietnia 2000

PATRONI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna .....	\$14,000
Fundusz Wieczysty Millenium .....	\$1,000
Franciszek Moskal .....	\$2,300
Olgierd Brzeski.....	\$1,000
Edmund Danowski .....	\$1,000
Fundusz Marii Morawskiej i Stanisława Picholtza.....	\$1,000
Anna M. Szetle .....	\$600
Ludwik Wielgosz.....	\$600
Klub „Rozrywka” Inst. Dobroczynności im. M. C. Skłodowskiej .....	\$560
Zofia Ruebenbauer.....	\$525
Fundusz Przyjaciół ś.p. Olgi Krzyczkowskiej.....	\$825
Fundusz Przyjaciół ś.p. Ewy Filar-Kozak.....	\$500
Kajetan Bieniecki.....	\$500
Jan Bystrzycki .....	\$500
Federacja Polek w Kanadzie Koło Ottawa .....	\$500
Fundacja im. Adama Mickiewicza.....	\$500
Józef Lupiński.....	\$500
Polonijna Kasa Kredytowa .....	\$500
Irena Tokarzewska-Petrusewicz .....	\$500
Maria Zaścińska .....	\$500
Maria z Nałęcz Obrzywolskich Zielińska.....	\$500

\$ 250

Janina i Wiesław Kędzierski

\$ 200

Maria Jarochowska, Zbigniew Jarnuszkiewicz, Wojciech Jaworski, Kama Kozłowska, Teresa Nałęcz, Witold Zaleski, Związek Weteranów Polskich w Montrealu

\$ 150

Andrzej Gutkowski, Jerzy Gutkowski, Stephan Kulczycky

\$ 125

Krystyna Krakowska

\$ 100

Jacek Barbacki, Maria Budnik, Jadwiga Chruściel, Maria Czarnojańczyk-Budrick, John de Corvin, Wanda de Roussan, Anrzej Garlicki, Tadeusz Graff, Grupa 10 PKTWP, Danuta Hyjek, Edmund S. Idziak, Olga Krzyczkowska, Maksymilian Kubacki, Dagna Liszkowski, Mieczysław Marcinkiewicz, Krystyna Missala, Jan i Zofia Modzelewski, Mieczysław Nitostawski, Kazimierz Obuchowicz, Czesław i Joanna Ochman, Marceli Piński, Jean Poddubiuk, Danuta Podkomorska, Anna Poray-Wybranowska, Krzysztof Rudwał, Jan Słowik, Maria Spatz, Halina Tokarska, Joseph Wójcik, Maciej Znojkiwicz, Jerzy i Teresa Żółtowsy, Michał Żurowski

\$80

Tatiana Thorpe

\$ 75

Jola Sise

\$ 50

Anonimowo, Lidia Adamkiewicz, Leszek Banasik, Anna Baryga, Irena Bellert, Zbigniew Berezowski, Andrzej Białkowski, Edward i Monique Biliński, Anna Bortnowska, Leszek Chełmiński, Chopin-Hall, Adeline Ciebień, W. Czajkowski, Emilia Drażyk, Stanisław Dubiski, Rudolf Falkowski, Federacja Polek (Vancouver), Stanisław Francuz, Jan Gill, Anna Giżycka, T. Jost, Witold Kieżun, Zofia Kirste, Jadwiga Kisielewski, Jerzy i Irena Korey-Krzeczowski, Maria Kulczyckij, Damian Labuda, Juliusz Łukasiewicz, Stanisław Mazewski, Maria Nowaczek, Andrzej Nowakowski, Kazimierz Nowakowski, M. Olpińska, Antoni Potocki, Waldemar Romanowski, Sophie Rybikowski, Antoni Sibiga, Anna Sidorowicz, J. D. Sobolewski, Jan Solecki, Andrzej Sozański, Krystyna Sparks Zbigniew Stachniak, Edmond Stasiak, Tadeusz Streng, Jerzy Strzelecki, STP-Odział Ottawa, Hanna Szymańska, Halina Ternynck-Schalle, Henryk Winiarski, Maria Zielińska, Alfred Żbik,

\$ 35

Joanna Korwin-Łopuszańska,

\$ 30

Edwin i Anna Cichoń, K. S. Jabłoński, Casimir Michaliszyn, Jerzy Nowakowski

\$ 25

Danuta Agopsowicz, M. Arciszewski, Kazimiera Białowąs, Ireneusz Bogajewicz, Sophie Chromik, Anna Clarke, Maria Conrad, Leon Czengere, Alicja Czernic, Elżbieta Czetwertyńska, Lech Fulmyk, Wanda Gavsie, Jan Gierlach, Izabella Górską-Flipot, Piotr Grad, Tadeusz Grygier, Władysław Henocho, P. W. Jankowski, Jan Jeżewski, Franciszek Kostro, Tadeusz Koyer, Stanley Krzanowski Zbigniew Lachendro, Jadwiga Langowska, Eustachy Lenko, Stefan Lewicki, E. Makula, Barbara Malinowska, Amalia Messner, Janusz i Danuta Mazur, Zofia Maliszewska, Irena Markiewicz, Kajetan Morawski, Elżbieta Namieśniowska, Janina Olejnik, Kazimierz Orlik-Ruckermann, Edward Osiek, Wanda Poznańska, Jadwiga Runcewicz, Radosław Rzepkowski, Władysław Rzewuski, W. Sieciechowicz, Wilhelm Siemieński, Antoni Stelmach, Tomira Swinarska, Zdzisław Szeliski, Teresa Trippenbach, Elżbieta Tyszkiewicz, Władysław Urbański Jan Wawrzków, Aleksandra Wiechula, Maria Wojdan, Edward Wołujewicz, Stanisław Zaborowski, Maria Znamiorska, Wiesław Żurek, Zofia Żurowska,

\$ 20

Stanisław Chylewski, Edward Kemnitz, Jadwiga Ostrowiecka, Jan Rapaczyński, Izabella Rostworowska,

\$ 18  
Musia i Leon Schwartz

\$ 10  
Adolf Hładyłowicz, Anna Milewski, L. Mokrzycki

*Dary na Bibliotekę złożone zamiast kwiatów dla uczczenia pamięci:*

Olgi Krzyczkowskiej

\$ 200  
Frank Vasilikioti

\$ 100  
Irena i Stanisław Petruszewicz, Anne Shaw, Anna Sidorowicz

\$ 75  
Jola Sise

\$ 50  
A. M. Duksza, Zofia Rybikowska, Maria Szykowski,

\$ 40  
Michael Foss

\$ 30  
Andrew Fryman, Amelie Wojciechowska

Tadeusza Sołowija

\$ 100  
Tadeusz J. Popiel

\$ 75  
Irena i Stanisław Petruszewicz, Olaf Skorzewski

\$ 50  
Olgierd Brzeski, Vera M. Jamieson, Grażyna Lubieniewska, Wojciech Oczechowski, Ewa Rytel,  
Juliusz Serafin, Jola Sise, Jadwiga i Władysław Urbański

\$ 40  
Anna Giżycka

\$ 30  
Teresa Żółtowski

\$ 25  
Czesław i Joanna Ochman

\$20  
Maria Zaścińska

Klary Szpakowskiej

\$100

Bernhard Paulette, Teresa Żółtowski

\$75

Jadwiga i Władysław Urbański

\$50

M. Kajetan Bieniecki, Julius Serafin

\$40

Anna Giżycka

\$30

Wanda de Roussan

\$25

Tadeusz Koyer

\$20

Maria Zaścińska

\$10

Paule Rolland-Thomas

Marii Domaradzkiej

\$ 50

Andrzej Mrożewski

Ci, co odeszli...

### Władysław Eustachy Stanisław HENOCH 1913-2000

W dniu 4 stycznia 2000 r., na progu nowego wieku, odszedł do wieczności Władysław Eustachy Stanisław Henoch, harcerz morski, geograf, glaciolog – badacz polarnych lodów Kanady, oficer 2 Korpusu, kawaler Orderu Virtuti Militari. Podróżnik i miłośnik przyrody. Człowiek wielkiej prawości i wielkiego serca. Był wielokrotnie wiceprezesem Okręgu Ottawskiego Kongresu Polskiego Polonii Kanadyjskiej, członkiem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, członkiem Stowarzyszenia Inżynierów Polskich i Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Żegnany był z bólem przez najbliższą a liczną rodzinę, przyjaciół, współpracowników i towarzyszy broni.

Władysław Eustachy S. Henoch was born in 1913 in a Polish noble family in Krzeszowice near the City of Cracow. He was a very courageous, religious and honest man. Educated in Cracow, he graduated from the Jagiellonian University (Uniwersytet Jagielloński) with Master in Philosophy in Geography with a specialization in geomorphology. He was a crew member of Polish Senior Sea Scouts on a voyage around the world on the yacht "Poleszuk" when the World War II suddenly broke out on September 1, 1939. As a young officer of artillery, he joined the Polish Armed Forces abroad, initially in the U.S. Then, he took part in the French campaign of 1940. Escaped from German hands to Switzerland. Later managed to reach England via Spain and Portugal to fight for free Poland on the side of the Allies. Then, he was transferred to the Middle East (Iraq, Palestine and Egypt). He went with bravery through the Italian Campaign and fought in Monte Cassino with the Polish Second Corps. He was awarded with the Silver Cross of the highest Polish Military Order of Virtuti Militari and with several other Polish and British War Medals. He married Miss Eleanor Watson-Wemyss on April 1945 in Edinburgh. They had a wonderful and loving family of seven children and nine grandchildren. They immigrated to Canada in 1948. They set their roots in Ontario, initially as farmers near Welland. They owned the River Bend Farm. They moved to Ottawa, where Władysław Henoch joined the Geographical Branch of the Department of Mines and Technical Surveys, as a geographer. He later worked in the departments which later laid a foundation for the Geological Survey of Canada and made a successful and very noted career as a geologist and researcher of Canada's Arctic and Sub-Arctics. He published dozens of scientific papers and was one of the first Canadian researchers to investigate geomorphology of the King William Island, the MacKenzie River Delta and the Coast of Yukon. In 1965 he was transferred from the Geographical Branch to the Glaciology Division of the newly created Department of Environment. He contributed greatly to Canadian glaciology and the overall knowledge and mapping efforts of Canadian ice fields in the Canadian Rocky Mountains. He was an avid skier and sportsman. He was a man of many hobbies, and loved Canada's wildlife and nature. He wrote a beautiful book about his full of adventures life titled "One Man Many Lives", Toronto 1997. At the end of this book he wrote: *This is a story of a Pole who left Poland in 1938 and, after many adventures, settled in Canada ten years later. I am a Pole who remains proud of his Polish heritage. I have put down roots in my new country and I am now a proud Canadian.*

Władysław Eustachy S. Henoch urodził się w 18 lutego 1913 r. w Krzeszowicach pod Krakowem jako syn dra Józefa Henocha i Marii z Reklewskich. Ojciec był plenipotentem klucza krzeszowickiego hr. Alfreda Potockiego. Matka pochodziła ze szlacheckiej rodziny powstańczej. Wychowywany w licznej rodzinie znanej w Krakowie, tam kończy swoje studia geograficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem m.in. prof. Bogdana Zaborskiego. Los Go z nim złączy jeszcze na wygnaniu w Anglii i potem w Kanadzie. W 1938 r. wyrusza w słynny harcerski rejs dookoła świata na pokładzie jachtu "Poleszuk". Rejs zostaje przerwany przez wybuch wojny. Młody podporucznik artylerii wstępuje do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Początkowo przebywa w Stanach Zjednoczonych, a potem bierze udział w kampanii francuskiej 1940 r.

Ucieka z niewoli niemieckiej i przedostaje się do Szwajcarii. Przez Francję, Hiszpanię i Portugalię ucieka do Anglii, gdzie dalej służy w Polskich Siłach Zbrojnych. Zostaje następnie skierowany na Bliski Wschód, gdzie formowane są jednostki polskie, które wezmą udział w walkach aliantów na froncie śródziemnomorskim. Odbywa z nimi kampanię włoską gdzie walczy w słynnej bitwie pod Monte Cassino jako oficer 3 Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej 2 Korpusu. gen. Władysława Andersa. W 1945 r. wstępuje w związek małżeński z Eleonorą Watson-Wemyss, Szkotką, którą poznał w czasie oficerskiego szkolenia wcześniej podczas wojny. Była to miłość od pierwszego wejrzenia, ale młodzi przyrzekli sobie, że pobiorą się już w spokojnych czasach. W kwietniu 1945 tuż przed końcem wojny stanęli więc na ślubnym kobiercu w Edynburgu. Stworzyli z pomocą Bożą, piękną i liczną rodzinę – siedmioro dzieci. Doczekali Złotych Godów i dziewięciu prawnuków. Po demobilizacji dawny profesor UJ Bogdan Zaborski zaproponował młodemu oficerowi i dawnemu swemu współpracownikowi pracę w Ministerstwie Informacji rządu RP w Londynie. W 1948 r. po załamaniu się nadziei polskich na szybkie wyzwolenie i po zajęciu Polski przez komunistów – państwo Henochowie postanowili wyjechać na emigrację do Kanady. Nie jechali sami – jechało z nimi tysiące żołnierzy i oficerów polskich, pojedynczo lub z młodymi rodzinami. Henochowie osiedlili się koło Welland w południowym Ontario, gdzie kupili farmę o wdzięcznej nazwie River Bend Farm. Dziesięć lat później po trudnym okresie farmerskim Władysław Henoch, znowu namówiony przez prof. Bogdana Zaborskiego, który też trafił do Kanady, złożył podanie na ogłoszoną pracę w Geographical Branch, Department of Mines and Technical Surveys. Otrzymał ją wkrótce i rozpoczął niezwykłą karierę jako geograf i glaciolog w Kanadzie. Był jednym z pierwszych badaczy King William Island, Mackenzie River Delta i wybrzeża Yukonu, którzy przybyli tam jako pierwsi po dawnych odkrywcach tych terenów. W wielu miejscach położył po raz pierwszy ludzką stopę. Opublikował szereg artykułów naukowych i map nieznanych terenów kanadyjskiej Arktyki i Sub-Arktyki. W 1965 r. został przeniesiony do nowoutworzonego Glaciology Division, Ministry of Environment. Pracując jako glaciolog, Władysław Henoch wstawił się badaniami kanadyjskich lodowców w Górach Skalistych. Swoje niezwykle, pełne przygód życie opisał w autobiograficznej książce p.t. "One Man Many Lives", Canadian Polish Research Institute, Toronto 1997. Był wiernym i zasłużonym parafianinem kościoła polskiego p.w. św. Jacka Odrowąża. Przez wiele lat służył Polonii ottawskiej jako wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Był też czynnym członkiem PINK, SPK SIP oraz innych organizacji.

Mgr Władysław Eustachy Stanisław Henoch był odznaczony polskim Srebrnym Krzyżem V Klasy Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, oraz brytyjskimi odznaczeniami wojennymi: 1939-1945 War Star, Italy Star, Defence Medal, Army Medal.

Władysław Henoch był człowiekiem dzielnym i prawym. Wiernie służył Kanadzie, Polsce i Polonii. Był przyjacielem wielu z nas w Ottawie. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas.

Cześć Jego Pamięci.

*Aleksander Maciej Jabłoński*

## **Olga KRZYCZKOWSKA**

### **Pierwsza wolontariuszka Biblioteki Polskiej w Montrealu**

Po inauguracji Polskiego Instytutu Naukowego było oczywiste, że trzeba będzie również założyć bibliotekę. Trudno sobie nawet wyobrazić istnienie instytucji naukowej bez "podręcznej biblioteki". Wanda Stachiewicz, po uruchomieniu Instytutu, jak zawsze, energicznie zabrała się do organizowania Biblioteki Polskiej. W ten sposób spięły się dwie instytucje w jedną: *Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska*.

Pani Wanda miała też niebywałe szczęście w doborze współpracowniczek. Jedną z nich, od samego niemal początku była dr Olga Krzyczkowska. Olga Krzyczkowska studiowała w

latach trzydziestych w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tam uzyskała absolutorium (stwierdzenie odbycia studiów uniwersyteckich poprzedzające zdawanie egzaminów końcowych).

Dalsze studia odbyła na Uniwersytecie Warszawskim. Uzyskuje dyplom magistra filozofii w zakresie historii. W roku 1938 kończy studia dyplomem doktorskim z historii, pracując pod kierunkiem profesora Oskara Haleckiego.

Potem wybuchła wojna. W roku 1943, gdy Wanda Stachewicz zaczęła organizować bibliotekę, Olga Krzyczkowska była "świadkiem tworzenia". Pracowała niestrudzenie od początku wraz z gronem pierwszych ochotniczek. Nie miała ustalonej pozycji. Po prostu pracowała tam i robiła to, co w danym momencie było ważne i potrzebne.

W czasie jednej z wizyt profesora Haleckiego, w ramach wykładów PINK'u, odświeżyła znajomość z profesorem, u którego napisała swą pracę doktorską.

Teraz, po uruchomieniu biblioteki, pani Olga, jak pisze w liście do Dyrektora Biblioteki, prof. Hanny M. Pappius, mogła się skoncentrować na zdobywaniu książek z Polski. Zorganizowała wśród przyjaciół w kraju sieć osób skupujących co ciekawsze książki. Trzeba tutaj przypomnieć dwie rzeczy: po pierwsze - tzw. *dobre* książki wychodziły w małych nakładach i znikwały prawie natychmiast z półek księgarskich; po drugie - przesyłając pieniądze do kraju i płacąc złotówkami, zamiast dolarami via oficjalne źródła dystrybucji książek (jak np, Ars Polona, zdzierającymi w niehumaniczny sposób), można było nabywać książki, normalnie nie mieszczące się w budżecie Biblioteki. Pani Olga była uszczęśliwiona kupując wiele wartościowych książek w cenie między 50 centów a jednym dolarem. Ze swych częstych podróży przywoziła paczki książek. Nie tylko polskich. Starła się pozyskać dla Biblioteki wydawnictwa o Polsce, pisane lub tłumaczone na inne języki. Wyszukiwała i gromadziła artykuły i źródła z prasy i wydawnictw angielskich dotyczących spraw polskich. Robiła to zawsze z myślą o studentach McGill'u. Dr Krzyczkowska pracowała w Bibliotece Polskiej 35 lat z oddaniem i entuzjazmem, uważając, że obecność polskiej książki staje się coraz ważniejsza, zwłaszcza dla nowych przybyszów. Przed opuszczeniem Montrealu pani Olga przekazała kwotę 10 tysięcy dolarów na *Fundusz Biblioteki Polskiej*. Procenty z tego specjalnego *Funduszu im. Olgi Krzyczkowskiej* zgodnie z życzeniem Fundatorki, mogą być użyte wyłącznie na cele związane z działalnością Biblioteki i zatwierdzone przez Zarząd.

W uznaniu zasług dra Olgi Krzyczkowskiej, w 1977 roku ówczesny prezydent RP w Londynie nadał Jej *Złoty Krzyż Zasługi* za Jej wkład do rozwoju Biblioteki Polskiej w Montrealu.

Cześć Jej Pamięci.

**Zbigniew Małcki**

**Olga Krzyczkowska** was born in 1902 to Władysław and Maria Chodzicki, in Dębica, Poland, the third of four children. When her family moved to Kraków, she attended the Helena Strażyńska Private Academy for Girls, a progressive school to which Krakow's intellectual and artistic elite sent their daughters. She excelled in all subjects, but especially Latin and Greek. (When she became a mother she lulled her children to sleep by reading Greek poetry in the original).

She received her first post-secondary degree in Pedagogy from the Jagielloński University of Krakow in 1924. She completed her master's degree in history at the University of Warsaw in 1932, and there also earned her doctorate in history in 1938. Her thesis, "Polish-Moldavian Relations in the Years 1452-1457", was written under the direction of Prof. O. Halecki, with whom she stayed in contact until his death.

She loved sports and outdoor activity; even in school she earned A's in physical education. She loved tennis, skiing and rock-climbing, it was only in swimming that any proficiency eluded her. She played bridge with equal passion, and even when well into her 80's she was capable of playing all night. She was a fan-loving person. Her fondest memories were

of days spent at her grandmother's estate, Komarno, where, her siblings and cousins, she played numerous pranks on her Victorian, tea-drinking elders.

She always had a fresh perspective on every aspect of the physical and intellectual world, this she was able to project on those who came in contact with her, enriching them. She shared some of her unique way of looking at things through photography, becoming so proficient that she won several amateur photography awards during the 1930's.

From her earliest days she loved to travel, spending time in Italy, Hungary and Austria and recording those occasions in still extant diaries. She met and married her husband, Stanisław, in France in 1929. They honeymooned in Mont St. Michel and continued to travel far and wide, including the United States, not the most usual vacation spot in 1937. She left a huge collection of photographs and postcard that attest to the fact that over subsequent years they must have visited just about every counters of the world. It is only in the last ten years that she cut down and confined her travels to an annual trip to Poland, plus an occasional escape in winter to the tropical sun of Mexico or the Caribbean. Her last trip was 1998. She was 96.

The War found her in Lwów where she had to cross the German-Russian frontier in order to return to her home in Warsaw. She spent the whole occupation in Warsaw, narrowly missing internment by escaping from a forced march. Risking death, she ram into fields high with wheat.

She arrived in Canada in 1946 and shortly after began volunteering at the then embryonic Polish Library. Her work there was recognized by the Polish Government with the awarding of the Gold Cross of Merit in 1977. In 1982 she was also recognized for her contributions by the National Treasury with a Bronze Medal.

Her spirit never flagged, even over the last fifteen months, when she was fighting the onslaughts of old age and illness. She disciplined herself to retain every possible measure of the independence that her failing body was trying to deny her. She was innovative and unhampered by passivity to the very end. On her deathbed she was redesigning the hospital curtains to make them more attractive. She died on March 25<sup>th</sup>, 2000.

*Barbara Krzyczkowska-Rozwadowska*

## **Tadeusz SOŁOWIJ**

31 stycznia 2000 r. zmarł w Montrealu Tadeusz Sołowij. Ś.p. Tadeusz Sołowij urodził się we wsi Średniej pod Przemyślem. Po ukończeniu szkół podstawowych studiuje w Belgii, w latach 1924-1927 w L'Institut Supérieur de Commerce w Antwerpii, gdzie uzyskuje dyplom licencjatu z odznaczeniem (MCom 1927). W latach przedwojennych pracuje w Polsce w bankach prywatnych i państwowych. Po wojnie pracuje w banku we Francji. Po przybyciu do Kanady obejmuje funkcję asystenta generalnego dyrektora Société Financière pour le Commerce et l'Industrie SFCI Ltd. (oddział Banque National de Paris) i jako dyrektor MOKTA CANADA Ltée.

Był autorem wielu artykułów na tematy ekonomiczne w czasopismach kanadyjskich; prowadził wykłady radiowe w audycjach CBC, również jako zaproszony wykładowca ekonomii na Uniwersytecie Montrealskim w ramach serii fundowanej przez Investment Dealers Association of Canada.

Tadeusz Sołowij był również czynny na terenie polonijnym. Był członkiem Polskiego Instytutu Naukowego i Biblioteki Polskiej, skarbnikiem w zarządzie w czasie prezesury prof. Tadeusza Romera. Był przewodniczącym Komitetu Doradczego Polskiej Kasy Oszczędności (dzisiaj Polonijna Kasa Kredytowa). Był również współzałożycielem Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej i jej pierwszym wiceprezesem.

*Zbigniew Małecki*

## ARTYKUŁY –PAPERS - ARTICLES

### GRAFIKA POLSKA–ESTAMPES POLONAISES–POLISH PRINTS, 1918-1939

Hanna M. Pappius  
Rodowód Projektu

Na wstępie, jako przewodnicząca Komitetu Wydawniczego, powołanego przez zarząd Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie do opracowania trzyjęzycznej książki p.t. *GRAFIKA POLSKA – ESTAMPES POLONAISES – POLISH PRINTS 1918-1939*, pragnę wyrazić uznanie dla wszystkich członków tegoż komitetu. Każdy z nich miał swój wkład w nasz wspólny projekt. Muszę tu specjalnie wspomnieć pana Stefana Władysiuka, jak zwykle działającego za kulisami. Ale niewątpliwie możemy z dumą i prawdziwą satysfakcją oddać czytelnikom rezultat naszej pracy przede wszystkim dzięki niestrudżonym wysiłkom naszego redaktora, profesora Pawła Wyczyńskiego, który poświęcił temu albumowi, nie tylko masę czasu, ale też całą swoją naukową ekspertyzę i precyzję znajomości metodologii wydawniczej w trzech językach.

Trzeba też podkreślić poważny wkład w nasze przedsięwzięcie Pani Helen Rudell-Tessier, właścicielki firmy Editions Carte Blanche, naszego wydawcy, która była odpowiedzialna za graficzne opracowanie książki. Przygotowanie trzyjęzycznego materiału było bardzo skomplikowane, mimo najnowszych programów komputerowych. Pani Tessier i jej partnerka, Josée Lalancette, z dużą cierpliwością, ale przede wszystkim z entuzjazmem dla sprawy, ostatecznie pokonały wszystkie przeszkody.

Pragnę też oficjalnie i publicznie podziękować memu mężowi za niezachwiane poparcie i wyrozumienie podczas miesięcy, gdy byłam kompletnie zaabsorbowana sprawami wydawniczymi.

Można się spytać dlaczego książka o grafice, dlaczego właśnie o międzywojennej, po co w trzech językach? Postaram się po krótkce odpowiedzieć na te pytania.

Biblioteka Instytutu koncentruje się na materiałach bieżących i nie zakupuje starych książek. Ale podczas przeszło pół wieku istnienia Biblioteki, z darów, powstał interesujący zbiór starych książek, jak również kolekcja ponad czterystu grafik. Wśród nich znajduje się sto dwadzieścia rycin wykonanych w latach międzywojennych przez czterdziestu czołowych polskich artystów, dzieła na bardzo różnorodny temat, w różnych technikach, z przewagą drzeworytów. Ważne miejsce zajmują drzeworyty Władysława Skoczylasa, któremu przypisuje się stworzenie z drzeworytu odrębnej, unikalnie polskiej, dziedziny sztuki graficznej. Odwołując się w swej genezie do sztuki ludowej, przede wszystkim malarstwa na szkle oraz drzeworytnictwa, a odrzucając wpływy obce, drzeworyty Skoczylasa zainspirowały powstanie w niepodległej Polsce niezwykle silnego i żywotnego środowiska grafików, rekrutujących się głównie z przyjaciół i studentów artysty. Twórcy ci, skupieni w założonym przez Skoczylasa w roku 1925 Stowarzyszenia Artystów Grafików „Ryt”, dominowali przez długie lata polską grafikę, doprowadzając technikę drzeworytu do wyjątkowej perfekcji i artystycznego mistrzostwa. Ich wpływy rozchodziły się ze stolicy po całym kraju gdzie zainteresowanie w grafice było stosunkowo bardzo żywe. Ale „Ryt”, propagując idee odrębnej, polskiej sztuki graficznej, nie narzucał szablonowego stylu czy tematyki i nie tłumił indywidualności. Dowodem tego jest szalona różnorodność w twórczości tak jego aktywnych członków, jak i artystów pracujących pod jego wpływem.

Bardzo ciekawie i przystępnie przedstawia cały ten temat artykuł ramowy naszej książki, zatytułowany *O polskiej grafice międzywojennej*, napisany z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie przez mgra Krzysztofa Kruzela.

Twórcy rycin z lat 1918-1939 w kolekcji Biblioteki Polskiej odzwierciedlają akuratnie środowisko grafiki polskiej z okresu uważanego za jej „złoty wiek”. Prawie wszyscy byli dość szczegółowo opisani w książce p.t. *"Pięć Wieków Grafiki Polskiej"*, dr Ireny Jakimowicz, wydanej z okazji wystawy pod tym samym tytułem w Muzeum Narodowym w roku 1995, a tylko paru tam wymienionych nie jest reprezentowanych w naszej kolekcji. Z czterdziestu reprezentowanych u nas grafików, dwudziestu dziewięciu studiowało w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, a piętnastu w drugiej z kolei uczelni w kraju jaką była Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie. Dwudziestu jeden było uczniami Skoczylasa, podczas gdy tylko indywidualni byli uczniami innych znanych w kraju profesorów. Z dwudziestu czterech członków „Rytu”, piętnastu jest reprezentowanych w kolekcji. Dwudziestu jeden było również członkami Związku Polskich Artystów Grafików, organizacji powstałej też z inicjatywy Skoczylasa, ale zajmującej się raczej sprawami zawodowymi, niż artystycznymi. Tylko poszczególni należeli do innych zgrupowań, jak np. grupy Akwarelistów, Powiśle, Fresk, Niezależnych, Pryzmat, Rytm, Bunt, oraz Towarzystw czy Związków Bibliofilów Polskich, Artystów Polskich, Artystek Polskich, Artystów Wielkopolskich, Plastyków Pomorskich, Lwowskich Artystów Grafików itd.

Wybuch drugiej wojny światowej położył na zawsze kres wspaniałemu okresowi grafiki polskiej. Dalsze dzieje jego twórców to odbicie losów całego społeczeństwa. Gaczyński, Hulewicz, Kłopocka i Krzyżanowska-Pawłowska stracili cały swój dorobek artystyczny w płomieniach Powstania Warszawskiego. Dieliński, czynny w AK, był więźniem w Płaszowie, Goryńska, aktywna w konspiracji, zginęła w Ravensbrück, Herszaft w Tremblince, Zylberberg w Oświęcimiu. Po wojnie jedynie Krasnodębska-Gardowska uległa doktrynie realizmu socjalistycznego.

Na emigracji zmarli Podoski, Mroźewski, Pawlikowska i Dembowska-Romer. Daty śmierci Pawłowskiej-Krzyżanowskiej oraz Sieraczyńskiej nie można ustalić.

Nasz zbiór reprezentuje doskonały materiał dla historyka sztuki, badającego dzieje grafiki polskiej w tym znaczącym dla niej okresie, o którym świadomość poza Polską jest znikoma. Jednym z celów Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie jest propagowanie kultury polskiej w środowiskach kanadyjskich. Wydanie książki *GRAFIKA POLSKA – ESTAMPES POLONAISES – POLISH PRINTS, 1918-1939*, jest dobitnym przykładem tej działalności w chwili obecnej. Ale w wypadku tej publikacji mamy zamiar rozprawadzenia jej także poza granice Kanady. Dlatego powierzyliśmy dystrybucję książki w świecie frankofońskim wydawnictwu FIDES, a w anglofońskim McGill-Queens University Press. Nasz album został już włączony do wiosennego katalogu 2000 McGill-Queens Press, który rozprawadany jest nie tylko w Kanadzie, ale też w USA, Anglii, Australii, Nowej Zelandii i Japonii. Naturalnie, nie zapominamy o Polsce, gdyż zależy nam, aby w kraju wiedziano o naszej pracy. Pierwszego czerwca 2000 r. odbędzie się promocja *"GRAFIKI POLSKIEJ"* w Bibliotece Narodowej w Warszawie, a tydzień później w Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Pomysł opracowania graficznych zbiorów Biblioteki istniał od lat. Był jednym z pierwszych punktów na liście „co by trzeba zrobić”, którą dawno ułożyliśmy z bibliotekarzem, p. Stefanem Władysiukiem. Ale projekt tego rodzaju wymaga wyspecjalizowanego personelu oraz poważnych funduszy, nie dysponowaliśmy ani jednym, ani drugim. Mogliśmy go zrealizować tylko dzięki serii zbiegów okoliczności, które udało się nam wykorzystać.

Jednym z filarów naszej biblioteki jest zespół osób pracujących dla niej społecznie. Początek naszej książki też właściwie wywodzi się z tej ekipy. W 1992 roku zgłosiła się do nas jako wolontariuszka pani Joanna Rembosz, przebywająca w Montrealu przez kilka miesięcy. Okazało się, że jest z wykształcenia historykiem sztuki, a więc osobą, na którą wręcz czekaliśmy. Pani Rembosz uporządkowała i zabezpieczyła wszystkie nasze grafiki, sfotografowała je i w dużej mierze zidentyfikowała. W ten sposób powstała dokumentacja obrazująca całość kolekcji.

Podczas obchodów 50-lecia Instytutu, jesienią 1993 roku, gościliśmy dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie, profesora Adama Manikowskiego. Ustalono zostało wtedy, że w miarę możliwości nasze dwie instytucje będą ze sobą współpracowały. Okazja do takiej współpracy wyłoniła się krótko potem. W 1995 roku odwiedził Montreal profesor Andrzej Rottermund, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie. Obejrzawszy zbiór rycin w posiadaniu Biblioteki

Polskiej, nie znalazł starych "białych kruków", o których marzyliśmy, ale to on właśnie zwrócił uwagę na specjalną wartość międzywojennej części naszej kolekcji. Stwierdził, że to materiał warty szczegółowego opracowania i publikacji.

Na podstawie oficjalnego poparcia profesora Rottermunda Biblioteka Narodowa zgodziła się opracować wstępny katalog kolekcji montrealskiej. Praca została zlecona pani magister Agacie Pietrzak z Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, która na podstawie fotografii wykonanych przez panią Joannę Rembosz i w oparciu o literaturę jej dostępną w kraju, przygotowała wstępne opracowanie bibliograficzne rycin oraz początkową redakcję not biograficznych ich twórców. Pomoc Biblioteki Narodowej w tym początkowym stadium była kluczowym czynnikiem w zrealizowaniu szczegółowego projektu i naukowego opracowania grafiki z lat 1918-1939 w zbiorach Biblioteki Polskiej w Montrealu. Zawdzięczamy to kolejnym dyrektorom Biblioteki Narodowej, profesorom Adamowi Manikowskiemu i Jakubowi Z. Lichańskiemu oraz magistrowi Michałowi Jagiełło, jak również pani doktor Joannie Pasztelaniec-Jarzyńskiej, dyrektorowi do spraw badań naukowych, którzy popierali nas w tych poczynaniach nie tylko moralnie, ale też bardzo realnie.

Z poparciem, tak profesora Rottermunda, jak Biblioteki Narodowej można było przeprowadzić rozmowy w biurze pełnomocnika Rządu R.P. do spraw zachowania dziedzictwa kulturowego przy Ministerstwie Kultury, oraz w Stowarzyszeniu „Wspólnota”, które to rozmowy z czasem zaowocowały subwencjami na realizację projektu.

Na podstawie wstępnie przygotowanej dokumentacji bibliograficznej i biograficznej, oraz początkowej realizacji finansowego poparcia dla projektu, jesienią 1997 r. zarząd Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie powołał Komitet Wydawniczy, pod przewodnictwem profesora Hanny M. Pappius z profesorem Pawłem Wyczyńskim jako redaktorem, któremu polecił opracowanie i wydanie trzyjęzycznej książki pt. *GRAFIKA POLSKA – ESTAMPES POLONAISES – POLISH PRINTS, 1918-1939*. Album wydano w grudniu 1999 r. w nakładzie 2000 egzemplarzy.

## **Regina Czapiewska** **UTRWALONE LINIA.**

*Wykład ilustrowany przezróżkami, wygłoszony na uroczystej promocji albumu *Grafika Polska na Uniwersytecie św. Pawła w Ottawie, w dniu 18 marca 2000.**

Oto Decumanus – jedna z głównych osi rzymskiego miasta Timgadu w Północnej Afryce; na kamiennych płytach „jezdni” wyłobione ślady kół z przed siedemnastu stuleci.

Doświadczamy na sobie w tym momencie, jak bardzo odległe ślady są przejmujące i mimo że niezamierzone, nie mające nic z zamysłu artystycznego, na trwałe pozostają w naszej wyobraźni.

Być może fakt, że ślad ten wywiera tak silne wrażenie, tłumaczy chęć robienia rytów i motywację artystów.

Równie przejmujące są dla nas wszelkie ryty naskalne. One również, jako niezaprzeczalne dzieła sztuki, nie mogą być pojmowane tylko jako dekoracje, nie mogą tłumaczyć wyłącznej skłonności pierwotnego człowieka do ornamentacji.

Natura tego twórczego procesu, który zawiera się w wyrytych w kamieniu liniach jest instynktowna, wewnętrzna potrzeba ujawniająca fundamentalne aspekty ludzkiej egzystencji.

Ile podobieństwa kryje się w tych dwóch szczególnych rodzajach artystycznej ekspresji: w języku neolitycznego i współczesnego rytmownika?

Z głębi wieków przemawiają do nas rysunki wryte w twardej skale, później w metalu. To poprzez tę trudno wyłobioną linię artysta chce do nas przemówić, czyniąc z niej nie tylko znak trwały, ale też przejmujący i skonkretyzowany. Sztuka rytownika jest zatem od początku sztuką wewnętrznej potrzeby, nie zaś zwykłą chęcią powielania czy reprodukcji jednego rysunku.

Jednakże pierwsze odbitki drzeworytów, bo tak trzeba nazwać rzeźbione klocki - „pieczęcie”, znalazły swe zastosowanie w zgoła innej dziedzinie. Służyły do drukowania tkanin. Najstarsze z nich jakie udało się odnaleźć sięgają początków chrześcijaństwa i są pochodzenia koptyjskiego.

Dla większości z nas Koptyjski Egipt to świat tkanin. Sławę swą tkaniny te zawdzięczają podobieństwu, czy też spełnianiu wymogów nowoczesnej, dwudziestowiecznej sztuki. Nie zawsze uświadamiamy sobie to, że w obliczu dekadentckiego akademizmu, sztuka Koptów stała się drogowskazem, źródłem inspiracji najbardziej awangardowych i odkrywczych artystów dwudziestego wieku. Tkaniny koptyjskie mieli w swych prywatnych zbiorach August Rodin, Paul Klee, czy Pablo Picasso.

Pliniusz Starszy przekazał nam tajemnice techniki egipskiej drukowania tkanin. Jednakże przykład jej zastosowania, który przetrwał do naszych czasów to słynny „Welon z Antinopolis” z IV wieku znajdujący się w Luwrze.

Pierwszy etap pracy koptyjskiego rzemieślnika to nałożenie ochronnej warstwy wosku na powierzchnię tkaniny, które w dalszej kolejności nie miały być kolorowane. Potem soli potasu albo żelaza, czy też najczęściej używanego alunu. A to dla jak najlepszego przyjęcia barwnika nałożonego przy pomocy rzeźbionego klocka.

W procesie tym, gdzie jedne partie przyszłego obrazu zabezpieczone są woskiem, inne zaś poddane trawieniu, widzimy zapowiedź, czy wręcz receptę na kilka stuleci później stosowaną akwafortę!

Skoro podobieństwo procesu druku na tkaninie do czystej grafiki jest tak uderzająco wyraźne, czemu trzeba było aż dziesięciu wieków, by powstały pierwsze grafiki?

Z tej prostej przyczyny, że w świecie Zachodnim długo nie dysponowaliśmy tym medium jakim jest papier.

Pod koniec XIV wieku, kiedy tylko papier pojawił się w Europie, techniki graficzne rozkwitły w całym bogactwie swej różnorodności.

Pierwsze odbitki, które nazwaliśmy „grafikami” we współczesnym rozumieniu tego słowa, pojawiły się pod koniec XIV wieku. Nie one jednak były celem, czy ostatnim etapem pracy rytownika. W tym okresie miały służyć jakiemuś weneckiemu, czy florenckiemu złotnikowi, który po wygrawerowaniu miedzianej płyty, mającej zdobić ważny element wnętrza, w celu zachowania drogiego mu wzoru zaczął ją odbijać na papierze. Te wzory używane były we wszystkich pracowniach złotników średniowiecza, a relacje o śmiertelnych kłótniach i procesach z powodu kradzieży tych modeli przetrwały aż do naszych czasów.

Andrea Montegna był jednym z pierwszych, który w tej delikatnej odbitce dostrzegł walory dzieła sztuki. Teraz zmieniły się role: miedziana płyta nie była celem, a etapem pracy na drodze do uzyskania grafiki.

Fascynacja linią, rytmem, kontrastem zgoła abstrakcyjnym, odejściem od realistycznego kształtu w kierunku graficznej sugestii zdecydowały o wyprowadzeniu tej dziedziny sztuki z cienia, i uznaniu za równoważną innym formom sztuk plastycznych.

W tym momencie należy zwrócić uwagę na nie zawsze dostrzegany, a tak istotny aspekt sztuki graficznej. Dotyczy on specjalnych wymogów co do wizji artystycznej, albowiem faktem jest, że artysta i odbiorca widzą dwa zupełnie różne obrazy. Artysta obcuje z płytą, tworzy inny

obiekt, odmienny temu, który przyjdzie oglądać odbiorcy. To stawia specyficzne wymagania grafikowi: wizji zwartej i sprecyzowanej od początku przedsięwzięcia.

Wnikliwa analiza procesów technicznych sztuki graficznej odstania całą jej złożoność. Na pierwszy rzut oka trwała prawie mechaniczna, okazuje się strukturą delikatną, zmienną i żywą. Każda wyprodukowana odbitka, prowadzi bowiem do zniszczenia, uśmiercenia płyty.

Każda odbitka jest w pewnym sensie oryginałem. Płyta zużyta zatrzymuje jedynie wspomnienie wyrafinowanego niegdyś dzieła. Podobnie jak ścięte przy ziemi pnie drzew są śladem w stopniowej a nieuniknionej destrukcji płyty zawiera się cała jej żywotność, przemijanie i nieodwołalne zniknięcie.

Z perspektywy sześciu wieków historii grafiki sztukę polskich artystów, których prace zawarte są w albumie „Grafika Polska” można porównać do meteorytu. Ścieśniona pomiędzy dwiema wojnami, pojawiła się nagle, rozwijała się niezwykle szybko zgasta zdławiona wydarzeniami historii.

Renomę na międzynarodowej scenie, polska grafika zawdzięczała swojej prostocie, świeżości inspiracji sztuką ludową, cechom cenionym w Europie zachodniej, gdzie antyakademicki trend umacniał swą pozycję zdobywając wielu wyznawców.

Dekadencki akademizm został zastąpiony nową wizją rzeczywistości, a skłonienie się ku abstrakcji stało się prawdziwą pasją poszukiwań.

Do ogólnego tła na jakim świetnie rysuje się dzieło artystów polskich okresu międzywojennego nie sposób nie dodać refleksji czysto osobistych, które nasuwają się w trakcie naszej książki.

Zatapiając się w życiorysy reprezentowanych w niej artystów można odkryć jak gruntownie byli oni wykształceni, z jaką energią i pasją oddawali się swojej twórczości, nie uchylając się od obowiązków społecznych, organizując życie artystyczne, biorąc udział w wystawach, popularyzując sztukę, nauczając młodszych.

A przy tym wiele podróżowali, otwierając się i zarazem polską sztukę, na Europę i świat. W tej grupie niepospolitych, powiązanych wieloma niemi ludzi czuło się optymizm i zapał biorące się z odzyskanej niepodległości, skupienie i wysiłek z jakim oddawali się swemu powołaniu, a jednocześnie pośpiech, jak gdyby w przewidywaniu bliskiego końca tej darowanej im chwili między wojnami.

Ta książka, która zawiera ich prace, odkryte na półkach Biblioteki Polskiej w Montrealu, jest jak kapsuła tamtego zamrożonego czasu, tamtego życia, tamtych nadziei.

Wojna w sposób bezlitosny ucina ten czas, lub nieodwracalnie przepoławia tamto życie.

Raz jeszcze ze zdumieniem odkrywamy absurd, zbędność i odrażające oblicze każdej przemocy.

Los naszych artystów, to w miniaturze los, który wówczas spotkał całą kulturę polską: jedna trzecia z nich ginie w latach wojny, lub umiera tuż potem, w latach stalinizmu. Dorobek wielu przepada w zawierusze wojennej. Z tych, którzy przeżyli, niektórzy emigrują, nie mogąc pogodzić się z powojenną sytuacją, inni, nieliczni ulegają doktrynie socjalistycznego realizmu.

Jak pisze Krzysztof Krużel w swym artykule wstępnym: „Po odwilży 1956 roku sztuka krajów podążyła w stronę abstrakcji i awangardy, a niepowtarzalny styl grafiki międzywojennej stał się zamkniętym rozdziałem przeszłych, interesujących dokonań w sztuce polskiej”.

Jednakże grafika polska osiąga dzisiaj poziom artyzmu i światowego uznania, przewyższającego swych poprzedników.

Wymienię tylko najważniejsze wydarzenia związane ze sztuką graficzną o międzynarodowym prestiżu, mające miejsce w Polsce:

- Międzynarodowe Biennale Grafiki w Krakowie
- Ogólnopolska Wystawa Grafiki w Warszawie
- „Metafory” i „Porównania” w Sopocie
- Międzynarodowe Biennale Exlibrisu Współczesnego w Malborku
- Wystawa Grafiki i Sympozjum „Złotego Grona” w Zielonej Górze
- Międzynarodowa Wystawa Małych Form w Łodzi
- Salon Lutowy w Zakopanem
- „Sień Gdańska” w Gdańsku
- Ogólnopolska Wystawa Grafiki w Poznaniu

Pamiętajmy jednakże, że u początków, u podstaw tych sukcesów, rozmachu, wielkości polskiej grafiki XX wieku leży nigdy nie zadławiona wojną iskra nadziei, talentu i entuzjazmu artystów międzywojennych.

Czas oddał im sprawiedliwość i przywróceniu zostali pamięci współczesnych, również za sprawą naszej książki.

## LE LANGAGE DES ESTAMPES<sup>1</sup>

Paweł Wyczyński

Depuis ses lointaines origines l'art fut toujours intimement lié à la créativité de l'homme. L'album publié à Montréal au couchant du XX<sup>e</sup> siècle témoigne du rayonnement de la gravure polonaise entre 1918 et 1939, plus précisément de sa thématique et de ses formes. La préparation de cet ouvrage connut d'abord quelques années de réflexion et ce ne fut qu'en novembre 1997 que l'on passa de sa conception à son exécution. Le professeur Paweł Wyczyński fut alors nommé rédacteur de l'entreprise, tandis que madame Hanna M. Pappius, professeur à l'Université McGill, vice-présidente de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et directrice de la Bibliothèque polonaise Wanda-Stachiewicz de Montréal, devint présidente du Comité de publication, composé de six membres. Un comité de révision de trois personnes fut également mis sur pied. Le véritable travail de rédaction commença à la fin de 1997.

Le cheminement de l'ouvrage en cours de préparation ne fut pas facile. Il a d'abord fallu élaborer une méthodologie d'ensemble, concevoir un plan provisoire, résoudre d'infinis détails en vue d'une édition soignée et originale et surtout — surtout! — situer chaque estampe dans son vrai contexte bibliographique et biographique, ce qui a nécessité de nombreuses recherches et vérifications.

Ayant l'appui du Comité de publication, et en tout premier lieu de sa présidente, le rédacteur a assumé pendant deux ans le travail de coordination. Pour ce faire, il a entrepris des voyages entre Ottawa et Montréal, Cracovie et Varsovie, Varsovie et Lublin. À plusieurs occasions l'aide de madame Agata Pietrzak de la Bibliothèque nationale de Varsovie contribua sensiblement à circonscrire la présentation des graveurs et de leurs oeuvres. De son côté, à Cracovie, M. Krzysztof Kruzel, chef du Cabinet des estampes, nous a prodigué de précieux conseils, tout en rédigeant un article substantiel sur la gravure dans la Pologne de l'entre-deux-guerres. Au fur et à mesure que le manuscrit prenait forme, les Éditions Carte blanche réalisaient une mise en pages en vue d'une édition de luxe. Lorsque le volume tant attendu parut à Montréal, le 14 décembre 1999, ce fut un grand jour : les 120 estampes de la collection iconographique de la Bibliothèque polonaise de Montréal éclatèrent en pleine lumière, œuvres d'art authentiques.

L'ouvrage, on le sait, relève du domaine de la gravure, cet art séculaire qui, avec la peinture et la sculpture, hanta pendant des siècles l'imagination de l'homme. L'humanité lui doit de longues périodes de créativité artistique, l'invention de techniques différentes, et aussi la joie de découvrir un genre particulier de beauté dans lequel se perpétuent le sentiment humain, les resplendissantes images de la nature et l'insondable horizon de l'univers.

L'album *Grafika polska — Estampes polonaises — Polish Prints 1918-1939* se compose de trois parties : articles d'introduction, reproduction de 120 estampes dont 17 en couleurs, accompagnées de notes bio-bibliographiques de 40 artistes placés dans l'ordre alphabétique, ainsi que la bibliographie générale, les listes des coauteurs et des souscripteurs et l'index des noms. L'article de Krzysztof Kruzel brosse (p. 33-65) le fond historique du sujet et explique la nature des estampes reproduites. La traduction française de ce texte — des autres textes également — est de Paweł Wyczyński; la traduction anglaise de cet article est de Richard Sokolowski.

Il convient de souligner que la réalisation graphique de ce volume de luxe a été effectuée par les

---

<sup>1</sup> Réflexion critique sur l'album trilingue *Grafika polska — Estampes polonaises — Polish Prints 1918-1939*, Montréal, l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada — The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada, 1999, 176-xvi-261 p. Rédacteur : Paweł Wyczyński. Composition et réalisation graphique : Les Éditions Carte blanche sous la direction de madame Hélène Rudel-Tessier. Distributeurs : Les Éditions Fides et McGill-Queen's University Press. Volume préparé avec la collaboration de l'Académie polonaise des sciences et des lettres de Cracovie, aujourd'hui sous la présidence du professeur Kazimierz Kowalski.

Éditions Carte blanche de Montréal, sous la direction de madame Hélène Rudel-Tessier, assistée de madame Josée Lalancette, infographiste. Le papier est un lithofect 200M. Sur la couverture en toile noire s'inscrit le titre en lettres estampées argentées. Une jaquette sobre, mais expressive, présente le profil de deux montagnards, fragment de la *Marche des brigands I* de Skoczylas. Les dimensions du volume sont de 26 cm sur 21 cm. La digitalisation des estampes a été faite par la Lithomontérégie de Longueuil. L'impression a été réalisée par la maison AGMV/Marquis de Cap-Saint-Ignace. Cette première édition fut publiée à 2 000 exemplaires : 1 200 sous une couverture toilée rigide, recouverte d'une jaquette, et 800 exemplaires sous une couverture cartonnée souple.

Les gravures reproduites permettent d'abord de découvrir la variété thématique des compositions : paysages, espaces architectoniques, scènes collectives, animaux, portraits, motifs folkloriques, événements historiques, fables fantastiques, illustrations de livres, ex-libris... En deuxième lieu, il est impossible de ne pas remarquer les différentes techniques. Ainsi, l'album contient 90 gravures sur bois, 21 gravures à l'eau-forte, 4 gravures sur cuivre, 2 linogravures, 2 autolithographies et 1 gravure au verni mou. Tout cela nous conduit vers une meilleure connaissance des gravures ancienne et moderne, inévitablement unies à l'imagerie populaire, déjà remarquées chez les Coptes, reflurées dans des dessins significatifs à l'orée du Moyen-âge d'où sont sortis les portraits inventés de sainte Barbe, de sainte Catherine, de saint Georges et d'autres encore.

Liée à l'imagination populaire, toujours près de la thématique biblique, la gravure polonaise enregistra un véritable renouveau avant la Première Guerre mondiale. Dans les vingt ans qui ont suivi l'indépendance du pays (1918-1939) deux centres artistiques s'organisent rapidement : le premier à Cracovie, à l'Académie des beaux-arts, au cœur de cette vieille capitale ornée d'une architecture séculaire où œuvrent Wyspiański et Wyczółkowski; le deuxième à Varsovie, à l'École des beaux-arts où enseigne le célèbre Władysław Skoczylas, maître incontestable et incontesté du style national, autour duquel se sont groupés de nombreux artistes dont plusieurs appartenaient à des associations professionnelles parmi lesquelles les plus dynamiques furent la «Ryt» et le groupe «Noir et Blanc».

Pour pénétrer davantage dans le secret de l'art graphique polonais de cette époque, nous avons choisi douze gravures que nous croyons typiques tant au point de vue thématique qu'au point de vue strictement technique. Nous les rangeons en quatre groupes :

1. **Gravures sur bois de fil**  
Władysław Skoczylas, *Archer* (n° 85, p. 203)  
Karol F. Mondral, *Pluie* (n° 56, p. 159)  
Mieczysław Jurgielewicz, *Christ affligé* (n° 38, p. 131)
2. **Gravures sur bois debout**  
Stanisław Chrostowski, *Tempête sur la mer* (n° 9, p. 85)  
Stefan Mrożewski, *Zinnia* (n° 62, p. 167)  
Bogna G. Krasnodębska-Gardowska, *Pin* (n° 46, p. 146)
3. **Gravures à l'eau-forte**  
Aleksander Rak, *Sonneur* (n° 77, p. 190)  
Zofia Stankiewicz, *Radeaux I* (n° 97, p. 215)
4. **Gravures en couleurs**  
Aniela (Lela) Pawlikowska, *Notre-Dame-de-la-lune* (linogravure, n° 65, p. 172, VII)  
Wiktoria Julia Jadwiga Goryńska, *Chat siamois* (D.G.W., n° 31, p. 116, II)  
Wanda Telakowska : *Bivouac* (D.G.W., n° 99, 5, XII)  
*Voiliers* (D.G.W., n° 100, p. XIII)

Ainsi se constitue une petite anthologie de la gravure polonaise de l'entre-deux-guerres dont il faudra maintenant indiquer la variété thématique et l'originalité des techniques utilisées.

\*\*\*

Il est de mise de rappeler que la gravure sur bois se manifeste sous deux aspects techniques : gravure sur bois de fil et gravure sur bois debout. Le genre de bois utilisé — la planche à graver plus précisément — fait ressortir une différence notable. Dans le premier cas, la coupe se fait verticalement; dans le deuxième cas, elle est horizontale dans un tronc qui provient, pour la plupart du temps, d'un vieux poirier, d'un vieux cerisier, d'un être ou d'un buis. Le dessin qui s'incruste prend son vrai relief lors d'un processus parfois assez compliqué. L'artiste utilise à sa façon les éléments qui assurent à l'œuvre un cheminement vers la reproduction sous une presse manuelle ou mécanique. Ainsi tout se réalise progressivement sous les effets des hachures, des acides et des encres utilisés.

Pour comprendre l'art de la gravure il n'y ait rien de plus recommandable que de contempler l'œuvre et d'en saisir le message. Sous cet angle Skoczylas, Mondral et Jurgielewicz fournissent des exemples typiques de la gravure sur bois de fil, tandis que Chrostowski, Mroźewski et Krasnodębska-Gardowska affichent leurs préférences pour la gravure sur bois debout. Le reste de notre choix consiste en deux gravures à l'eau-forte et quatre gravures en couleurs parmi lesquelles la *Notre-Dame-de-la-lune* d'Aniela Pawlikowska est une linogravure.



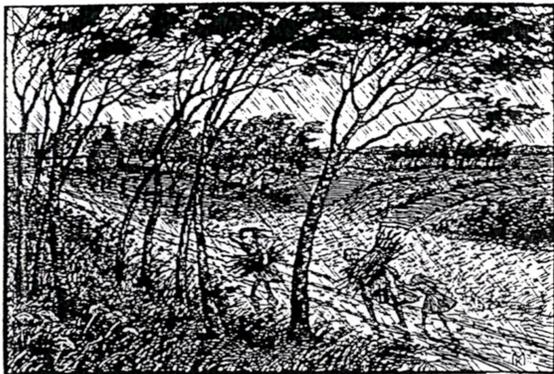
On peut risquer l'affirmation que l'*Archer* de Skoczylas offre une synthèse de toutes les caractéristiques de la gravure sur bois de fil dans la Pologne de l'entre-deux-guerres. L'artiste a 40 ans au moment de la création de son chef-d'œuvre : c'est en 1923. Après des voyages en Allemagne et en France, il parvient à concevoir à Varsovie sa propre technique qui n'admet que deux couleurs : le noir et le blanc. Ce qui paraît blanc sur l'estampe, ce sont les endroits gravés — grandes plaques ou traits parfois prononcés, parfois finement disposés sur la planche de bois... Ainsi, l'*Archer* de Skoczylas, par la force de son profil surgit de la

noirceur tonale au moment où il tire la flèche. Reste la pose d'accroupissement inscrite dans le corps tendu — mains, bras, jambes et pieds — et ce regard grave fixant probablement la cible atteinte.

En contemplant l'*Archer* de Skoczylas il est quasiment impossible de ne pas penser à l'extraordinaire dessin de Stanisław Wyspiański, *Apollo lançant les flèches empoisonnées*. Dans les deux cas, la silhouette humaine révèle la même tension des bras et des jambes ainsi que celle de la paroi abdominale. Tous les muscles sont contractés. La pose s'inscrit dans le corps juste après le lancement de la flèche. Les deux attitudes sont similaires. Dans les deux cas, la main gauche tient l'arc de la même manière. Quant à l'arc lui-même, il repose, dans les deux dessins, sur un carquois. L'*Apollo* de Wyspiański a servi d'illustration à l'*Illiade*; l'*Archer* de Skoczylas est une gravure sur bois



où le profil du héros laisse transparaitre une certaine gravité grecque. En tout cas, chez le Wyspiański de Cracovie à la fin du XIX<sup>e</sup> siècle et chez le Skoczylas de Varsovie, trente ans plus tard, un cri de liberté se fait entendre. Le château fort de Wawel et la citadelle Acropolis d'Athènes ont quelque chose en commun pour affirmer le destin national d'une communauté.



*La Pluie* de Karol F. Mondral est aussi du genre gravure sur bois de fil. Le paysage accueille plusieurs motifs : chemins, champs, arbres, contour grisâtre d'une chaumière. L'œil se complait à observer les trois silhouettes féminines, probablement celles de la mère et de ses deux fillettes. La plus grande, en avant, marchant à reculons, porte, tout d'ailleurs comme sa mère, une gerbe de fagots; la plus petite ne porte rien : elle se contente de s'accrocher à la jupe de sa mère. Ce qui est originalement gravé dans cette

composition, c'est la présence de la pluie et la force du vent. L'essentiel du paysage réside dans le mouvement. La gravure sur bois atteint ici sa beauté grâce à la hachure, c'est-à-dire à ces petits traits croisés, parallèles, infiniment nuancés qui marquent à volonté les espaces blancs, les ombres et les demi-teintes.

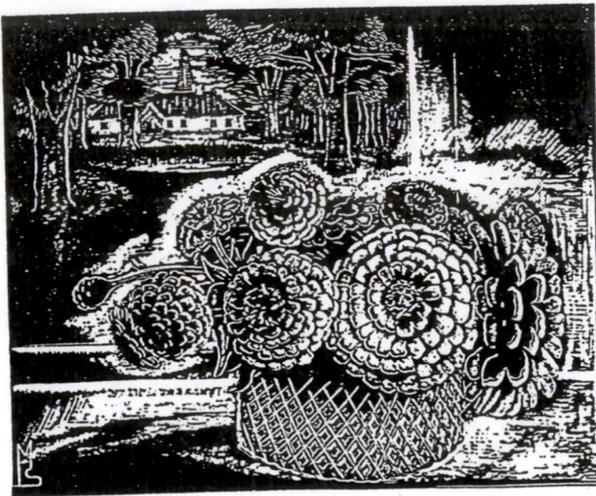
La gravure sur bois de fil de Mieczysław Jurgielewicz, *Christ affligé*, évoque la vieille tradition polonaise qui consistait à construire aux abords des chemins, de même que sur les murs des maisons, des églises ou des chapelles, des niches avec la tête du Christ souffrant, cherchant en quelque sorte, sous le poids de sa couronne d'épines, un repos, un abri. En utilisant une hachure raffinée — où les traits sont mis en valeur et dans l'ombre et dans le champ blanc — Jurgielewicz construit une niche pour son Christ aux yeux tristement fermés, entouré de deux anges au profil hautement stylisé. Ce calvaire au bord du chemin a pour fond un ciel où se confondent le jour et la nuit et où, en bas, l'amoncellement des maisons suggère, à force d'innombrables contours, confondus et superposés, la paix d'un village où règne l'ambiance crépusculaire d'un univers paisible, aux frontières ouvertes sur l'infini.





*La Tempête sur la mer* de Stanisław Chrostowski permet d'aborder la gravure sur bois debout. Il est important de rappeler ici le fait qu'en 1936 l'artiste s'est placé en Europe parmi les neuf meilleurs graveurs du monde. Quatre ans après, lors d'un concours, il obtint à Londres le premier prix à la suite de quoi la prestigieuse maison The Nonesuch Press lui confia l'illustration de l'ouvrage *Pericles, Prince of Tyre*, adaptation dramatique par Shakespeare d'un texte de John Gower. La Bibliothèque de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada possède les six estampes originales de Chrostowski. *La Tempête sur la mer* est en quelque sorte la coupe d'une immense vague océanique au milieu de laquelle sept êtres humains, dans une barque à la dérive, luttent pour leur survivance. La véhémence de l'élément déchaîné se fait visible partout dans le noir et le blanc de la mer en tumultueuse effervescence.

Stefan Mrożewski se complaisait également dans l'art de la gravure sur bois debout. «Magicien du burin» — comme l'appelaient autrefois certains critiques français — l'artiste a vite dépassé le carcan de la perspective calculée à laquelle il a voulu opposer la force de l'élan créateur. Le jaillissement de la lumière constitue souvent chez lui le point de convergence dans une apparente juxtaposition des



détails hétérogènes. Ce n'est donc pas la perspective du dessinateur qui prévaut dans l'organisation d'une composition, mais bien davantage l'exigence du visionnaire. Sous cet angle ses *Zinnia*, plantes aux fleurs larges et colorées, occupent certes le premier plan de l'ensemble, mais cela n'empêche guère au paysage de naître dans le fond de la composition. La technique mériterait d'être appelée ici «dentelle blanche de lumière» : elle se montre admirablement suspendue sur un fond noirâtre. D'autres oeuvres de Mrożewski — *Maison forestière* et *Fenaison* — mettent merveilleusement en valeur son art de graveur original.

Le *Pin* de Bogna Grażyna Krasnodębska est aussi du genre gravure sur bois debout. Parmi ses cycles d'œuvres hautement appréciées, celui qui s'intitule «Arbres polonais» témoigne d'une belle originalité d'exécution. Le *Pin* montre en effet une technique de tonalité grâce à laquelle le noir subit fort bien la hachure au profit du trait blanc infiniment varié : ainsi vient de naître l'arbre penché, comme écrasé par quelque force innommable au bord d'un sentier forestier. On pourrait en dire autant du *Peuplier*, une autre gravure de Krasnodębska : l'arbre y est peut-être mieux ancré dans un paysage rustique à peine esquissé, mais il est clair que la même technique a été utilisée. La prépondérance du noir, sous les éclats des traits blancs, décide ornementalement de l'arborisation de la composition agréable à l'œil.



Le *Sonneur* d'Aleksander Rak permet d'aborder la gravure à l'eau-forte qui possède une longue histoire. Cette technique remonte au XV<sup>e</sup> siècle. Certains persistent à répéter que Waclaw Ołomuniec en est l'inventeur. La spécificité de cette technique consiste à utiliser une planche métallique sur laquelle le dessin prend forme sous l'influence d'un acide nitrique: le *Sonneur* d'Aleksander Rak appartient à ce genre de création. Il semble que l'estampe que possède la Bibliothèque polonaise de Montréal soit la seule qui existe. Soigneusement nuancé, le dessin de Rak tire ses effets de l'emploi des traits dirigés dans des directions différentes. L'artiste veut faire valoir l'ambiance d'une tour dans un éclairage crépusculaire. Les linéaments se limitent au strict nécessaire. Au fond, du côté gauche, miroite un pan de mur. En haut, une cloche. Une corde dont le bout retombe sur un lit, unit la cloche au sonneur qui la fait vibrer. Tout y est demi-ombre, esquisse vague, profil rapide. Sur ce fond flou le sonneur seul, les pieds sur deux marches d'un escalier à peine visible, s'impose par sa stature de vieillard encore robuste. La composition n'est rien de plus

que l'habitat vétuste d'un vieux sonneur. Composition à la fois sobre et extraordinairement signifiante : on dirait qu'un réalisme froid rencontre ici un romantisme tiède dans les recoins crépusculaires d'une tour qu'on imagine être un reliquat d'architecture d'autrefois.



Zofia Stankiewicz excella aussi dans la création de la gravure à l'eau-forte sans pour cela ignorer les techniques propres à l'aquatinte et à la linogravure colorée. Pour elle, la ville et le village n'ont point de secret. Son œuvre graphique étonne par l'abondance des thèmes et la richesse de la forme. Ses *Radeaux I* furent souvent cités comme gravure de qualité montrant la drave sur la Vistule où l'homme s'amalgame aux billots, et l'eau au ciel orageux. Chez elle, ce n'est pas la hachure de petits traits qui prévaut, mais plutôt l'étendue blanche prononcée et la ligne blanche et longue, appliquée principalement au dessin.

\*\*\*

Nous arrivons ainsi au groupe des gravures colorées. À vrai dire, chaque sorte de gravure peut devenir une gravure colorée. Pour y parvenir, il s'agit d'utiliser, au cours des procédés de reproduction, la peinture désirée. Ainsi, la *Notre-Dame-de-la-lune* d'Aniela Pawlikowska est une linogravure obtenue par le jeu de quatre couleurs : le noir, le blanc, l'orange et le gris à deux tons. Sur le fond noir de la nuit où brillent six étoiles, un croissant de lune soutient admirablement le motif central de la composition : la Sainte Vierge et son Enfant.

Avec une acuité semblable, mais en deux couleurs seulement, se présente le *Chat siamois* de Wiktoria Julia Goryńska. Souvent citée, l'œuvre témoigne d'une saisie originale du profil de l'animal. L'artiste crée son dessin expressif en utilisant la couleur crème jaunâtre et le brun oscillant entre le gris et le noir. Dommage qu'en 1945 cette talentueuse artiste ait perdu la vie au camp de concentration allemand de Ravensbrück.

Parmi les dix-sept estampes en couleurs reproduites dans notre album les quatre compositions de Wanda Telakowska méritent une mention spéciale. Deux d'entre elles se distinguent particulièrement par une harmonie de couleurs. En effet, *Le Bivouac* et *Les Voiliers* offrent des éléments de composition agréables à l'œil : voiliers blancs, arbres délicats, eau bordée d'une terre en pleine splendeur estivale et d'un ciel bleuâtre, doublement présent par ses reflets dans les vagues paisibles. Il s'en dégage un calme bienfaisant et une symphonie colorée, tous deux confondus dans la perspective d'un paysage sans frontières. Le bleu, le brun aux nuances multiples et le blanc des voiles et des tentes constituent chez Telakowska une expressive trilogie de couleurs. L'artiste semble y inscrire son désir d'aimer profondément les quatre éléments de l'univers : l'eau, la terre, le ciel et l'air.

\*\*\*

À titre de conclusion, il conviendrait d'insister sur l'importance de la recherche systématique et de la publication savante. L'album trilingue que nous contemplons aujourd'hui peut servir d'exemple à ceux qui veulent partager notre point de vue. Servir une culture en la faisant connaître aux autres, consentir à un effort supplémentaire pour favoriser le dialogue des cultures, mettre en évidence, honnêtement, le rôle d'un art dans un espace et un temps précis, voilà les préoccupations d'un chercheur qui aspire à partager son savoir à l'aide de publications de qualité. À la lumière d'une telle constatation, l'album

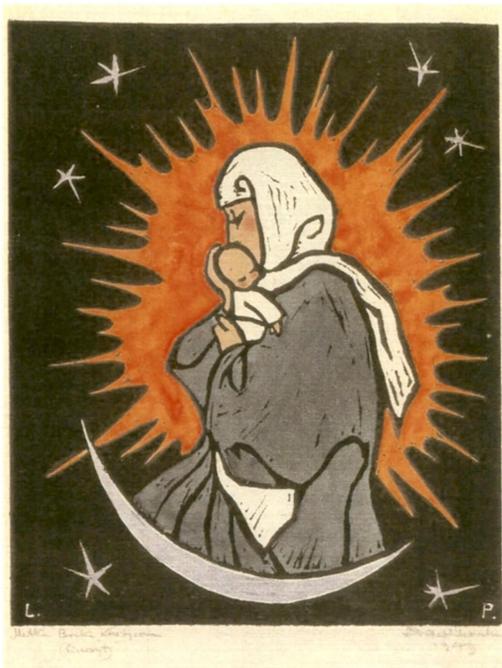
*Grafika polska — Estampes polonaises — Polish Prints 1918-1939* ne peut que réjouir L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise à Montréal qui en est la partie intégrante. L'Académie polonaise des sciences et des lettres de Cracovie partage pleinement cette satisfaction. Certes, rien dans ce monde n'est ni définitif ni pleinement parfait. Nous avons, cependant, la profonde conviction d'avoir accompli ensemble une œuvre valable dont la Pologne et le Canada peuvent tirer profit. Davantage! Dans certains coins du monde lointain notre album trilingue sera en mesure de transmettre son message pour le bien de la gravure et de la culture générale.

## GRAFIKA POLSKA

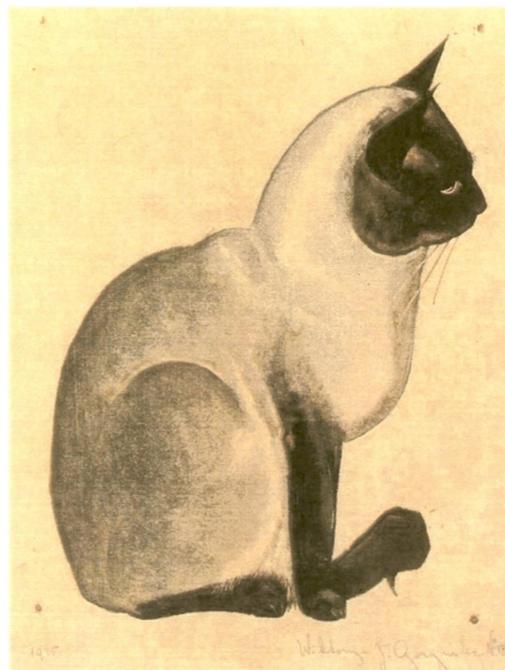
ESTAMPES POLONAISES - POLISH PRINTS

1918-1939

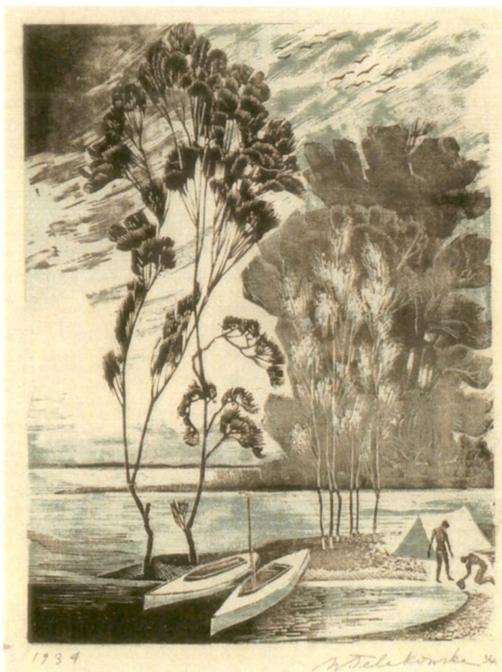




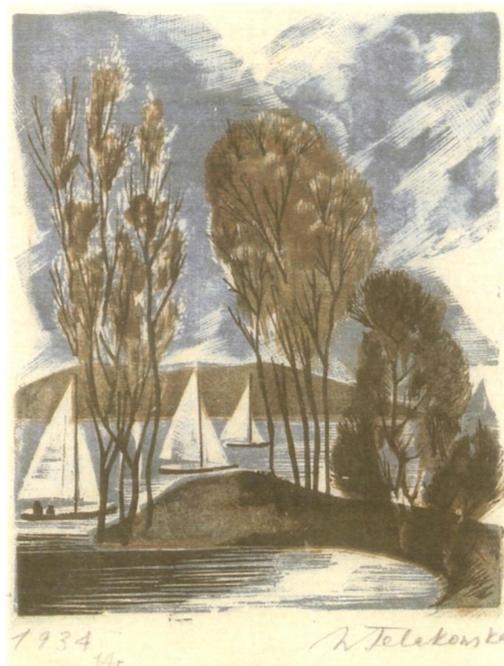
NOTRE-DAME-DE-LA-LUNE  
Aniela (Lela) Pawlikowska



CHAT  
Wiktoria Gorynska



BIVOUAC  
Wanda Telakowska



VOILIERS  
Wanda Telakowska

**Anna Glazer**

## **CHASING AFTER THE ATMOSPHERIC SUPERCOOLED LIQUID WATER**

### **Introduction**

Atmospheric water can be suspended in air either in the form of clouds or falling as precipitation. If the air temperature is below 0°C and water still remains liquid, it is called super cooled liquid water (SLW). Maybe "u n d e r c o o l e d" would be a better term than "s u p e r c o o l e d", but the consensus is for super cooled. Non-frozen water below its freezing temperature is not in the equilibrium state, the equilibrium being liquid water above 0°C and ice below 0°C. Nevertheless, SLW is commonly observed in the atmosphere. And although it happens locally and usually does not last for a long time, it can be dangerous. Dangerous because eventually SLW freezes, freezes rapidly, and this freezing can imply damages...

### **First danger: aircraft icing**

A water droplet containing no foreign particles can only freeze by a process known as homogeneous (or spontaneous) nucleation. This process occurs at very low temperatures, usually below -40°C. Nevertheless freezing is possible just below 0°C, if there is an object that allows to initiate freezing. For instance, the super cooled cloud droplet colliding with an aircraft rapidly freezes on the airframe, whenever the aircraft surface temperature is colder than 0°C. This leads to a phenomenon known as aircraft icing. There are two types of icing: rime icing and clear icing. If droplets freeze upon the impact with the leading edge of the wing or fuselage, the ice buildup is rough and opaque - that is rime icing. It can harm small aircraft, but otherwise it is not a real danger. The droplets can smear upon impact and freeze subsequently forming an ice glaze on the airframe - that is clear icing. It can be hazardous considering that the accumulated ice can significantly change the aerodynamic shape of the airfoil. Clear icing generally involves large droplets and high SLW content. That was the case of well known, and thoroughly analyzed (Marwitz et al., 1997), fatal crash of an ATR72 commuter aircraft near Roselawn, Indiana, on October 31<sup>st</sup> 1994. All 68 people on board were killed. Again 29 people on board were killed, when twin engine turboprop, Embraer-120, crashed on approach into Detroit airport on January 9<sup>th</sup> 1997. These accidents revived recently the issue of forecasting aircraft icing conditions, especially icing caused by large droplets, that is droplets with diameter as large as 50 microns or more.

### **Second danger: freezing precipitation**

Freezing precipitation encompasses drizzle and rain. If drop diameter is between 200 and 500 microns we call it drizzle, above 500 microns we call it rain. Freezing precipitation falls in liquid form but freezes upon impact to form a coating of glaze upon the ground and on exposed objects. The temperature of ground surface and glazed objects initially must be near or below freezing (0°C) and the water drops must be super cooled before striking. Heavy freezing precipitation can produce very dangerous conditions for aviation as well as for general public, coating all exposed surfaces with a glaze of ice. Accumulation of ice glaze paralyzes airports, causes traffic accidents, breaks power lines and trees. The damages caused by fallen trees and transmission lines are extremely costly.

The January 1998 Ice Storm was one of the worst natural disaster to ever hit Canada. From January 5<sup>th</sup> until January 10<sup>th</sup>, more than 100 mm of precipitation, mostly freezing rain, brought down millions of trees, an impressive number of major transmission towers and wooden utility poles, and above 120 000 km of power lines and telephone cables.

Is it possible to predict the occurrence of this threat? Let's start our chasing after the atmospheric SLW by looking at the models.

### Numerical modeling of SLW

The early numerical weather prediction models did not even attempt to model explicitly clouds. Clouds were only inferred from the humidity field. In late 80's, cloud liquid water started to appear in models. As a first approach liquid water occurred above 0°C and ice below 0°C. Subsequently, according to empirical or statistical relations, all condensed water below freezing temperature was partitioned between SLW and ice. The partition was done according to the temperature. It was a crude approximation, as the occurrence of SLW does depend on factors other than temperature, specifically on the vertical velocity and the amount of condensed water - but it was already a progress. Then finally, a prognostic SLW was introduced into models. Recently the majority of numerical weather prediction centers can forecast the occurrence of the atmospheric SLW.

Once a model describing a particular physical phenomenon is established, like the one for SLW event, we often claim that we understand this phenomenon. Yet the model is nothing more than our simplified picture of the atmosphere. And this picture should be as true as we can make it. At least, it must be consistent with all the relevant measurements that we can collect. This interaction, between the model on the one side and the experiment and the observations on the other, is the essence of a scientific method. This is why a numerous fields project have been undertaken and continue to emerge. And here starts chasing after the SLW in the atmosphere.

### Observing and measuring the atmospheric SLW

In Canada, scientists at the Meteorological Service of Canada (former Atmospheric Environment Service) have been working to improve icing and freezing precipitation forecasts since 1991. Three consecutive field experiments were conducted to help their efforts. Extensive in-situ measurements of atmospheric SLW were made during: **Canadian Atlantic Storms Program** (CASP 1992), **Canadian Freezing Drizzle Experiments** (CFDE I 1995, CFDE II 1996/97 and CFDE III 1997/98) and **Alliance Icing Research Study** (AIRS 1999/2000). All field projects were conducted out of either St. John's, Newfoundland or Ottawa, Ontario. This choice was based on the climatology of freezing precipitation (Stuart and Isaac, 1999). The thirty-year (1961-90) archive for 140 stations across Canada with 24 hourly observations per day for at least 10 years in the 1961-90 period allowed to produce national maps of freezing precipitation. According to this study, St. John's Newfoundland is leading with its 150 hours per year of freezing precipitation. An independent U.S. freezing precipitation climatology shows that St. John's holds the first place in all of North America. The secondary maximum of approximately 50 to 75 hours per year occurs near Great Lakes region. This is why CASP and CFDE I were conducted in St. John's, and CFDE II, CFDE III and AIRS were conducted near the secondary maximum in Ottawa.

All field projects involved Canadian National Research Council aircraft Convair 580. That is a twin-engine, long-range turboprop research aircraft. It constitutes a multi-purpose flying laboratory supporting projects in atmospheric studies, advanced navigation, aircraft positioning using differential global positioning system techniques, just to mention the most important. The Convair has recently been equipped with specialized instrumentation to augment its role as a versatile atmospheric research aircraft (cloud radar, atmospheric particle measuring probes, temperature probes, icing detectors, lidar using a laser beam to detect cloud particles etc.). During a few flights a temperature probe constructed at Warsaw University was flown. Its main part is an extremely thin filament that measures temperature variations on the cloud scale. This device however is not well suited to be flown when frequent encounters with ice crystals occur. Nevertheless, few measurements were made showing how unexpectedly large the temperature variations can be.

Let's look at a typical day of a field experiment. The flight planning starts early in the morning. The decision whether or not there will be a flight on a particular day depends on both the atmospheric conditions and the possibility of finding SLW. The potential regions of SLW are determined from the numerical model. But model predictions are only hints where to look for the atmospheric SLW. They provide the first guidance when planning aircraft trajectories. Once the decision has been taken and the flight is underway, the preliminary flight plan can be modified. And this is usually the case. The system for direct reception of satellite images, installed on board, allows us to know the actual cloud cover, and consequently, to adjust accordingly the flight path. However, flying into a cold cloud does not guarantee that SLW will be found. The entire cloud can be glaciated and therefore uninteresting for investigation. Looking around can help. A colored disk surrounding the shadow of the airplane, called "glory", indicates that liquid water is around. Glory is created by refraction produced by very small cloud liquid droplets. In the glaciated environment there is no possibility of observing glory.

Let's assume that we are on a successful research flight and we have found SLW, this is to say, we detected it with our instruments. There are multiple probes mounted on the aircraft and connected with the computers inside. On the computer screens we can see the blow-up of the particles. We can see them as well as their size distribution, concentration, total liquid water content, combined liquid and ice water content, the atmospheric temperature and wind speed constantly measured and recorded for further analysis. On-line data acquisition and processing together with real-time data display allow us to adjust flight trajectory in order to get as much interesting data as possible. Once a cloud worth the investigation is found, the aircraft can go either both down and up to get the vertical profiles or try to stay with cloud on a horizontal track.

Aircraft icing observed during the mentioned above field projects was usually light or moderate, sometimes severe, but with no obvious loss in the performance of the aircraft. However, the aircraft did encounter areas that worried the pilots to the point that they exited the region to melt off the accumulated ice. There were few instances of runback icing, which happens when super cooled droplets overwhelm the thermal de-icing system and water runs back over the wing surfaces. On some occasions, the tail icing was observed. Icing on the tail is especially dangerous because pilots cannot see the ice forming, and accordingly, adapt their flight procedure (which, note bene, is different than that for ice on the wings)

During the January 1998 Ice Storm four flights were performed. The measurements were made by flying low approaches over airports. The extended regions of atmospheric temperature above 0°C allowed safe operations, as there was always a place where to melt off the ice accumulated on the airframe.

### Conclusions

Almost ten years of research dedicated to freezing precipitation and aircraft icing allowed to improve the methods of forecasting the atmospheric SLW (Tremblay and Glazer, 2000). The new techniques have already been implemented in the Canadian operational numerical weather prediction modeling system. The algorithms are evolving as our knowledge of atmospheric phenomena is increasing. Still there is a lot to be done. The atmospheric SLW constitutes a danger - no question about it. Not every airplane is as well equipped with deicing devices as a research aircraft is. The large super cooled droplets are particularly dangerous. They were involved in majority of dangerous plane crashes. And we still do not know how they form if the environmental temperature is below 0°C everywhere. We hope that recent measurements will help answer this question. Chasing for the SLW has an ultimate goal: to understand its occurrence and properties in different atmospheric conditions, and subsequently, to improve its prediction. Our safety depends on it!

## References

Marwitz, J., M. Politovich, B. Bernstein, F. Ralph, P. Neiman, R. Ashenden, and J. Bresch, 1997 : *Meteorological Conditions Associated with the ATR72 Aircraft Accident near Roselawn, Indiana, on 31 October 1994*. Bull. Amer. Meteor. Soc., 78, 41-52.

Stuart, R. A and G. A. Isaac, 1999 : *Freezing Precipitation in Canada*. Atmos.-Ocean, 37 (1), 87-102.

Rev., accepted for publication.

Ewa Nawrocka  
(Uniwersytet w Gdańsku)

## JANA ZAŚCIŃSKIEGO PIEŚŃ O WARZE

Książka Jana Zaścińskiego p.t. „Pieśń o Warze”<sup>1</sup> wydana przez Dom Wydawniczy „Bellona” w Warszawie w roku 1999 jest autobiografią o walorach dokumentu. Jak każda biografia dotyczy indywidualnego, niepowtarzalnego życia. Ale jest to życie zanurzone w dramatyczną i tragiczną historię całego pokolenia Polaków urodzonych jeszcze pod zaborami, których młodość przypadła na lata niepodległej Rzeczypospolitej, którzy przeżyli grozę wojny i klęski, łagry sowieckie, obozy niemieckie, tułaczkę żołnierską, wreszcie emigrację. Tak więc autobiografia Jana Zaścińskiego ilustruje typowy los pokolenia.

Autobiografia jest opowieścią, jest tekstem napisanym i rządzi się tyleż prawami życia co i prawami literatury, bo życie trzeba zawsze jakoś opowiedzieć a to się wiąże z wyborem sposobu opowiadania, z wyborem formy językowej, konwencji opowiadania czyli wzorca opowieści utrwalonego w tradycji i społecznie akceptowanego.

Książka Jana Zaścińskiego przynosi w tym względzie niespodziankę: jest to bowiem książka pod względem wyboru formy opowiadania amorficzna – wielogatunkowa. Znajdujemy w niej formy dziennika spisywanego na gorąco, pamiętnik pisany z dużego dystansu czasowego, reportaż, autentyczne dokumenty, zdjęcia a także wiersze, prozę poetycką, opowiadania.

Można zapytać czy to wada czy zaleta książki? Z punktu widzenia współczesnej teorii literatury taka mozaikowa struktura opowieści najlepiej oddaje amorficzność i selektywność pamięci i amorficzność życia, które jest nie do opowiedzenia w sposób liniowy, jednorodny, przyczynowo-skutkowy, bo samo życie jest nieprzewidywalne, pełne niespodzianek, niejednorodne.

Jeżeli chodzi o styl książki to uderza w niej biegunowa dwustylowość: z jednej strony p r o z a - rzeczowa, powściągliwa w wyrażaniu emocji, „męska”, zdyscyplinowana, ujawnia chłodny dystans wobec przedstawionego świata, zabarwiony, umiarkowanym krytycyzmem, celnym i sprawiedliwym, a także humorem, nie wolnym od dosadności żołnierskiego języka. Z drugiej strony p o e z j a – liryczna, bardzo uczuciowa, nawet sentymentalna, obecna w książce

<sup>1</sup> Jan Zaściński, *Pieśń o Warze*, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 1999, 238 str. 16 fot.

na prawach kontrapunktu rodzącej się opowieści, jako rozegranie tego samego tematu w innej tonacji, czy wygranie go na innym instrumencie.

Obok czystej prozy i czystej poezji są w książce Jana Zaścińskiego udane fragmenty prozy poetyckiej, wywiedzione z ducha młodopolskich opowiadań Żeromskiego czy później Orzeszkowej. Przykładem może być „Ostatnia noc w stepie” i wierszowana epika jak tytułowa „Pieśń o Wawrze”.

Na szczególną uwagę zasługuje geneza twórczości poetyckiej autora książki. Jan Zaściński zaczął pisać wiersze w Rosji na zesłaniu w Kazachstanie. Poezja była dla niego ucieczką i ratunkiem, terapią i ocaleniem. Świadczą o tym typowe tematy wierszy: tęsknota za krajem, ojczyzną przyrodą, za ukochaną, ból rozstania, wspomnienie szczęścia zrujnowanego przez wojnę, marzenia o przyszłości, nadzieje i wątplenia, a także świadectwo losu żołnierskiego, walki, wiary w sens śmierci w obronie ojczyzny...

Forma tej poezji nawiązuje do utrwalonych w tradycji literackiej wzorów, znanych mu z pewnością za szkoły czy z młodzieńczych lektur: to poezja romantyczna i poezja młodopolska blisko z romantyzmem związana. Ktoś powie, że to wzór anachroniczny, staroświecki, niemodny i będzie w tym sporo racji, jeśliby wyjąć te wiersze z kontekstu całej książki i potraktować osobno. W książce zyskują one nowe znaczenie i nową wartość, są przecież świadectwem niepospolitego życia żołnierza-poety. Ale jest tu jeszcze coś więcej: geneza tych wierszy potwierdza obowiązujący we wszelkiej literaturze, a szczególnie w polskiej wzór, którego istotę wyraża zdanie z wiersza Antoniego Słonimskiego – „to tylko trwale mam, co utraciłem”. Utratę pobudza i wywołuje wyobraźnia, świat utracony w rzeczywistości, realnych kształtach zostaje odzyskany w wyobraźni i opowieści, gdyż pamięć i wyobraźnia i najważniejsza inspiracja twórczości artystycznej. Wiedzieli o tym nasi najwięksi poeci i pisarze: Mickiewicz w Paryżu powrócił w wyobraźni do rodzinnej Polski-Litwy, Słowacki w „Beniowskim” tworzy w wyobraźni i w poezji wizję Ukrainy. W ogóle pobyt na emigracji dobrowolnej czy przymusowej jest dla polskiej literatury iskrą zapalającą. Przykładem chociażby – twórczość Miłosza, Gombrowicza, Mrożka, Hłaski itd. Żywotność wzoru romantycznego w poezji Jana Zaścińskiego potwierdza regułę istnienia pewnego polskiego fenomenu, o czym pisała niejednokrotnie profesor Maria Janion. Mianowicie poezja romantyczna zawsze poddaje ton mowie zbiorowej w ważnych momentach dziejowych, w momentach trudnych i dramatycznych angażujących świadomość całego narodu czy jakiegoś pokolenia. Tak było w okresie stanu wojennego w Polsce w roku 1982.

Przeżycia stanu wojennego wyzwoliły spontaniczną energię twórczą, którą zaowocowała olbrzymią masą poezji anonimowej, patriotycznej, właśnie stylizowanej romantycznie. Poezja autora wpisuje się w ten mechanizm wprost idealnie.

Jaki jest sposób widzenia świata w tej książce? Przede wszystkim wolny od stereotypu, nierzadko polemiczny wobec obowiązujących standartów polskiej świadomości zbiorowej i jest to wielką zaletą tej książki.

Pierwsza jej część to beztrioskie, szczęśliwe, pełne „psich figli” lata dzieciństwa w kraju bądź co bądź pod zaborami.

Autor urodził się w 1913 roku w Żytomierzu w inteligenckiej rodzinie, od pokoleń adwokackiej. Opisuje to dzieciństwo z wielkim poczuciem humoru. Następnie młodość, studia prawnicze w Warszawie i aplikantura sądowa w Łucku w okresie międzywojennym zostały opisane w sposób ilustrujący „radość z odzyskanego śmietnika” – jak się wyraził Julius Kaden-Bandrowski w swojej powieści „Generał Barcz”. Cytując to zdanie Kadena mam na myśli wnikliwy zmysł obserwacyjny Zaścińskiego, połączony z krytycyzmem wobec schorzeń życia publicznego w Polsce niepodległej i nadużyć w systemie działania organów policji polskiej i sądownictwa na Kresach. Trzeźwość ocen łączy się tu z odwagą cywilną autora.

W książce dominuje tematyka wojenna – autor dziewięć lat spędził w mundurze – ale obraz wojny jest zróżnicowany. Opowieść o wojnie, o wojennych przeżyciach to zawsze wybór jakiejś kliszy świadomości zbiorowej, to znaczy tego, w jaki sposób się na wojnę patrzy, jak się ją ujmuje, ocenia itp. Jest oczywiste, że inaczej patrzy na wojnę jej uczestnicy-żołnierze, a inaczej cywile, inaczej jej inicjatorzy, inaczej ofiary, inaczej zwycięscy, inaczej zwyciężeni... inaczej jej

zwolennicy-entuzjaści, inaczej przeciwnicy-pacyfiści. Wojna może być przedstawiona jak piękna, męska przygoda i jak brutalna, krwawa rzeź; jak wzniosły, heroiczny czyn i jako zbrodnia, jako cierpienie i ofiara w konwencji martyrologicznej i głupota, bezsens, wariactwo, nawet wojna na śmieszno, na wesoło w konwencji humorystycznej jak w literaturze czeskiej – „Przygody dobrego wojaka Szwejka”. Polska literatura najchętniej sięga po konwencję heroiczno-martyrologiczną, ale jest wiele wybitnych tekstów o tematyce wojennej przełamujących tę konwencję. W książce Zaścińskiego mamy wrażenie zróżnicowania obrazu wojny w zależności od formy jej opisu.

W prozie wojna przedstawiona jest rzeczowo, bez patosu, bez sentymentalizmu, bez heroizującej, stylizacji, martyrologicznej interpretacji; często z dystansem a nawet sceptyzmem.

Wiersze mówią o wojnie z patosem, uczuciowym zaangażowaniem, wzniosłością i idealizacją żołnierskiego czynu.

W części książki poświęconej okupacji sowieckiej na Wołyniu 1939-1940 i pobytowi autora na zesłaniu w Kazachstanie 1940-1942 mamy obraz Rosji jako „innego świata”. „Inny świat” to tytuł znakomitej książki Gustawa Herlinga-Grudzińskiego opartej na jego doświadczeniach łagrowych w Jercowie. Obraz Rosji sowieckiej przynosi też książka Józefa Czapskiego „Na nieludzkiej ziemi”. Obie te książki nawiązują do syberyjsko-łagrowej powieści Dostojewskiego „Zapiski z martwego domu”. Nawet tytuły tych książek dają wyobrażenie o punkcie widzenia na Rosję jako inny świat. Inny system wartości, inna mentalność, „bolszewicka świadomość” i realia łagrowe przesiedleńczego życia zostały przez autora przedstawione rzeczowo ale, co znamienne, bez nienawiści do Rosjan. Autor oddziela politykę od związków z ludźmi, „odróżnia człowieka od reżimu”, aby przytoczyć wyrażenie Marii Dąbrowskiej. – Więcej, przeżywa wielką duchową przygodę – fascynację: rosyjską poezję romantyczną. Czyta i tłumaczy wiersz Lermontowa i Puszkina. W tym celu uczy się języka rosyjskiego. Czyta też w oryginale Schillera i tłumaczy na polski. W tej wielkodusznej, pozbawionej nienawiści postawie wobec Rosji i Niemiec jest Jan Zaściński duchowym spadkobiercą wielkiej polskiej poezji romantycznej, zwłaszcza myśli mickiewiczowskiej.

To właśnie Mickiewicz prawodawca romantycznego patriotyzmu mówi ustami Konrada Wallenroda „Już dosyć zemsty i Niemcy są ludzie”. To Mickiewicz swój wielki martyrologiczny i mesjanistyczny dramat, „Dziady”, o prześladowaniach Polaków przez despotyzm carski kończy wierszem „Do przyjaciół Moskali”. To wreszcie Mickiewicz w prelekcjach paryskich mówi o Sybirze jako o miejscu duchowej przemiany Polaków, miejsca ich dojrzenia do prawdziwego człowieczeństwa. Sybir w jego ujęciu to tygiel, w którym wypala się i oczyszcza szlachetny kruszec duszy polskiej. Tak jest w przypadku Jana Zaścińskiego; doświadczenie zesłania do Kazachstanu wzbogaca i pogłębia człowieka i pozwala mu uchwycić prawdziwą miarę rzeczy.

Jest też książka Zaścińskiego echem innej romantycznej tradycji, mianowicie linii Słowackiego jako autora „Anhellego”, poematu o Sybirze, o „polskim piekle zesańców”, o piekle emigracji. Słowacki pokazał, że niewola deprawuje, wyostża wady, wydobywa najgorsze cechy narodowe. Ten ton Słowackiego, ton „Anhellego” widoczny jest w książce autora w rozdziałach dotyczących armii polskiej w ZSSR (świetne opowiadanie „Amu-Daria”) i armii polskiej na Środkowym Wschodzie (Iran, Irak, Palestyna, Afryka). Autor pokazuje zwykłą codzienność żołnierskiego życia, zabawy, gry w karty, w salonowca, wywoływanie duchów, małe radości związane z posiadaniem najdziwniejszych zwierząt, potyczki słowne wypowiedane w dosadnym żołnierskim języku (moim zdaniem niepotrzebnie go łagodzi i cenzuruje), ale także ostre antagonizmy między tak zwanymi „lordami” – żołnierzami przybyłymi z Anglii, a „prawosławnymi”, zwolnionymi z obozów w Rosji.. Małostkowość, brutalność dowódców, awanturnictwo, brawura, pycha, pijaństwo a przytym bieda, wygłodzenie, zawalenie, choroby, śmierć z wycieńczenia, koszmar życia na pustyni..

Dominuje tutaj forma dziennika: krótkie notatki, miniaturowe scenki, wyrazista i plastyczne, często zabawne ale i wstrząsające. Autor ujawnia zmysł obserwacyjny i słuch językowy, zwłaszcza gdy kreśli dialogi. Dziennik stanowi najlepsze partie książki dzięki autentyczności zapisu i świeżości języka.

Opis kampanii włoskiej (1944-1945) można zatytułować „tyły wojny” i mit Włoch. Pułk artylerii przeciwlotniczej w którym służył Zaściński nie brał bezpośredniego udziału w walce na froncie włoskim, co pozwoliło mu zobaczyć wojnę oczami swoiście „bezczynnego”, jakby od tyłu frontu, co daje bardzo ciekawe rezultaty obserwacyjne i pisarskie. Pokazano w książce Włochy zniszczone wojną – panuje tam bieda i głód, snują się chmary dzieci wyciągających rękę po cukierki. Żołnierzy ogarnia nużąca beczynność, różnicują się nastroje w wojsku, wybuchają konflikty, narasta niepokój związany z ofensywą w maju 1944 roku. A to wszystko w pięknej mimo wszystko przestrzeni Włoch, w których zostało jeszcze dość zabytków do zwiedzania i do zachwywania się. Żołnierska walka i śmierć są tu na drugim planie jakby prawo życia było silniejsze od praw śmierci. Młody żołnierz mający za sobą doświadczenie obozów w Rosji, tułaczkę po Bliskim Wschodzie, po pustyniach Afryki zna cenę życia cenę śmierci. Potrafi docenić każdy dzień, każdą chwilę darowaną mu przez los – umie cieszyć się pięknem włoskiej przyrody, niebem, nawiązuje kontakt z dziećmi, wspomina kraj, marzy o ukochanej.

Po bitwie pod Monte Cassino, w ruinach klasztoru wygrzebuje pocztówki ilustrujące wspaniałość budowli, arcydzieła sztuki, ocala kruch szczątki świetności budowli. To scena jakby napisana dla filmu, przejmująca, niemal symboliczna, wymownie demaskująca absurd i barbarzyństwo wojny.

Jan Zaściński jako autor książki nie jest fanatykiem wojny, choć żołnierz, nie oddał całej duszy, nie zatracił się bez reszty w żołnierskiej działalności. Ocalał i zachował swoje pełne człowieczeństwo, ludzką wrażliwość na bogactwo i piękno świata. Nie był bezduszną maszyną do zabijania. Zachował zbawienny dystans sceptycyzm wobec wojennego szaleństwa i tak zwanych wojennych sukcesów liczonych – o ironio – w ilościach strat żołnierza. Pisał o tym z humorem, że jego pułk wykazał się stratami w postaci dwóch zabitych, kilku rannych i jednego, który złapał trypra od włoskiej hrabiny. Jan Zaściński nie zamierzał odcinać kuponów od swojej żołnierskiej biografii – odmówił przyjęcia Krzyża Walecznych, uważając, że na niego nie zasłużył. Był człowiekiem prawym i skromnym, pozbawionym agresji i wojowniczości, unikającym skrajności i gwałtownych reakcji, ale zachowując własny sąd, niezależność opinii, którą z pewnością nie wszyscy byli skłonni podzielać.

Czy ktoś miałby powody i prawo czuć się dotkniętym i obrażonym? Kwestionować prawdziwość tej książki? Nie sądzę, gdyż dziś dobrze wiemy, że tak zwana prawda historyczna jest wypadkową wielu, bardzo wielu świadectw, nie tylko różnych, ale nawet wykluczających się. Kiedy mowa o prawdzie, to może wchodzić w grę tylko jedna prawda – prawda indywidualnego świadectwa wyrażonego w języku. Ile ludzkich losów, tyle prawd. Ile świadectw, ile opowieści, tyle prawd. Każda inna, każda cenna. Historyk to zbiera, przesiewa, układa, interpretuje. Historia jest zawsze interpretacją faktów zaświadczonych. Opowieściami. Wybór faktów do opowiedzenia i wybór opowieści do zinterpretowania też są interpretacją. Opowieść Jana Zaścińskiego może sprawić nie tylko wiele wiele przyjemności i satysfakcji, ale jest jeszcze jedną ważną cegiełką w gmachu świadectw wojennych losów Polaków.

Brakuje mi w tej książce relacji o londyńskim etapie życia i trzydziestoletniej praktyce adwokackiej w Montrealu. Być może autor uznał że wobec żołnierskiego etapu życia, to cywilne jest niewarte opowieści i w tym stanowisku też byłby to typowy polski wybór.

**Maria F. Nałęcz-Odrzywolska-Zielińska**

## **STUDIO GENERALE CRACOVIENSIS czyli UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI - 600-lecie ODNOWY**

12-go maja 1999 roku rozpoczęły się dwuletnie uroczystości 600-lecia odnowy Uniwersytetu Jagiellońskiego dzięki zapisowi testamentarnemu królowej Św. Jadwigi.

Uroczystości 600-lecia potoczą się trzema nurtami: imprezy naukowe i popularnonaukowe, program wydawniczy i inwestycje czyli budowa Trzeciego Kampusu w Krakowie-Pychowicach, która obejmie kompleks budynków Nauk Biologicznych oraz Instytut Nauk o Środowisku, a także Instytut Informatyki, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Znajdzie się tam też Centrum Naukowe Polskiej Akademii Nauk, biblioteka oraz domy gościnne i studenckie Papieskiej Akademii Teologicznej.

Tuż obok kampusu zostaną zlokalizowane obiekty parku naukowo-technologicznego, czyli tzw. Centrum Zaawansowanych Technologii Kraków, działającej na zasadzie Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W ramach nurtu naukowego odbędą się w okresie obchodów ponad 100 specjalistycznych konferencji i sesji naukowych. Czołowa konferencja będzie, planowana na wrzesień 2000 r. konferencja zatytułowana: "Images of the World: Science-Humanities-Arts". W ramach tej konferencji najwybitniejsi naukowcy z różnych krajów będą dyskutować o swojej wizji świata oraz aktualnych problemach etycznych wykorzystywania badań naukowych i zagrożeniach jakie stwarza rozwój nauki. Centralnymi uroczystościami będzie inauguracja roku akademickiego 2000.

Rozpoczęto już cykl otwartych multimedialnych prezentacji jednostek uczelni "Z wizytą na Uniwersytecie" oraz cykl wykładów pod nazwą "UJ dla Krakowa - historia i współczesność". Od wiosny do jesieni 2000 będzie trwać Festiwal Kultury Studenckiej. Powołana została również jubileuszowa orkiestra uniwersytecka. Planowany na przełomie września i października 2000 Festyn w Pychowicach pozwoli zaprezentować szerokim rzeszom publiczności oblicze nowoczesnej uczelni, jaką jest Uniwersytet Jagielloński. W rocznicę fundacji uczelni, tj. 12 maja 2000 przewidziane jest otwarcie Wystawy Skarbów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oprócz tych zasadniczych, planowany jest też festiwal teatrów alternatywnych z miast europejskich, przegląd filmów poświęconych średniowieczu, spektakl "Vivat Academia", festiwal muzyki dawnej itd...

Jeśli chodzi o nurt wydawniczy, to oprócz publikacji specjalnych został ogłoszony konkurs na najlepsze publikacje prasowe, radiowe i telewizyjne, które udokumentować mają znaczenie uczelni krakowskiej we współczesnym życiu społecznym Polski i świata.

Jubileusze nie są nowością w życiu krakowskiej Akademii. pierwszy jubileusz to uroczystości 500-lecia, które przypadły na rok 1864. Władze austriackie zabroniły zorganizowania jakichkolwiek obchodów poza terenem uniwersytetu, trzeba więc było się ograniczyć do uroczystości kościelnych i wydania książki pamiątkowej. Do prac nad jubileuszem odnowienia uniwersytetu przypadającym na rok 1900-ny przystąpiono już na kilkanaście lat naprzód, nie żałując wysiłków. Powołano do życia nowe katedry, rozbudowano wiele budynków i klinik oraz sprowadzono do Krakowa szereg wybitnych uczonych ze wszystkich stron kraju. Wzniesiono również gmach Collegium Novum na Plantach, uważany obecnie za główny gmach uniwersytecki oraz Collegium Witkowskiego. Następny jubileusz, który wielu z nas jeszcze pamięta, to doskonale zorganizowane uroczystości 600-lecia powstania Uniwersytetu obchodzone w 1964-tym roku, a które stały się "świętem całego środowiska akademickiego Krakowa". Z okazji tej rocznicy powstał drugi kampus w okolicy Biblioteki Jagiellońskiej obejmujący nowy gmach Akademii Rolniczej oraz miasteczko studenckie AGH.

## ŚREDNIOWIECZNE SZKOLNICTWO UNIWERSYTECKIE

Ażeby zrozumieć historię powstania Studium Generale Cracoviensis i genezę odnowy, trzeba przeanalizować ogólny rozwój uniwersytetów w średniowieczu.

Szkolnictwo uniwersyteckie sięga swymi początkami wieków XII-go i XIII-go. Do jego powstania przyczyniło się nagle rozbudzenie się ciekawości intelektualnej w społeczeństwach europejskich objętych kulturą łacińską. Ogromne znaczenie dla tego ożywienia miał humanizm francuski wieku XII-go, nawiązujący silnie do dziedzictwa myśli starożytnej, grecko-rzymskiej, jako też bezpośrednio zetknięcie się, w dobie wypraw krzyżowych, z kulturą i nauką arabską. Doprowadziły one do zapoznania się z pełnym dorobkiem najznakomitszego uczonego i filozofa starożytności, Arystotelesa. Jego dzieła, obejmujące nieomal całokształt wiedzy ludzkiej stały się na kilka stuleci przedmiotem żarliwych studiów. Dzieła Arystotelesa stały się punktem wyjścia dla prób pogodzenia z rozumem głoszonej przez Kościół prawdy objawionej i stworzenia tak zwanego kierunku scholastycznego. Innym czynnikiem, który zaważył na powstaniu uniwersytetów, były potrzeby i aspiracje społeczeństw dźwigających się u progu drugiego milenium z kilkunastowiecznej stagnacji. Z tych dążeń wyrosły cztery główne działy nauki, które stały się podstawą nauczania uniwersyteckiego aż po wiek XIX. Podstawowym działem był dział nauk wyzwolonych, potem medycyna, prawo i korona wszelkich nauk - teologia. Tylko uniwersytet posiadający wydział teologiczny był uważany za pełny uniwersytet.

Pierwsze uniwersytety powstały samorzutnie przez gromadzenie się wokół wybitnych nauczycieli zastępu uczniów, którzy zwykle potem utrzymywali na tym samym miejscu tradycję naukową swoich mistrzów, a z czasem zawiązywali, formalną korporację studentów i mistrzów. Nazwa średniowiecznego uniwersytetu "studium generale" wskazuje, że uniwersytet był dostępny dla wszystkich, nie było nawet koniecznym ukończenie jakiejś szkoły ogólnej czy zdanie egzaminu wstępnego. Konieczna była tylko ciekawość intelektualna i zasoby materialne pozwalające na podręczniki i utrzymanie się w ośrodku uniwersyteckim. Dzięki temu na uniwersytetach panowała całkowita swoboda studiów, studenci różnili się tak pod względem wieku, jak i pochodzenia społecznego i narodowego. Nowo wstępujący zapisywał się na listę poszczególnych magistrów, u których pragnął studiować. Z czasem przyjęcie studenta znalazło się w rękach rektora, który wpisywał studenta do osobnej księgi zwanej metryką. Stąd zapis na uniwersytet nazywa się po dzień dzisiejszy immatrykulacją.

Bez względu na granice państwowe czy narodowo-etniczne, uniwersytety stanowiły jedną wielką republikę uczonych, a stopnie uzyskane w jednym z nich były ważne we wszystkich krajach świata zachodniego i dawały prawo wykładania w każdej uczelni. Elementami, które umożliwiały taką uniwersalność były: ten sam język wykładowy tj. łacina, ta sama metoda i podstawa nauki – scholastyka, i ten sam ustalony i ogólnie przyjęty kanon wiedzy. Samorzutnie powstałe uniwersytety nie były początkowo zależne od nikogo. Z biegiem jednak czasu ten nieskrępowany rozwój został ograniczony i pomału rozwinęły się trzy typy organizacyjne. We Francji rozpowszechniły się uniwersytety kanclerskie, zależne od przedstawiciela kapituły katedralnej. Charakteryzował je system kolegialny to znaczy, że profesorowie mieszkali razem w kolegiach, a studenci, zwani żakami, w bursach. We Włoszech północnych rozwinął się przede wszystkim typ uniwersytetów miejskich, które były zasadniczo uczelniami prawniczymi. Oparte one były na systemie hospicjalnym (od hospicium- mieszkanie prywatne lub gospoda) tzn. że tak profesorowie jak i studenci mieli prawo mieszkać w domach prywatnych.

We Włoszech, w Neapolu powstał też w 1224 r. pierwszy uniwersytet państwowy, dając wzór organizacyjny większości uniwersytetów hiszpańskich. Wyposażone i utrzymywane przez państwo miały one za zadanie kształcić dla kraju kadry urzędników. Przywilej wydania zezwolenia na utworzenie nowego studium generale, niezależnie od jego typu, spoczął w rękach papieskich. Nic więc dziwnego, że do połowy XIV-go wieku wszystkie uniwersytety powstały na południe od Alp w sferze zainteresowań i wpływów papieskich.

Pierwszy wyłom w murze niechęci w stosunku do krajów położonych na wschód od Awinionu, siedzibie papieża, przez cały prawie wiek XIII-ty uczynił Karol IV, król czeski i cesarz

niemiecki. Utworzenie uniwersytetu w Pradze miało dać początek wielkiej akcji oświatowo-kulturalnej mającej objąć tak Czechy jak i Niemcy jak również rozszerzyć wpływy Luksemburgów na inne kraje Europy. Tak więc cele kulturalne powiązane były z celami politycznymi. Karol nie miał problemów z uzyskaniem zezwolenia na otwarcie uniwersytetu, gdyż od r.1342 papieżem był Klemens VI, jego dawny nauczyciel i wierny przyjaciel. I tak w 1347 r. powstał uniwersytet w Pradze, pierwszy na północ od Alp.

Na drodze planów wciągnięcia Polski w orbitę wpływów Luksemburgów stało zjednoczenie ziem polskich, uwieńczone koronacją Władysława Łokietka w 1320r. Dzieło stworzenia mocnego, zjednoczonego państwa polskiego, podjęte przez Łokietka przejął jego syn Kazimierz Wielki, który postawił sobie za zadanie stworzenie monarchii stanowej pod suwerenną władzą królewską. Niezbędnym warunkiem wcielenia w życie tych zamierzeń było stworzenie dostatecznie silnego, ogólnokrajowego aparatu administracyjnego, mogącego zapewnić skuteczną egzekutywę władzy królewskiej, przezwyciężyć partykularyzmy dzielnicowe, zreformować skarb i prawodawstwo oraz podnieść autorytet władzy królewskiej. Aby zapewnić państwu wykształconych doradców i urzędników i aby, jak głosił królewski dokument, *“wydawała mężę dojrzałością rad znakomite, ozdobą cnót świetne i w różnych umijętnościach biegłe”*, postanowił Kazimierz Wielki powołać własny uniwersytet w stolicy państwa - Krakowie.

#### POCZĄTKI KRAKOWSKIEGO STUDIUM GENERALE

Pierwszym krokiem w tym dalekosiędnym planie było pozyskanie poparcia u najbliższych doradców królewskich, a następnie wysłanie do Włoch w r. 1351 Floriana Mokrskiego, wykształconego w Bolonii, celem dokładnego poznania urządzeń tamtejszych uniwersytetów. Ostateczna realizacja myśli królewskiej musiała jednak czekać na sprzyjające warunki polityczne. Powstały one dopiero po wstąpieniu na tron papieski w roku 1362 Urbana V, nastawionego negatywnie do Luksemburgów oraz wzrostu wpływów cesarstwa, a także szukającego poparcia w swym sporze z rodem Viscontich. Z początkiem 1363 roku król wysłał poselstwo dla złożenia hołdu nowemu papieżowi i przedłożenia suppliki, tj. prośby o zezwolenie na założenie uniwersytetu.

Urban V udzielił ogólnej zgody na utworzenie uniwersytetu prawnego, bez wydziału teologicznego. Ponieważ poselstwo nie uzyskało zezwolenia na otwarcie uniwersytetu w formie uroczystej, Kazimierz Wielki postanowił powołać nową uczelnię mocą własnej władzy i 12 maja 1364 roku, w same Zielone Święta, wydał przywilej założenia, a rada miejska Krakowa wydała dokument, w którym zobowiązywała się do szanowania wszystkich swobód i przywilejów nowego uniwersytetu i jego członków.

Struktura krakowskiego Studium Generale była oryginalną koncepcją, łączącą liberalno-autonomiczny ustrój szkół włoskich w Bolonii czy Padwie z etatystyczną koncepcją państwowego uniwersytetu w Neapolu. Król przyznał Studium rozległą swobodę samorządową, prawo wyboru rektora i powoływania profesorów przez scholarów, szeroki immunitet sądowy, różne przywileje gospodarcze oraz prawo do systemu hospicjalnego. Z drugiej strony Kazimierz oddał w ręce kanclerza królewskiego prawo nadawania stopni naukowych, rozstrzygnięcia sporów w wypadku niezgodnej elekcji rektora oraz sprawy dotacji finansowej katedr, zapewniając w ten sposób wpływ władzy państwowej na życie uczelni.

Zgodnie z otrzymanym przywilejem nowy uniwersytet składał się z trzech wydziałów. Najważniejszym był wydział prawny z ośmioma katedrami, następnie wydział lekarski i wydział nauk wyzwolonych (artes) z jedną katedrą. W początkowym okresie uniwersytet znalazł siedzibę na zamku wawelskim a Artes w szkole parafialnej przy kościele Mariackim w Rynku. Zaraz przystąpił też Kazimierz do budowy osobnych pomieszczeń uniwersyteckich w przylegającym do Krakowa Kazimierzu. Pomieszczenia te nie zostały nigdy dokończone, gdyż rozpoczęta budowa została prawdopodobnie zalana przez powódź i dalszych prac zaniechano.

## UPADEK I ODNOWA

Niestety król Kazimierz zmarł w roku 1370, a jego następca, Ludwik Węgierski nie interesował się uczelnią, która powoli zaczęła zamierać. Dopiero jego córka Jadwiga, która wstąpiła na tron polski w 1386 r., rozumiejąc w pełni wagę posiadania narodowego uniwersyteckiego ośrodka nauczania, przystąpiła do planu odnowy i rozbudowy uczelni. Głównym argumentem była konieczność kształcenia w teologii Litwinów celem pełnej chrystianizacji Litwy. Mimo tak ważnego celu na drodze uzyskania zezwolenia na otwarcie Wydziału Teologicznego stanęły, jak za czasów Kazimierza, różne wewnętrzne i zewnętrzne rozgrywki polityczne. Dopiero 11 stycznia 1397 roku papież Bonifacy IX wydał bullę zezwalającą na otwarcie Wydziału Teologicznego przy Uniwersytecie Krakowskim.

Sprawa jednak ruszyła z miejsca dopiero po przedwczesnej śmierci królowej. W testamencie Jadwiga zaleciła poddanym wierność Władysławowi Jagielle, a królowi odnowę uniwersytetu, przeznaczając na ten cel pozostawione pieniądze, szaty i klejnoty. Ten hojny dar umożliwił Jagielle już w dniu 26 lipca 1400 r. ponowne otwarcie Wszechnicy w nowo zakupionej posiadłości przy zbiegu obecnej ul. Jagiellońskiej i Św. Anny, nazwanej Kolegium Jagiellońskim lub Królewskim (obecnie Collegium Maius). Pierwszym rektorem odnowionej Wszechnicy został Stanisław ze Skalbmierza, a w wyniku immatrykulacji zapisało się aż 205 scholarów. Akt odnowy zmienił dotychczasowy charakter wszechnicy Kazimierzowskiej, gdyż oparto ją na zasadach organizacyjnych uniwersytetu paryskiego. Na pierwszym planie postawiono teologię z 11 katedrami, oraz sztuki wyzwolone (filozofię) z 22 katedrami. Na drugim planie znalazło się prawo kościelne z 8 katedrami. Na ostatnim miejscu postawiono medycynę z jedną, a od r. 1505 z 2 katedrami. W rękach magistrów spoczął przywilej wyboru spośród swego grona rektora, z władzą sądowniczą. Mistrzom i scholarom przyznano te same przywileje z tym, że wzorem francuskim profesorowie byli zobowiązani mieszkać w kolegiach a uczniowie, czyli scholarze w bursach. Kanclerstwo uniwersytetu po przeszło dziesięcioletniej walce o utrzymanie wpływów państwa na działalność uczelni, przeszło ostatecznie w ręce biskupów krakowskich.

Odnowiona Wszechnica zaczęła się wspaniale rozwijać, skupiając swe wysiłki w trzech zasadniczych kierunkach: upowszechnienie kultury łacińskiej na Litwie i zrównania Litwy z Polską pod względem rozwoju umysłowego i kulturalnego, służenie ojczyźnie przez kształcenie światłych polityków i administratorów oraz rozwój nauki i wychowania młodzieży. Wiek XV do połowy wieku XVI to okres wspaniałego rozwoju uniwersytetu. Należy podkreślić, że punkt ciężkości w badaniach naukowych przeniósł się od połowy XV wieku z dyscyplin teologiczno-prawniczych na nauki ścisłe. To właśnie na uniwersytecie krakowskim powstały: najstarsza i jedyna w Europie środkowej katedra matematyki i astronomii, ufundowana około roku 1410 przez J. Stobnera oraz utworzona około roku 1459 przez Marcina Króla z Żurawicy katedra astrologii. Wykształciły one trzy pokolenia matematyków i astronomów, którzy rozgłosili chwałę krakowskiej uczelni w całej Europie. Nie trzeba przypominać, że najjaśniejszą gwiazdą krakowskiej szkoły matematyczno-astronomicznej był Mikołaj Kopernik. Rozwinęła się też wspaniale nauka geografii oraz nauki historyczne, a w miarę rozpowszechniania się idei renesansowego humanizmu włączono w program nauczania retorykę i epistografię tj. modną w tym okresie sztukę pisania listów, lekturę tekstów klasycznych a także języki klasyczne jak grekę i hebrajski. Zniekształcona łacina średniowieczna została zastąpiona łaciną klasyczną. Nic więc dziwnego że do Krakowa ściągali młodzież z całej Europy środkowej. Najliczniejszą grupę stanowili Węgrzy, Słowacy, Chorwaci i Ślązacy. Przybywali też scholarze z różnych krajów niemieckich, Szwajcarii, Francji, Flamandii a nawet Anglii. Szczyt swego rozwoju naukowego i sławy międzynarodowej osiągnął uniwersytet krakowski w latach 1470-1520.

## OKRES UPADKU RZECZPOSPOLITEJ I ZABORÓW.

Niestety już w trzecim dziesiątku XVI wieku rozpoczął się okres powolnego upadku, który trwał aż do roku 1780. Przyczyn było wiele. Docierające do Krakowa prądy Reformacji oraz postępująca radykalizacja ideowa humanizmu wywołały ostrą opozycję ze strony starszyny

akademickiej, która pod pretekstem obrony religii katolickiej przystąpiła do umocnienia pozycji scholastyki. To odgradzanie się od humanizmu spowodowało odpływ wielu znakomitych magistrów oraz znaczne zmniejszenie się liczby scholarów. Inną przyczyną były zmiany społeczne, a mianowicie uzyskanie przez szlachtę decydującego stanowiska politycznego w kraju. W tej nowej sytuacji odsunięto od wyższych godności kościelnych wykształconych plebejuszów, a samo urodzenie zapewniało młodym szlachcicom stanowiska w administracji państwa czy Kościoła. Ci, których nadal ciągnęła ciekawość intelektualna i żądza nauki woleli wyjeżdżać na studia do modnych uniwersytetów we Włoszech, Francji czy Niemczech. Pod wpływem tych wypadków uniwersytet krakowski zszedł do roli uczelni dla warstw niższych, pozbawionych wpływów na rozwój spraw państwa. Mimo obniżenia lotu, uniwersytet zachował swoją rolę w rozwoju kultury narodowej, kształcąc między innymi magistrów dla nowopowstających uczelni.

U schyłku XVI wieku Studium musiało stawić czoła jeszcze jednemu "wrogowi", a mianowicie zakonowi jezuickiemu, który od czasu swego osiedlenia w Polsce w r. 1564 dążył do opanowania szkolnictwa. Z nurtów tej walki o utrzymanie państwowego zwierzchnictwa nad całością edukacji i narodowy kierunek w wychowaniu młodzieży zrodziła się myśl zorganizowania własnego szkolnictwa elementarnego i średniego. Początek dało temu utworzenie w roku 1588 Kolegium Bartłomieja Nowodworskiego, po dziś dzień istniejące jako gimnazjum Nowodworskiego. Dramatyczne chwile przeżył uniwersytet w okresie najazdów szwedzkich, kiedy chcąc dochować wierności będącemu na wygnaniu królowi Janowi Kazimierzowi, ogólne zgromadzenie profesorów podjęło w czerwcu 1656 roku uchwałę o rozwiązaniu uczelni i gremialnym opuszczeniu miasta. Wojny, zubożenie materialne i ogólny upadek kultury umysłowej w okresie saskim oraz wewnętrzne rozprężenie sparaliżowały na wiele lat życie naukowe uniwersytetu. Ale nawet w tym okresie upadku pojawiają się nieśmiałe próby reform mające na celu usunięcie zaniedbań przestarzałej organizacji studiów i przystosowanie nauczania do kierunków i ducha ówczesnego Oświecenia.

Do gruntownej przebudowy struktury organizacyjnej oraz unowocześnienia programu nauczania doszło dopiero z końcem XVIII stulecia w wyniku stworzenia przez sejm pierwszego w Europie ministerstwa oświaty pod nazwą Komisji Edukacji Narodowej i wysłania do Krakowa wybitnego męża stanu, pisarza, filozofa i pedagoga Hugona Kołłątaja. Zachowując samorząd i wolność nauczania, Kołłątaj wprowadził nowy układ wydziałów zastępując dawne Wydziały przez dwa Kolegia: Moralne obejmujące teologię, prawo i literaturę oraz Fizyczne, obejmujące fizykę, chemię i matematykę. Zastąpił też metodą analityczno-rozumową dotychczasowy dogmatyczno-spekulatywny sposób nauczania, ograniczył łacinę do studiów teologicznych, wprowadzając jako język wykładowy język polski. Uniwersytet otrzymał też nową nazwę a mianowicie Szkoła Główna Koronna oraz zwierzchnictwo nad całością szkolnictwa niższego i średniego. Ten okres nowej świetności trwał niestety zaledwie 14 lat a zakończył go trzeci rozbiór Polski. Rozpoczął się prawie stuletni okres przeplatający lata ograniczeń i represji z latami względnej swobody i prób odrodzenia. Nie sposób w ramach krótkiego artykułu opisać ten okres bardziej szczegółowo, ale trzeba wspomnieć, że w 1815 roku utworzono związane z Uniwersytetem Krakowskie Towarzystwo Naukowe, przekształcone później na Polską Akademię Umiejętności, w 1816 utworzono Oddział Sztuk Pięknych - prekursora Akademii Sztuk Pięknych, zaś w 1834 został, z pomocą Uniwersytetu, powołany do życia Instytut Techniczny, z którego wyrosła Politechnika Krakowska. W 1818 Uniwersytet otrzymał obecną nazwę - Uniwersytet Jagielloński.

Dopiero jednak swobody polityczne wywalczone na osłabionej Austrii otworzyły przed Uniwersytetem Jagiellońskim nowe perspektywy rozwoju. Odzyskano w 1860 samorząd, dopuszczono do wykładów język polski i podjęto wiele reform. Największe zasługi położył w tym dziele profesor medycyny i rektor uczelni, Józef Dietl. To jemu zawdzięczamy powiększenie ilości katedr (z 36 do 97), wydatne powiększenie kadry naukowej (z 29 profesorów do 115), prawie dziesięciokrotne zwiększenie liczby studentów (do ponad 3,000 w przededniu pierwszej

wojny światowej) oraz przyciągnięcie do współpracy najwybitniejszych polskich uczonych ze wszystkich trzech zaborów oraz z zagranicy

## CZASY WSPÓŁCZESNE

Ta ostatnia odnowa pozwoliła Uniwersytetowi Jagiellońskiemu godnie wypełniać swe zadanie w okresie II Rzeczypospolitej, wychowując liczną kadrę pracowników naukowych dla innych ośrodków akademickich w kraju oraz kadrę specjalistów potrzebnych do odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i stuletniej niewoli. Niestety, Uniwersytet czekało jeszcze jedno tragiczne doświadczenie: w wyniku próby otwarcia roku akademickiego po zajęciu Krakowa przez wojska niemieckie w dniu 6 września 1939 roku, profesorowie, docenci, asystenci oraz garść studentów zebrana w ilości 183 osób w Collegium Novum celem wysłuchania, inauguracyjnego wykładu Obersturmbannführera Müllera, została zaarrestowana przez Niemców i wywieziona w dniu 6 listopada do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Wielu z nich zginęło w obozie, inni zmarli z chorób i wycieńczenia po powrocie. Wliczając tych, którzy zginęli na polu walki, Uniwersytet stracił ponad sześćdziesięciu członków grona nauczycielskiego. Wraz z aresztowaniem profesorów nastąpiło zamknięcie uniwersytetu, rozgrabienie jego mienia i przejęcie budynków przez władze niemieckie. Z konieczności uniwersytet był zmuszony zejść do podziemia organizując od roku 1942 tajne nauczanie.

Wraz z wyzwoleniem Krakowa w dniach 18-19 stycznia 1945 roku rozpoczęła się nowa era w życiu uniwersytetu. Już 19 marca nastąpiła inauguracja 581-szego od założenia uniwersytetu, roku akademickiego. Zaczęły powstawać nowe wydziały i studia, pomnażała się liczba katedr, otworzono nowe kierunki nauczania a liczba studentów wzrastała regularnie. I znowu wysunął się Uniwersytet Krakowski w tym pierwszym okresie powojennym na czołowe miejsce przed innymi polskimi uczelniami, lecz stracił wnet tę pozycję na rzecz Uniwersytetu Warszawskiego. Na dodatek nowa polityka kulturalna i reorganizacja szkolnictwa w okresie Polski Ludowej spowodowały oderwanie się ze składu uczelni pięciu wydziałów i kilku studiów. Z Wydziału Lekarskiego i Farmacji utworzono niezależną Akademię Medyczną, Wydziały Rolniczy i Leśny połączono w Wyższą Szkołę Rolniczą, Studium Wychowania Fizycznego stało się niezależną Wyższą Szkołą Wychowania Fizycznego a Studium Spółdzielcze włączono do Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Wydział Teologiczny natomiast został przeniesiony do Warszawy jako część nowo utworzonej Akademii Teologii Katolickiej.

Obecnie Uniwersytet posiada 11 wydziałów oraz liczne jednostki poza- i międzywydziałowe. Liczba studentów przekracza 29 tysięcy, z tego 17 tysięcy uczęszcza na studia dzienne obejmujące 36 kierunków oraz 37 specjalności. Reszta kształci się na studiach zaocznych, wieczorowych, eksternistycznych, podyplomowych i doktoranckich. Liczba nauczycieli akademickich wynosi ogółem 3,975 osób, w tym 437 profesorów zwyczajnych. Uczelnia posiada też liczne jednostki specjalne często o charakterze międzyuczelnianym. Należy tu wymienić Instytut Polonijny, Szkołę Letnią Kultury i Języka Polskiego, Międzywydziałowy Zakład Kultury Żydów w Polsce, Międzywydziałowy Zakład Studiów Europejskich oraz Międzywydziałowy Zakład Studiów Amerykańskich. Dużym zainteresowaniem cieszą się niedawno zorganizowane nowe kierunki jak Szkoła Zdrowia Publicznego, Studium Europy Środkowej i Wschodniej, Międzynarodowa Szkoła Dziennikarska, Środowiskowe Laboratorium Analiz Fizykochemicznych i Badań Strukturalnych, Szkoła Pedagogiczna czy Szkoła Medyczna dla Obcokrajowców. Nie należy też zapomnieć o znaczeniu Biblioteki Jagiellońskiej i Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tak więc Uniwersytet Jagielloński wkroczył w III Rzeczypospolitej w okres nowego, miejmy nadzieję trwałego, tym razem, rozkwitu, a uroczystości jubileuszowe rozgłoszą jego imię w całym świecie.

ŹRÓDŁA:

Lepszy, Kazimierz, red. *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*. Wyd. Jubileuszowe t. XXI. Kraków, UJ, 1964.

Hajdukiewicz, Leszek i Karaś, Mieczysław. *Uniwersytet Jagielloński: tradycje - współczesność - perspektywy*. Kraków, UJ, 1975.

Barycz, Henryk *Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego* Wyd II, zmienione i rozszerzone. Wrocław, Zakład Nar. Im. Ossolińskich, 1964

Waltoś Stanisław *Uniwersytet Jagielloński; tradycja i współczesność*

Broszury Biura Jubileuszowego Uniwersytetu Jagiellońskiego

ABSTRACT

In May 1999 festivities began to celebrate the 600<sup>th</sup> anniversary of the oldest Polish university - the Jagellonian University in Cracow.

The article presents an outline of the history of institutions of higher learning in Europe and the socio-political climate leading to the creation of a university in Poland's capital. The university reached the peak of its development as a center of learning between 1470-1520. It became famous particularly for its schools of mathematics, astronomy and geography.

By the end of the 16<sup>th</sup> century began a period of slow decline interspersed with a brief period of revitalization at the end of the 18<sup>th</sup> century. From 1860 the university starts a period of steady growth leading to the formation of specialists in various fields. They were instrumental in rebuilding Poland after the country regained independence in 1918.

The Jagellonian University, closed and forced underground during World War II, is once again on the path of steady development.

Marie F. Zielińska, born in Cracow, Poland. In Canada since 1957.

Diplomas: Eng. of Agronomy and Master of Science – Jagellonian University, Cracow

Master of Library Science – McGill University, Montreal

Work: *Bibliothecaire-en-chef*, Bibliothèque de Biologie, Université de Montréal

Since 1973 Chief, Multilingual Biblioservice, National Library of Canada

Retired 1994

Barbara Kejna Sharratt

## UKRAINE IN THE DRAMAS OF JULIUSZ SŁOWACKI

It is an interesting incident of history that the two poetic giants of 19<sup>th</sup> century Polish literature, Adam Mickiewicz and Juliusz Słowacki, were born on the eastern outskirts of Poland; Mickiewicz in Zaosie near Nowogródek in Lithuania, and Słowacki in Krzemieniec Podolski in Ukraine. The fact that neither grew up in central Poland affected not only their language but also their outlook, giving them a broader perspective on history. They grew up with a double loyalty: to Poland and to their "native province", the beauty of which they extolled in their poetry.

Juliusz Słowacki's childhood and youth were spent in Krzemieniec and in Wilno (Vilnius), where the family resided after his mother's second marriage to August Becu, who was a professor of medicine at Wilno University.

He spent most of his vacations in Krzemieniec or in the countryside near Krzemieniec, making one trip to Odessa in 1827. Having completed his university studies in law and administration in 1825, Słowacki obtained a job in Warsaw and left Poland on the eve of the November 1830 uprising, traveling to London as an emissary of the Polish Underground. This mission precluded his return to Poland for fear of arrest. From that time on, he resided first in Switzerland and then in Paris, making two clandestine trips to Poznań and Wrocław, which at that time were part of Prussia. He died in Paris in 1849.

Ukraine, the country of Słowacki's childhood, played a major role in his writing, providing the background for many of his poems and dramas. Słowacki made his literary debut with a Byronic poem *The Viper (Żmija)* in which the protagonist pretends to be a Cossack. His first large work *The Ukrainian Dumka (Dumka Ukraińska)* is a story of two Ukrainian lovers, Hanka and Runko. The story ends tragically when Runko, who had gone to fight in foreign country, discovers upon his return home that his beloved had been killed during a Tartar raid. Distressed, Runko commits suicide by throwing himself into the Dnieper River.

Podolye, the part of Ukraine where Słowacki was born, became the setting of the following dramas: *Father Mark*, *Mazepa*, and *Salome's Silver Dream*. It is also the backdrop of the long narrative poem, *Beniowski*, the hero of which, Maurycy August or Maurycy Kazimierz Zbigniew Beniowski, as Słowacki call him, was a man of the borderlands and a famous 18<sup>th</sup> century adventurer who became King of Madagascar.

The local rivers, the Ikwa and the Dnieper, feature in several dramas and poems of Słowacki, and so does the famous Krzemieniec Mountain, named after Queen Bona Sforza. The action of *The Golden Skull* takes place in the 17<sup>th</sup> century Krzemieniec. One of its protagonists refers to *Vertep*, the traditional Ukrainian folk theater which was the most popular form of entertainment in 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> century Ukraine. There is also reference to *Vertep* in *Salome's Silver Dream*. Słowacki was fascinated by the Baroque and set many of his borderland dramas in the 17<sup>th</sup> century. This was a time of the Swedish invasion into Poland and the wars in Ukraine described by the Polish novelist Henryk Sienkiewicz in his *Trilogy*.

The protagonist of *The Golden Skull* is persuaded to organize a confederacy for the purpose of fighting off the Swedes. The plot is totally fictitious, but the character of *Guardsmen (Strażnik)* is based on Słowacki's maternal grandfather Teodor Januszewski. The plot of the drama *Mazepa* also takes place in 17<sup>th</sup> century Podolye during the reign of King Jan Kazimierz who, with his court and his page Mazepa, is visiting the castle of Wojewoda (regional military commander).

The King is one of the protagonists of the play and is portrayed as a hypocrite, a Tartuffe oscillating between religious mania and carnal desires. The king is instantly smitten with the youth and beauty of Wojewoda's young wife Amelia, and plans to seduce her. He therefore dresses himself up as Mazepa, and accosts the young woman in the garden. His hand is hurt by the sword of Zbigniew, Wojewoda's son, who loves Amelia and suspects Mazepa. Mazepa cuts his

own hand to protect his king from dishonor. The King seems moved by this noble gesture, yet eventually betrays Mazepa, sending him off to be imprisoned.

Mazepa, the future hetman of Ukraine, is shown in this drama as a very young man, full of fun and looking for adventure. Even before he comes to Wojewoda's castle, he is preceded by his reputation as a ladies' man. Consequently both Wojewoda and Zbigniew suspect Mazepa of having a romantic interest in Amelia from the start.

One of the characters, Chastelaine calls Mazepa a golden *Till Eulenspiegel*, and warns Amelia not to fall in love with him. When Chastelaine tells Amelia that Mazepa had a saddle made of his lovers' hair, Mazepa bows before Chastelaine and denies the story stating that he had come just in time to defend his honour. While the two ladies were chatting, Mazepa entered the room through a window, unnoticed. Amelia does not fall in love with Mazepa because her heart already belongs to Zbigniew, her step-son. Mazepa, however declares that he would love to live with Amelia or to die for her. At the time he makes this declaration, it sounds like empty words, but later he will prove his love and loyalty to Amelia in choosing death rather than disgracing her.

The plot of the drama is highly intricate and everything revolves around Mazepa, who is suspected of having designs on Amelia by all the other characters. Interestingly enough, no one suspects the real culprit, the King, who plans to abduct Amelia. When Amelia complains to the King about his page's audacity and asks to have him sent away, the King agrees, to Wojewoda's relief. Consequently, Mazepa is sent off to Warsaw, ostensibly with letters to the Queen. However, forewarned by Zbigniew, whom he had befriended, Mazepa learns that Wojewoda had instructed his men to assassinate him on the way, and he secretly returns to Wojewoda's castle.

During the duel with Zbigniew, who had been told by his father that Mazepa's blood was found under Amelia's balcony, Zbigniew cuts through the package of letters hidden on Mazepa's breast, and the seal is broken. Mazepa realizes that the letters are not to the Queen, and that the king plans to have him arrested, and to abduct Amelia. He convinces Zbigniew to flee with him but, before leaving the castle, Mazepa decides to see Amelia and to warn her of the planned abduction. He enters Amelia's room through the window, (which seems to be his preferred way of entering buildings), but he has to hide when he hears Amelia and Zbigniew enter the room. He witnesses the parting scene between Amelia and Zbigniew, and writes a short message to Amelia on her fan, as he hides in her alcove. The entry of Wojewoda ends in an angry scene, in which the jealous old man accuses Amelia of hiding a man in her bedroom. Both, Zbigniew and Amelia swear that there is no one in the alcove but Wojewoda, who had heard a noise coming from there, orders that the alcove be bricked in, and a chapel for the King be made in Amelia's room.

Mazepa, the innocent man, is thus condemned to death by starvation. Zbigniew, who found Amelia's fan with Mazepa's message, accuses his stepmother of having an affair with Mazepa. Wojewoda locks Amelia up in a cell, without food or water, to atone for her alleged sin.

In the meantime, the King realizes that there is a man bricked in behind the alcove wall, and orders the wall demolished. Mazepa is found half-conscious on the floor. When he recovers, he gives testimony concerning Amelia's innocence, but Wojewoda is not inclined to listen to him and challenges Mazepa to a duel. Zbigniew takes his father's place and is shot when Mazepa's pistol accidentally goes off while the two young men embrace each other. Amelia, poisoned, comes out of her cell to die on Zbigniew's coffin.

When Wojewoda still rages against Amelia and Mazepa, the latter tells him that it was Zbigniew and Amelia who had loved each other. With his castle besieged by the King's army, as the King demands the release of Mazepa, who is being held hostage by Wojewoda, Wojewoda kills himself.

Wojewoda is the villain of the drama; Amelia, Zbigniew and Mazepa are his victims. Mazepa is by far the most developed character of the four. He is highly intelligent, resourceful and a good judge of character. Mazepa holds no high opinion of the King, whom he considers a hypocrite, yet cuts his own hand so that the blame for the King's peccadillo should fall upon him. He recognizes Zbigniew's noble character and asks for his friendship. Above everything else, he is a man of honour,

The whole play is about honour, the false honour of the nobility. Amelia says about Mazepa: "...podłe serce mu w piersiach uderza. Ani serce Polaka, ani serce rycerza". "He has a mean heart in his breast. Neither that of a Pole nor of a knight" (p.293). Yet, ironically, it is Mazepa who sacrifices his life to protect Amelia's honour, in the same way that he had sacrificed his reputation to protect the King's honour. Wojewoda considers Mazepa to be "a common man" (to "człowiek z gminu", p.299). When Zbigniew accuses him of being a coward, Mazepa replies: "każdy swego honoru powinien być stróżem. Zdaj to na mnie; potrafię zniżyć się bez szwanku" (p.302 "every one should protect his own honour. Leave this to me; I can lower myself without damaging my honour.")

Summoned to a duel by Zbigniew, Mazepa states with pride: "Mości rotmistrzu, jestem syn kozaczy. Bić się umiem, lecz wcale nie czuję ochoty tłuc ojca turkusówką w syna pancerz złoty." (p.301) „I am a Cossack's son. I know how to fight but do not feel like banging your father's turquoise-studded saber against his son's golden breastplate".) It is significant that both Wojewoda and his son are only too eager to fight in defense of their own honour, but it is Mazepa, more pragmatic than either of them, who will protect the reputation of the woman he worships. Thus he is nobler than all the other men in the drama, a true troubadour, ideally in love with the lady of his heart, whom he will never possess. His position as page reminds us of that other famous page, Rizzio, murdered at the feet of Maria Stuart in Słowacki's drama *Maria Stuart*.

Mazepa, the Cossack, the man of lowly origin (in the eyes of Wojewoda) rises above his antagonists. Słowacki also uses the foreigner as a foil against Polish characters in his other plays, such as *Fantazy*, where the Russian Major shows himself to be a kinder and nobler person than the Polish aristocrats, the Respekts, who are willing to sell their daughter in marriage, knowing full well that she is in love with another man.

Ukrainian motifs such as place names, personal names, characters dominate also two other plays set in the Baroque period so beloved by Słowacki. Both *Father Mark* and *Salomea's Silver Dream* are set against the background of the Bar Confederacy (1768-1772), which represents the last military opposition to the partition of Poland. Bar is a small town in Podolye, where a small band of patriots led by Father Mark, a Carmelite monk, fight against the prevailing Russian forces commanded by Gen. Krechetnikov.

In *Salomea's Silver Dream*, the action also takes place in Podolye, in the manor house of an aristocrat, Stempowski who refuses to join the Russians in quenching a peasant uprising raging in the countryside. There are several Ukrainians in this drama, of which the major characters are Stempowski's servant and scribe Semenko, the valiant Cossack commander Sawa, Princess Wiśniowiecka, and the bard Wernyhora.

The play oscillates between the convention of a dream and extremely brutal naturalism. Salomea Gruszczyńska, a teenage girl living with the Stempowski family has dreams about the extermination of her family. The dreams prove to be prophetic: the Gruszczyński family is massacred by their own serfs, and Salomea's father watches with horror the heads of his sons on spikes. He himself is also murdered by his own peasants, led by Tymenko, who turns out to be Semenko, the scribe. The horror continues. Semenko is challenged to a duel by Stempowski's son Leon, who is armed only with a human bone. Eventually Semenko is captured and sentenced to death by burning. As he burns, Sawa cuts off Semenko's arms and retrieves the signet ring given by Stempowski to the Princess, which had been stolen by Semenko, and used to incite the rebellion.

Semenko, the traitor, is contrasted with Sawa, who shocked by the atrocities committed by the peasants, joins the Polish side. Semenko is the son of an Orthodox priest in Gruszczyński's village, who sees his lowly origin as an obstacle to marrying Salomea, whom Semenko loves.

The latter Leon, who had seduced Salomea, plans to marry her off to Semenko and thus to get rid of the girl, settling her and Semenko on a small estate. The plan fails, since Salomea falls into a swoon and is later returned unconscious by Semenko's sisters in exchange for their brother's body.

Semenko's motive in stealing the signet ring and falsifying the letter to Gruszczyński is to bring revenge upon the people whom he sees as exploiters of peasants. At the same time, he also seizes the opportunity to become an important person, the leader of the serfs, thus making up for the years spent in the service of the Stempowskis. Semenko is sly, untrustworthy and revengeful, but not without a certain dignity, when he faces death.

Sawa on the other hand, is a nobleman whose quest in the drama is to find papers proving his nobility. These papers, which had been mysteriously kept by Wernyhora, turn up at the end of the drama, so that Sawa Caliński can legally marry Princess Wiśniowiecka, a capricious lady, who had secretly married him earlier but would never agree to the consummation of the marriage. The marriage of Sawa and the Princess is symbolic of the taking over of the Ukraine by the Polish nobility. Significantly, Wernyhora departs, mourning for Ukraine, but promises to come back in the future.

In Słowacki's 17 century dramas, the servants and the serfs are Ukrainian, while the masters and exploiters of peasants, like Gruszczyński and Stempowski, are Polish. While the latter join the Confederacy of Bar to redeem themselves, it is too late to change the course of history, and too late for absolution. While he portrays Semenko negatively, Słowacki states clearly that the masters, not the serfs, are to blame for the carnage in Ukraine. He has no sympathy for the snobbish Stempowski, for whom, Salomea is of too low a birth to be considered a match for his son Leon. He exposes Leon's cruelty towards Salomea, his immorality and his lack of conscience. Słowacki also shows that atrocities were committed by both sides in this terrible class war.

When we look at all of the Ukrainian dramas of Słowacki, we come to the conclusion that the dramatist's sympathies were definitely on the side of the Ukrainians, and not that of the Polish nobility, whom he considered largely responsible for Ukrainian rebellion. Those views, as well as his pro-Ukrainian sympathies, did not endear Słowacki to the aristocratic and pro-clerical circle of Paris émigrés, and were largely responsible for the ostracism which he experienced, in Paris and for his ever-increasing isolation.

Barbara Kejna Sharratt

Associate, Centre for Russian and East European Studies, University of Toronto.

Bibliography:

Sawrymowicz, Eugeniusz. *Juliusz Słowacki* (Warszawa, 1996)

Słowacki Juliusz *Dramaty* Vol. I, II, IV, V (Wrocław: Ossolineum, 1974)

KU PRZYSZŁOŚCI  
opracował Zarząd Oddziału Ottawskiego  
Polskiego Instytutu Naukowego

SPIS TREŚCI

1. PRZYSZŁOŚĆ PINK – UWAGI OGÓLNE
2. DZIAŁALNOŚĆ PINK DLA POLONII, KANADY I POLSKI
3. PERSPEKTYWY WYDAWNICZE
4. SPRAWY ORGANIZACYJNE I FINANSOWE
5. POWOŁANIE TASK FORCE „KU PRZYSZŁOŚCI” I JEJ ZADANIE
6. STRESZCZENIE (w trzech językach)

1. PRZYSZŁOŚĆ PINK – UWAGI OGÓLNE  
Kilka słów o historii PINK

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie wraz z Biblioteką Polską im. Wandy Stachiewicz powstał podczas II wojny światowej z inicjatywy polskich i zagranicznych członków Polskiej Akademii Umiejętności. Podstawowymi celami działalności miały być pielęgnacja i dbanie o rozwój nauki i kultury polskiej w warunkach kanadyjskich. Sytuacja wojenna i długotrwała dominacja reżimu komunistycznego powodowały stałe zagrożenie dla nauki i kultury polskiej. Instytut od początków swego istnienia służył idei wolnej i niepodległej Polski, propagując jej historię, naukę i kulturę w Kanadzie. Obecnie, po zmianie sytuacji w Europie środkowej i wschodniej w 1989 r., cele te zostały wzbogacone możliwościami bliższej współpracy z Polską i z jej instytucjami badawczymi i naukowymi.

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie powstał dokładnie w październiku 1943 r. w Montrealu z inicjatywy światowej sławy historyka, prof. dra Oskara Haleckiego, członka PAU. Początkowo istniał jako Oddział Kanadyjski Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce z siedzibą główną w Nowym Jorku. Członkowie Instytutu byli skupieni przeważnie w dwóch ośrodkach akademickich: Montreal i Ottawa. W 1944 roku, z inicjatywy śp. Wandy Stachiewicz, powstała Biblioteka Polska, która jest integralną częścią Instytutu. W 1976 r. Polski Instytut Naukowy w Montrealu formalnie uniezależnił się od Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. W tym samym roku przyjęto i zatwierdzono statut PINK jako instytucji kanadyjskiej działającej na obszarze całej Kanady. Oddział Ottawski powstał w 1976 r. Wkrótce potem zorganizowano Oddział w Toronto, a ostatnio Oddział w Vancouver.

W latach 1993-1996 PINK obchodził 50-lecie swego istnienia. Główne uroczystości odbyły się w Montrealu, w McGill University, jesienią 1993 r., z udziałem prof. dra Zbigniewa Brzezińskiego, b. doradcy d/s bezpieczeństwa narodowego w administracji prezydenta USA J. Cartera, śp. Witolda Lutosławskiego, światowej sławy kompozytora, dra Tadeusza Diema, Ambasadora RP w Kanadzie i wielu innych gości. Oddział Ottawski urządził Sympozjum 50-lecia PINK na Carleton University, które zaowocowało wydaniem książki 50-lecia pod znamienym tytułem *A Search for Knowledge and Freedom – à la recherche du savoir et de la liberté*. Komitet redakcyjno-wydawniczy pracował w składzie: prof. dr Paweł Wyczyński, prof. dr Andrzej H. Ruszkowski i prof. dr Richard Sokolowski. Obchody nasze stworzyły bardzo dogodną atmosferę wokół Instytutu i zwiększyły jego prestiż zarówno w środowisku Polonii, jak i przede wszystkim w środowisku kanadyjskim.

Odnowiono też bliskie stosunki z uniwersytetami w regionie Ottawa-Hull, a w szczególności z Uniwersytetem Ottawskim, którego rektor (przy współpracy naszego Oddziału) zorganizował udany wieczór poświęcony promocji naszej książki. Trwałym znakiem 50-lecia Instytutu jest też ufundowana przez Uniwersytet Ottawski tablica pamiątkowa w Pavillonie Morrisset, upamiętniająca wkład polskich profesorów do rozwoju tejże uczelni.

#### Nastawienie „Ku przyszłości”

W okresie ostatnich pięciu lat często powracała w wielu dyskusjach sprawa reformy działalności Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Niniejszy dokument jest nową wersją oryginalnego dokumentu opracowanego przez Zarząd Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, który przedstawił zarys ewentualnych prac dotyczących reformy do przedyskutowania podczas Walnego Zebrania PINK w Montrealu, z okazji zakończenia roku akademickiego 1996/97. Powołano wtedy Komitet „Ku przyszłości” w następującym składzie: Stanisław Latek (przewodniczący), Aleksander M. Jabłoński (Ottawa), Zbigniew Małecki (Montreal), Barbara Sharratt (Toronto) i Bogdan Czaykowski (Vancouver). Pierwsze poprawki do niniejszego dokumentu wprowadzono w lutym 1998 r. Niniejsza redakcja dokumentu uwzględnia szereg nowych sugestii i jest jego uaktualnioną wersją powstałą po wewnętrznych dyskusjach w łonie Instytutu. Rozważania nad reformą Instytutu są sprawami pilnymi i niezwykle ważnymi. Przedyskutowanie poruszonych tu problemów na forum całego Polskiego Instytutu Naukowego przedstawiono w formie rzeczowych wniosków i zaleceń. Komitet, przedstawiając ten uaktualniony dokument pokłada nadzieję, że jego rezultatem będzie podjęcie ważnych dla rozwoju Instytutu decyzji na początku nowego wieku i nowego tysiąclecia.

Prace związane z reformą są niełatwe i wymagają czasu. Obecne szkicowe opracowanie jest próbą nastawienia „Ku przyszłości”, a także próbą określenia naszego nowego miejsca w złożonej sytuacji kanadyjskiej i polskiej. Okres transformacji cywilizacyjnej obejmuje Kanadę w nie mniejszym stopniu niż Polskę. Skutki tej transformacji są częstokroć mylnie przewidywane. Stąd istnieje konieczność tak odnowy jak i naszego przetrwania. Odnowy w sensie usprawnienia i unowocześnienia form pracy, co zwiększyłoby zakres oddziaływania Instytutu, oraz znalezienie środków, które pozwoliłyby na rzutowanie długofalowe naszych planów działania. Czynią to inne i podobne środowiska bardzo skutecznie. Ważną jest nasza niezależność od czynników oficjalnych polskich, zastąpiona skuteczną i godną współpracą zarówno z nimi, jak i z niezależnymi instytucjami naukowymi, jak np. z Polską Akademią Umiejętności (PAU), która była naszą macierzystą instytucją. Z niej wyszli nasi członkowie-założyciele. Aspekt przetrwania to ochrona wartości, którym służył Instytut przez całe półwiecze swego istnienia. Najważniejsze jest jednak określenie naszej nowej formuły działalności na gruncie kanadyjskim, ustalenie potencjalnych źródeł egzystencji, a także uratowanie skromnych, ale znaczących zbiorów polskich. Stworzenie podwalin dla dalszej egzystencji Instytutu i jego Biblioteki jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Sytuacja Instytutu jest niezwykle trudna. Brak rzeczywistych podstaw finansowych dla skromnej działalności Instytutu. Zaznacza się też szczyptliwość osobowa – mała liczba członków. Szczególną bolączką jest brak zainteresowania młodych. Biblioteka Polska PINKu boryka się z wieloma trudnościami. Nie ma też stałego sekretariatu Zarządu Głównego PINK. Z powodu braku szerszego zainteresowania działalnością społeczną maleje też ofiarność Polonii i to pod każdym względem. Warunki są mało sprzyjające w zjednoczeniu wysiłków Polonii w jakimkolwiek celu (łącznie z naszym). Zdając sobie sprawę z tych

wszystkich ograniczeń podejmujemy mimo wszystko próbę naszkicowania formuły dla przyszłości Instytutu.

Nasze opracowanie składa się z pięciu części podanych w spisie treści. Część pierwsza to uwagi ogólne. Pozostałe części zajmują się najważniejszymi zagadnieniami: działalność PINK dla Polonii, Kanady i Polski; perspektywy wydawnicze; sprawy organizacyjne i finansowe. Wreszcie zgrupowane zostały wnioski i zalecenia do przedstawienia na kolejnym Walnym Zebraniu w maju 2000. Na zakończenie podano streszczenie dokumentu w trzech językach: polskim, angielskim i francuskim. Niniejsze opracowanie przybiera formę szkicu do przyszłych prac nad reformą Instytutu. Wszelkie komentarze będą wzięte pod uwagę przy ostatecznej redakcji.

## 1. DZIAŁALNOŚĆ PINK DLA POLONII, KANADY I POLSKI

### Charakterystyka obecnej sytuacji

Po upadku formalnym rządów komunistycznych w Polsce i w innych krajach Europy Środkowej, emigracja polska poczyniła szereg kroków, które mogą obecnie wydawać się zbyt pochopne. Wynikały one z psychologicznego nastawienia do działalności „dla Kraju” – co było spowodowane wieloletnią prawie okupacyjną sytuacją Polski, brakiem kontaktów z nią, niemożliwością odwiedzin Kraju, itp. W chwili „uwolnienia” poczyniono kroki likwidacji polskiej bazy politycznej, a także częściowo kulturalnej na wychodźstwie. Zlikwidowano na przykład Polski Skarb Narodowy nie próbując zmienić jego formuły na ogólnopolską fundację kulturalną. Wskutek naturalnego braku pokolenia średniego w emigracji politycznej doszło do wielkiego osłabienia działalności ośrodków emigracyjnych – co objęło również i Kanadę. Nastąpiło również poważne osłabienie Kongresu Polonii Kanadyjskiej – federacji prawie wszystkich organizacji polonijnych w Kanadzie. Proces ten w pewnym stopniu objął też Instytut. Zaznaczył się brak chętnych do pracy społecznej, dla zrobienia czegoś dla innych, dla Polonii, dla Kanady i dla Polski. Uaktywniła się działalność kulturalna przedstawicielstw dyplomatycznych RP, w pozytywnym sensie, wśród Polonii. Zaczęły one przejmować często formy działalności typowych dla organizacji polonijnych, co miało ujemny wpływ na te ostatnie.

### Sprawy kanadyjskie – sprawy polskie

Z powodu zmiany sytuacji istnieje potrzeba zmiany formuły działalności Instytutu. Zmiana tejże formuły nie musi być uwzględniona w istniejącym statucie PINK. Nie proponujemy zmiany celów działalności – są one równie jasno określone. Zmiana ta ma bardziej znaczenie dla wewnętrznej polityki PINK – prowadzonej na bieżąco przez Zarząd Główny jak i przez zarządy lokalne. W niedalekiej przyszłości baza ludzka działalności Instytutu znacznie się zmniejsza wskutek powolnego odchodzenia patriotycznej grupy emigracji wojennej i powojennej. Emigracja lat 80-tych nie będzie w stanie zahamować całkowicie tego procesu. Z tego powodu przesunięcie punktu ciężkości działalności Instytutu ze „spraw polskich” w kierunku „spraw kanadyjskich” jest rzeczą niezwykle ważną. Nie może to jednak podważyć naszej łączności z Krajem, ze „sprawami polskimi”. Osiągnięcie pewnej równowagi w tym zakresie ma znaczenie dla naszej przyszłości. Instytut powinien stać się forum wymiany myśli nie tylko pomiędzy wykształconymi Polakami zamieszkałymi w Kanadzie, ale również przyciągnąć element tu urodzony i

studentów polskiego pochodzenia. Służyć temu winna zasada rozszerzenia członkostwa i kampania przyjmowania nowych członków.

### Zachowanie prestiżu PINK

PINK musi zachować wysoki prestiż zarówno w środowisku polonijnym, jak i kanadyjskim. Zostanie to wyłącznie osiągnięte przez odpowiedni profil naukowy członków i reformę działalności. Przyjęcie na trwałe obecnej formy organizacji kulturalno-osiwiatowej nie wystarcza do rozwoju PINK. PINK winien skupiać naukowców polskiego pochodzenia w Kanadzie, ale także i innych Kanadyjczyków, którzy są zainteresowani ze względów osobistych czy naukowych poszerzeniem swojej wiedzy. Oddziały PINK powinny dążyć do afiliowania się z lokalnymi uniwersytetami, zachowując swoją odrębność organizacyjną, a wejście równocześnie z większą ilością studentów polskiego pochodzenia (może to być też osiągnięte przez stworzenie oddziałów studenckich PINK, które formowałyby się pod opieką aktualnych profesorów członków PINK). PINK winien jednak zachować formę organizacji elitarniej o wysokich standartach zarówno pod względem przyjmowania nowych członków, jak i swojej działalności.

### Kilka słów o działalności dla Polonii

Działalność dla Polonii mogła by mieć dwojaki charakter: zwrócenia większej uwagi na kształcąca się polsko-kanadyjską młodzież, która w przyszłości wejdzie częściowo na pełnych prawach członkowskich do Instytutu, oraz na działalność wśród starszej Polonii. Przyjęta przez wszystkie oddziały forma otwartej wszechnicy – z pełną kontrolą doboru prelegentów – jest bardzo dobra. Można też wprowadzić jako element przyszłego luźnego powiązania z danym uniwersytetem, że PINK urządzi doroczny wykład (lub wykłady na uniwersytetach w miastach gdzie znajdują się oddziały PINK) typu wykładu im. A. Mickiewicza na Carleton University. PINK powinien stać się naturalnym forum wiedzy o polskiej nauce i sztuce, powinien być miejscem dyskusji w języku polskim, jak i w językach oficjalnych Kanady. W przybliżeniu kultury polskiej i polskiej nauki dla Kanady zamyka się rola PINK w działalności „dla Kanady”. W każdym razie jest rzeczą ważną, ażeby nasze oddziały w Toronto i w Ottawie przemyślały sposób powiązania swojej „racji bytu” z uniwersytetami w danym środowisku, podobnie jak to uczyniono w Montrealu. PINK mógłby, na wniosek Polskiej Akademii Umiejętności, zapraszać co roku wybitnego przedstawiciela polskiej nauki lub kultury, który wygłosiłby prestiżowy wykład zwany The Polish Institute of Arts and Sciences Polish-Canadian Lectures Series. Wykład mógłby być przedstawiony w miastach, gdzie znajdują się oddziały PINK: w Montrealu, w Ottawie, w Toronto i w Vancouver. Instytucjami sponsorującymi tę serię wykładów, po odpowiednich uzgodnieniach, mogłyby być zarówno Royal Society of Canada, jak i Polska Akademia Umiejętności w Krakowie. Seria takich dorocznych wykładów służyłaby dobrze zarówno Polonii, jak i rozwojowi kontaktów naukowych polsko-kanadyjskich.

### Działalność dla Polski

W stosunku do spraw polskich rola PINK nie ulegnie zmianie. PINK będzie dalej służyć w warunkach kanadyjskich idei wolnej i niepodległej Polski. Idea ta nie straciła wcale na aktualności wbrew oczywistym stwierdzeniom, że właśnie minęło dziesięciolecie III Rzeczypospolitej. Wytyczenie pewnych zasad dla wewnętrznej polityki PINK jako organizacji apolitycznej o profilu naukowym (o obecnej działalności raczej na polu

popularno-naukowym) nie powinno przedstawiać specjalnych trudności. PINK poprzez swoją Bibliotekę bierze udział w dorocznych spotkaniach Polskich Bibliotek i Muzeów na Obczyźnie. Sprawozdania z tych spotkań nie są jednak w pełni przedstawiane do wiadomości członków. Przedstawiciel Biblioteki Polskiej biorący udział w takim spotkaniu winien opracować sprawozdanie, które powinno być włączone do dorocznego *Biuletynu* PINK. W ostatnich kilku latach, ważnym elementem było nawiązanie łączności i rozpoczęcie współpracy z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie, a także z innymi instytucjami polskimi, jak na przykład Biblioteka Narodowa w Warszawie.

### Zręby przyszłej działalności

Obok działalności odczytowej, PINK powinien rozpocząć działalność bardziej naukowo-badawczą (zgodnie z wymogami podanymi w istniejącym statucie), połączoną z działalnością wydawniczą. Służyć temu może odnowienie związków z PIN w Ameryce (doroczne spotkania dla wymiany doświadczeń) oraz, być może w dalekiej przyszłości, próba stworzenia Zagranicznej Stacji PAU we Wschodniej Kanadzie (obejmującej Ontario i Quebec). PINK przyczyniając się do stworzenia takiej stacji zwiększy swoją atrakcyjność dla środowisk naukowych Kanady, a także dla podobnych środowisk w Polsce. Jednym z celów działalności naukowej PINK może być na przykład stworzenie polskiego centrum archiwalno-badawczego w Kanadzie (Polish-Canadian Research Center). Ważnym elementem może być też nawiązanie bliższej współpracy z Polskim Instytutem Naukowo-Badawczym istniejącym przy Zarządzie Głównym Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Toronto, który w pewnym zakresie prowadzi też działalność archiwalną o dziejach Polonii. Istnieją trzy kierunki dla naszej najbliższej działalności: większe nastawienie się na sprawy kanadyjskie, nawiązanie współpracy z PIN w Stanach Zjednoczonych, oraz kontynuowanie nawiązanych stałych kontaktów z PAU.

Zaproponowana Rada Programowa PINK powinna być poszerzona przynajmniej w skromnym zakresie, by szkicować przyszłość programową Instytutu, a nie zajmować się doraźnym programem wykładów – co winno raczej przypaść w udziale zarządom lokalnym. Odnowienie idei Rady Programowej można uznać jako ważny element proponowanej odnowy działań Instytutu. Ogólny profil PINK pozostanie skierowany raczej w kierunku dyscyplin humanistycznych. PINK będzie jednak grupować naukowców różnych kierunków wiedzy, co jest naszym obecnym doświadczeniem.

### 3. SPRAWY WYDAWNICZE

Okoliczności historyczno-polityczne sprawiły, że w ostatnich trzech latach ostatniej wojny, a potem aż do roku 1989, organizacja nasza musiała przede wszystkim włączyć się – a robiła to całym swoim przyzwoleniem – do walki o wolną Polskę. W jej działalności ukształtował się szybko program, który nakazem chwili koncentrował się na trzech kategoriach:

1. akcja odczytowa (odczyty nakowe, odczyty popularne, spotkania...),
2. akcja artystyczna (koncerty, wystawy, udział w przygotowywaniu akademii z okazji świąt i rocznic narodowych...),
3. akcja polityczna (sprawa polska na forum rządu kanadyjskiego, partii politycznych, organizacji...).

Jeżeli chodzi o działalność naukową, prowadzoną w zakresie Instytutu, przedstawianą w formach metodycznie pojętych publikacji, to ta w owym czasie

właściwie nie istniała. Wprawdzie zawsze energiczna Wanda M. Stachiewicz wydała *Alma Mater Jagellonica* (1964) i *Kopernik i jego świat* (1972), lecz są to tylko okolicznościowe broszury, pierwsza wydana z okazji 600-lecia istnienia wszechniczy krakowskiej, druga dla przypomnienia 500-lecia urodzin polskiego astronoma. Polscy profesorowie, inżynierowie, lekarze pracowali naukowo, lecz praca ta miała miejsce w instytucjach lub zakładach, w których byli zatrudnieni. Instytut jako taki zadowolili się musiał swoim *Biuletynem*, na zakończenie każdego roku akademickiego, czy też *Biuletynem* jubileuszowym jego 50-lecia. Oddział w Toronto wydał też dwa ciekawe opracowania książkowe.

Inną, udaną próbą było wydanie przez Oddział Ottawski naszego Instytutu książki zbiorowej, która z dużym sukcesem rozeszła się po świecie: *A Serach for Knowledge and Freedom – à la recherche du savoir et de la liberté* (Ottawa, Éditions Promyk Publishing, 1995, xvi, 368 s.). Przedsięwzięcie to wskazało niejako drogę, względnie jedną z dróg, przyszłej działalności wydawniczej. Sprawy finansowe nie przedstawiały tu szczególnych trudności. Na wydanie tej książki, Oddział Ottawski PINK otrzymał tytułem subwencji 15 000.00 dolarów. Z pierwszego wydania zostało już tylko niecałe 200 egzemplarzy.

Z końcem 1999 r. wydano we wspaniałej szacie graficznej album p.t. *Grafika polska – Estampes polonaises – Polish Prints 1918-1939*. Album jest wspólnym, i równocześnie pierwszym, wydawnictwem artystycznym PINK i PAU. Powstał on na bazie niezwykle cennego zestawu polskiej grafiki okresu międzywojennego ze zbiorów Biblioteki Polskiej Polskiego Instytutu Naukowego w Montrealu. Przygotowaniem tejże publikacji zajął się Komitet Wydawniczy pod przewodnictwem prof. dr Hanny Pappius i prof. dr. Pawła Wyczyńskiego, jako redaktora. Album wydano w opracowaniu graficznym Wydawnictwa Carte Blanche w Montrealu, którego dyrektorem jest p. Hélène Rudel-Tessier. Zawiera on 120 reprodukcji grafik, w tym 17 barwnych, wykonanych przez 40 polskich artystów grafików, wraz z ich artystycznymi krótkimi biografiami. Wstępny artykuł jest autorstwa Krzysztofa Krużela, kierownika Gabinetu Rycin Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Starannie opracowany album jest wydany w trzech językach: po polsku, po francusku i po angielsku. Jest on wymownym przykładem niezwykłej pracy badawczo-wydawniczej całego Komitetu Wydawniczego. Jest to ciekawa bibliofilska pozycja, która świadczy o możliwościach wydawniczych naszego Instytutu. Niestety, władze federalne nie poparły finansowo naszej inicjatywy wydania albumu, który został zredagowany i opublikowany dzięki wydatnej pomocy władz polskich oraz ofiarodawców prywatnych z Kanady.

Jak formułować problem wydawniczy w bliskiej i dalekiej przyszłości? Pierwszym warunkiem jest powołanie, przez Zarząd Główny Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie Komitetu do Spraw Wydawniczych, który opracuje ogólny program działania. Trzeba uwzględnić konieczność opracowania, redagowania i wydawania tekstów w trzech językach, stosując metody nowoczesnej tekstologii, biorąc pod uwagę usprawnienia komputerowe w połączeniu z nowoczesnymi środkami techniki wydawniczej. Członkowie Komitetu do Spraw Wydawniczych muszą w swoim zespole liczyć na osoby, które znają całokształt pracy redakcyjnej i techniki wydawniczej oraz postarają się w celu wydania zaakceptowanych prac, o odpowiednie subwencje. Nie ilość, ale jakość publikowanych książek może li tylko zwiększyć prestiż Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Powołany przez Zarząd Główny Komitet opracuje w ciągu jednego roku „Program Wydawniczy”, osadzony w realiach, tak intelektualnych jak i finansowych, Polskiego Instytutu Naukowego.

Naglącą sprawą jest zredagowanie i wydanie *Historii Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie*. Pozycje taką można wydać w trzech językach: polskim, angielskim i francuskim. Tekst musi być jednak opracowany przez osobę, która może poświęcić temu zagadnieniu tyle czasu, ile wymaga znajomość zdarzeń i ludzi. Na tego rodzaju pracę istnieje chyba możliwość otrzymania subwencji od rządu federalnego Kanady. Mając naukowo opracowany rodowód Polskiego Instytutu Naukowego, można by stosunkowo łatwo zredagować kilkustronicowy folder zawierający informacje o historii, organizacji, funkcjonowaniu i misji Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie.

#### 4. SPRAWY ORGANIZACYJNE I FINANSOWE

Oddział Ottawski jest z jednym z czterech oddziałów Instytutu, które istnieją także w Montrealu, Toronto i Vancouver. Instytut posiada cenny księgozbiór ok. 41,000 tomów, zbiór rycin grafiki polskiej, map, starodruków i rękopisów, zgromadzonych w Bibliotece Polskiej im. Wandy Stachewicz w Montrealu. Dorocznie urządzana jest zbiórka jesienna na cel Biblioteki Polskiej w Montrealu. Mogą też w przyszłości powstać załączki oddziałów na preriach, np. w Edmontonie lub w Winnipegu, gdzie istnieją duże skupiska polskie, a może też w prowincjach atlantyckich. Pod względem formalnym Zarząd Główny pełni równocześnie funkcję Zarządu Oddziału Montrealskiego. Powinien on zaprosić do członkostwa w Instytucie profesorów polskiego pochodzenia z całej Kanady, by stworzyć szerszą bazę działalności i prawdziwą reprezentację środowiska.

PINK jest obecnie organizacją otwartą dla wszystkich, którzy prowadzą lub prowadzili działalność naukową w szerokim znaczeniu tego słowa. Jedynym koniecznym warunkiem jest posiadanie formalnego wykształcenia wyższego (dyplom doktora lub magistra, a także innego stopnia w zakresie sztuk takich jak malarstwo, rzeźba czy muzyka). PINK jest instytucją kanadyjską otwartą zarówno dla Polaków zamieszkałych w Kanadzie, Kanadyjczyków polskiego pochodzenia, jak i Kanadyjczyków zainteresowanych sprawami polskiej historii i kultury. Warunek prowadzenia działalności naukowej może być pominięty w przypadku osób zasłużonych w dziedzinie kultury (obejmuje to wszelkie sztuki piękne, film i teatr), a także wyjątkowo z innych ważnych powodów zatwierdzonych przez Zarząd Główny. Komisja członkowska jest powołana przez Zarząd Główny PINK. Po wypełnieniu deklaracji członkowskiej, która musi być podpisana przez minimum dwóch członków wprowadzających, jest ona opiniowana przez ową komisję. Zarząd Główny przyjmuje nowych członków na podstawie rekomendacji komisji członkowskiej.

Wydaje się, że dobrze byłoby przyjąć jako podstawę warunki członkostwa Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce w Nowym Jorku (w zredukowanej formie, bardziej odpowiadające wymaganiom kanadyjskim), co łączy się z półwiecznym doświadczeniem. Należy zaznaczyć, że nazwa angielska i francuska Instytutu nie oznacza Instytutu Nauki i Sztuki, lecz Instytut Naukowy obejmujący dziedziny nauk humanistycznych (arts) i wszystkich innych nauk (sciences), co występuje w terminologii uniwersytetów w całej Kanadzie. Ten kierunek musi być utrzymany dla dobra Instytutu i jego członków. Wysokość składek też musi być odpowiednio zróżnicowana (mniejsze np. dla członków studiujących). Oto proponowany podział członków:

- |   |                 |                   |
|---|-----------------|-------------------|
| 1. Członkowie aktywni (lub rzeczywiści) | Active Members  | membres actifs    |
| 2. Członkowie studiujący                | Student Members | membres étudiants |

3. Członkowie patroni	Patrons Members	patrons
4. Członkowie honorowi	Honor Members	membres honoraire

Przewidzieć trzeba możliwość uhonorowania w szczególności sposób zasłużonych członków Polskiego Instytutu Naukowego, a także osób Instytutowi drogich i sprawom Instytutu oddanych. Ceremonia honorowego członkostwa mogłaby odbyć się co roku zaraz po Zebraniu Walnym.

Osobnym i złożonym zagadnieniem jest sprawa stworzenia podstaw finansowych Instytutu i opracowanie, a później prowadzenie odpowiedniej polityki w tej dziedzinie. Pewna autonomia w działalności poszczególnych oddziałów jest chyba rzeczą naturalną. Obecnie Zarząd Główny zwraca 70 % składek lokalnym oddziałom, co stanowi minimum minimum wszelkiej ich działalności. Funkcjonowanie Biblioteki Polskiej oparte jest na dwóch głównych dotacjach: ze strony Polsko-Kulturalnej Fundacji w Quebecu i miasta Montreal (w istocie ze strony Ministerstwa Kultury rządu prowincjonalnego) oraz z ofiarności Polonii podczas świetnie przygotowanej dorocznej Zbiórki Jesiennej. Z funduszy tych korzysta też Zarząd Główny na swoją działalność bieżącą. Istnieje również skromny kapitał złożony w banku. Większość budżetu Instytutu i Biblioteki (budżet prowadzi się wspólnie) przeznaczony jest na skromne wynagrodzenie stałych pracowników Biblioteki. Pewną ilość prac bibliotecznych i biurowych wykonuje się przy ofiarnej pomocy pań skupionych przy Bibliotece, które wykonują je w ramach pracy społecznej. Złożoność sytuacji nie stwarza podstaw na szybką jej zmianę. Podziwu godną jest praca obecnego i poprzednich dyrektorów Biblioteki wykonywana w bardzo trudnych warunkach lokalowych i finansowych.

Stworzenie podstawy finansowej Instytutu wymaga wielkiej pracy i samozaparcia. Wymagane jest zbadanie możliwości rozwoju Instytutu i Biblioteki – w oparciu o finansowanie Polish-Canadian Research Center – Centre de recherche polono-canadien – zarówno ze źródeł federalnych, jak i prowincjonalnych (stała dotacja i kapitał założycielski ze źródeł prywatnych). Należy przeprowadzić analizę obecnego stanu z podaniem kierunków rozwoju w postaci specyficznej propozycji. Możliwość stworzenia fundacji jest jednym ze sposobów zapewnienia Polskiemu Instytutowi Naukowemu w Kanadzie warunków istnienia i rozwoju.

## 5. WNIOSKI I ZALECENIA

W celu dokonania analizy obecnej sytuacji i opracowania konkretnej propozycji oraz kierunków rozwoju Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie i Biblioteki Polskiej powołano ad hoc Komitet „Ku przyszłości”, z którego wyłoni się tzw. Task Force. Task Force składać się będzie z 5 członków i przewodniczącego. Zadania Task Force byłyby następujące:

1. Opracowanie reformy działalności PINK i Biblioteki Polskiej, a w szczególności:
  - zaproponowanie stworzenia Polsko-Kanadyjskiego Centrum Badawczego – Polish-Canadian Research Center – Centre de recherche polono-canadien;
  - sprecyzowanie bliższej współpracy z PIN w Ameryce i z PAU (w perspektywie być może stworzenia stacji PAU we Wschodniej Kanadzie);
  - ujęcie w szczegółach reformy organizacyjnej i ewentualnych odpowiednich zmian statutowych (sprawa członkostwa, itp.);

- propozycje dotyczące podstaw finansowych PINK i Biblioteki Polskiej.
- 2. Opracowanie założeń polityki kulturalnej Instytutu i Biblioteki Polskiej w jego działalności dla Polonii, Kanady i Polski.
- 3. Opracowanie kierunków działalności naukowej i wydawniczej - przyjmując za podstawę wprowadzenia w życie reformy PINK i Biblioteki Polskiej według niniejszego opracowania na okres najbliższych trzech lat.

Oczekiwano, że Task Force przygotuje odpowiedni dokument i powoła ekspertów dla zasięgnięcia fachowej porady szczególnie w zakresie spraw prawnych i finansowych. Wynik pracy w formie ostatecznego dokumentu „Ku przyszłości” zostanie podany do zatwierdzenia na jednym z Zebrań Walnych. Praca Komitetu „Ku przyszłości” uległa znacznemu opóźnieniu z powodów niezależnych od autorów pierwszej wersji tego dokumentu. Niniejsza redakcja zawiera modyfikacje sformułowane przez członków obecnego Komitetu. W związku z powyższym przedkłada zestaw wniosków i zaleceń, które przynajmniej w częściowy sposób spełniają oczekiwania opisane w niniejszym dokumencie.

Ad 1.

#### WNIOSEK 1

Zgłasza się wniosek stworzenia Polsko-Kanadyjskiego Centrum Badawczego nawet w bardzo wąskim zakresie jest w rzeczywistości wymaganiem statutowym Instytutu. Zaleca się by nowowybrany Zarząd Główny opracował wstępny plan stworzenia i działalności Polsko-Kanadyjskiego Centrum Badawczego lub od tego celu odstąpił, podając wszystkie przyczyny przyjętego przez siebie stanowiska w obu przypadkach.

#### WNIOSEK 2

Zgłasza się wniosek zorganizowania serii prestiżowych wykładów dotyczących osiągnięć nauki i kultury polskiej pod nazwą: The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada Lectures Series w kooperacji z Royal Society of Canada i Polską Akademią Umiejętności w Krakowie. PAU wraz z PINK uzgodni każdego roku wybór kandydata do tej serii, który wygłosi wykłady we wszystkich miastach, gdzie działa PINK: w Montrealu, w Ottawie, w Toronto oraz w Vancouver. Wykłady te odbędą się pod wspólnym patronatem tych trzech instytucji i będą wygłaszane na czterech zgłoszonych uniwersytetach. Wykłady te mogą być organizowane nie częściej niż co dwa lata, w języku angielskim i francuskim.

#### WNIOSEK 3

Zgłasza się wniosek stworzenia Komitetu Finansowego PINK, który opracuje plan rozszerzenia bazy finansowej zarówno samego Instytutu jak i jego głównej agendy – Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewiczowej. Komitet Finansowy przedstawi raport do dnia 1 lutego 2001 r.

#### WNIOSEK 4

Zgłasza się wniosek powołania Komitetu do Spraw Wydawniczych, złożonego z trzech osób – przewodniczącego i dwóch członków – w celu wypracowania, w ciągu jednego roku, „Programu Wydawniczego”, biorąc pod uwagę wszelkie nasze możliwości w tym

zakresie, podając także szczegółowy plan redagowania i wydawania prac osobistych i zbiorowych według zasad naukowych współczesnej tekstologii.

#### ZALECENIE 1

Proponuje się nawiązanie bliższych kontaktów z Polskim Instytutem Naukowym w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku w celu corocznej wymiany doświadczeń. Może to prowadzić do szerszego udziału członków naszego Instytutu w sympozjach organizowanych przez PIN w Ameryce .

#### ZALECENIE 2

Proponuje się rozpatrzenie formuły członkostwa Instytutu według odnośnych uwag zawartych w niniejszym dokumencie przez nowowybrany Zarząd Główny PINK, w zgodzie ze statutem.

Ad. 2

#### ZALECENIE 3

Za prowadzenie bieżącej polityki kulturalnej Instytutu statutowo odpowiedzialny jest jego zarząd. Zaleca się by corocznie Instytut przedstawiał swoje założenia polityki kulturalnej w zgodzie ze swoim statutem. Komitet podkreśla, że PINK jest instytucją kanadyjską i niezależną, i jej członkami mogą być jedynie obywatele kanadyjscy.

Ad. 3

#### WNIOSEK 5

Celem najbliższej działalności PINK winno być także opracowanie wstępnego planu ewentualnych obchodów 60-lecia istnienia.

W ramach przygotowań obchodów zaleca się podjęcie następujących inicjatyw wydawniczych:

1. Książka 60-lecia 2003-2004 r.
2. Opracowanie historii PINK w formie książkowej (wyd. w 2004 r.).

Niniejsze wnioski i zalecenia będą przedłożone na najbliższym Zebraniu Walnym PINK.

Komitet „Ku przyszłości” proponuje niniejszy raport do druku w *Biuletynie* PINK w obecnej formie z przyjęciem wyłącznie poprawek językowych.

## 6. STRESZCZENIE

Niniejszy dokument przedstawia zarys prac dotyczących reformy PINK przygotowany do przedyskutowania w trakcie Walnego Zebrania PINK w Montrealu na zakończenie roku akademickiego 1996/97. Opracowanie Zarządu Oddziału Ottawskiego składa się z trzech części tematycznych zajmujących się najważniejszymi grupami zagadnień. Część pierwsza dotyczy działalności PINK dla Polonii, Kanady i Polski. Druga część omawia perspektywy

wydawnicze. W trzeciej części omawiane są sprawy organizacyjne i finansowe. Dokument postuluje, aby PINK stał się naturalnym forum wiedzy o polskiej nauce i sztuce przybliżając je również społeczeństwu Kanady. Zaproponowana Rada Programowa PINK powinna być rozszerzona tak, aby mogła szkicować przyszłość programową Instytutu, pozostawiając planowanie wykładów zarządom lokalnym. Zachowanie wysokiego prestiżu PINK narzuca wymagania odnośnie odpowiedniego profilu naukowego członków. Proponuje się szereg wniosków i zaleceń do rozpatrzenia na najbliższym Walnym Zebraniu PINK.

### Summary

This document presents an outline of the proposed reform of PINK that has been prepared for discussion during the General Meeting of PINK to be held in Montreal at the end of the academic year 1996/97. It is composed of three topical parts addressing the main issues facing the Institute. The first part concerns the involvement of PINK in Canada, Poland and the Polish community in Canada. The second part discusses prospects in the area of publishing activities. The third part deals with administrative and financial issues. The document concludes that the Institute should play the role of a forum for knowledge about Polish arts and sciences, bringing it closer to Canadian society at large. The proposed PINK Program Council should be expanded so that it would be in a position to define future program directions for the Institute, leaving the planning of lectures to local boards. Maintaining a high status of PINK implies requirements in terms of adequate profile of its members. Several Recommendations (in forms of Conclusions and Suggestions) are proposed.

### Résumé

Le document présent découle d'une ébauche de réforme du PINK, sujet devant être mis à l'ordre du jour de la réunion générale annuelle de l'Institut, tenue à Montréal à la fin de l'année académique 1996-1997. Ses trois composantes thématiques visent à la saisie des sujets principaux. La première partie met en évidence les activités du PINK en relation avec le Canada, la Pologne et la communauté polonaise au Canada. La deuxième partie examine les possibilités de la recherche et des publications. Enfin, la troisième aborde des questions d'ordre administratif et financier. En conclusion, on souligne le rôle prépondérant qu'il incombe au PINK de jouer auprès de la société canadienne dans le but de promouvoir la connaissance des arts et des sciences polonais. Antérieurement mis sur pied, le Conseil consultatif (appelé aussi "Conseil de programmation") doit être élargi pour être en mesure de mieux définir les lignes directrices de l'Institut, tout en laissant aux bureaux de direction locaux la latitude de planifier les conférences. Pour le bien de l'Institut, il importe d'insister sur les exigences hautement scientifiques concernant le profil de ses membres : c'est pour cette raison que quelques recommandations ont été formulées.

**Hanna M. Pappius**

## **ACTIVITIES OF THE POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN CANADAIN THE ACADEMIC YEAR 1999-2000.**

Two major projects of the Institute came to fruition in the last academic year.

In November, POLISH PANORAMA, organized by a committee chaired by Mme. Barbara Séguin, presented Polish contributions to the artistic and intellectual life of Quebec, including an exhibition of posters and two concerts by artists of Polish descent, as well as a review of modern Polish films.

The book *GRAFIKA POLSKA – ESTEMPES POLONAISES – POLISH PRINTS, 1918-1939*, prepared by a publication committee chaired by Prof. Hanna M. Pappius, with Prof. Pawel Wyczyński as editor, and published jointly by the Institute and the Polish Academy of Arts and Sciences in Kraków, appeared in December. With all the texts in Polish, English and French and illustrated with reproductions of 120 prints in our Library collection from the inter-war period, the album presents a well-researched picture of what is considered a golden age of Polish graphic art. Launchings of the book were organized by the Institute in Montreal, Ottawa and Toronto, as well as at the National Library in Warsaw and the Academy in Cracow. The promotions in Poland were accompanied by an exhibition on the history and work of our Institute.

Two distinguished speakers from Poland presented papers as part of the series of lectures organized by the Institute during the 1999-2000 academic year. Prof. Władysław Bartoszewski was one of the founders of Żegota, an underground organization formed to aid Jews during the Nazi occupation of Poland, a former prisoner in the Auschwitz concentration camp and the Minister of Foreign Affairs in post-communist Poland. He spoke on *Polish memory, Jewish memory: history, dialogue, understanding*. His lecture was co-sponsored by the Polish-Jewish Heritage Association of Canada and the Department of History, McGill University.

Prof. Andrzej Paczkowski, a historian at the University of Warsaw and a contributor to *The Black Book of Communism: Crimes, terror, repressions* (ed. Stéphane Courtois) gave two lectures : *Decommunization – legal, political and moral problems* and *In connection with "The Black Book of Communism" – is a second Nuremberg possible ?*

At three meetings of the Institute's biologists' group members discussed their research projects.

The Institute and its Library were honored by the Minister of Culture and Arts of the Republic of Poland, Andrzej Zakrzewski, for its activities in promoting Polish culture and arts. The award " For Meritorious Service to Polish Culture" was presented to the Institute by the Consul General of the Republic of Poland, Dr. D. Dziejwulak, at a reception in the Polish consulate on April 12<sup>th</sup>, 2000.

### **PIASC – Ottawa Section**

**Aleksander M. Jabłoński, Jolanta Leśniak and Marek Zaremba**

The Ottawa Branch of PIASC had actively cooperated with other Polish-Canadian organizations in Ottawa, such as the Polish Combatants' Association in Canada (SPK), The Association of Polish Engineers in Canada (SIP), and with the Polish-Canadian Congress (KPK) – National Capital Branch. The Ottawa Branch has 54 members.

The Executive Committee of the Ottawa Branch of PIASC in 1999-2000 was as follows:

Aleksander Jabłoński	Maciej	President, vice-president of the National Executive Committee of PIASC
Marek Zaremba		Vice-president, member of the National Executive of PIASC
Jolanta Leśniak		Secretary
Joanna Welfeld		Treasurer
Renata Jentys		Delegate to the Canadian-Polish Congress
Paweł Wyczyński		Publications, member of the National Executive Committee of PIASC
Andrzej Garlicki		Member
Irena Kwilecka	Mazurkiewicz-	Member

The Ottawa Branch of PIASC organized 8 lectures, meetings or special events during the academic year 1999-2000:

- 14/09/1999 **Evening with Rev. Adam Boniecki**, Editor-in-Chief of *Tygodnik Powszechny* and former Superior of Marianists, Saint Paul University
- 26/10/1999 **Professor Andrzej Kola**, the Mikolaj Kopernik University of Toruń, *The last archeological investigations of the Polish tombs in Charków (Katyń) and in Lwów* Saint Paul University,
- 25/11/1999 **The Frederic Chopin Commemorative Evening *Chopin – un ange qui passe*** an evening in French prepared by **Mrs. Maria Berwid-Gawalewicz** together with the J. Domanska Polish Theatre Club of Ottawa, with the participation of French-Canadian artists under the patronage of the Embassies of France and Poland, City Hall of Hull
- 25/01/2000 **Evening with Aleksander Topolski**, the author of the book *Without Vodka* Excerpts from the book were read by Mr. Witold Gawalewicz and the author's wife (in English).
- 19/02/2000 Ottawa PIASC in the Polish Heritage Day at the Nepean Public Library
- 29/02/2000 **Professor Bogdan Grzeloński**, Ambassador of Poland to Canada *Canadian history of the treasures of the Wawel Royal Castle* - Saint Paul University
- 18/03/2000 **Official launching of the album *Grafika Polska – Estampes polonaises – Polish Prints 1918-1939*** with a lecture by **Mrs. Regina Czapiewska**, organized by Saint Paul University and the Ottawa Branch of PIASC with participation of the Rector of Saint Paul University and the Ambassador of Poland
- 24/05/2000 **Presentation of two film documentaries on Krzysztof Penderecki and Henryk Gorecki** (with participation of the film director, Mrs. Aleksandra Padlewska), National Archives of Canada

The president of the Ottawa Branch together with members of the Executive Committee have participated in the preparation of the latest version of the document "Towards the Future" (also published in this Bulletin).

### **PIASC – Toronto Section**

In the academic year 1999 – 2000 the Toronto section organized ten lectures. Professor Barbara Sharratt gave several Mickiewicz presentations in Toronto, Sherbrooke and Hamilton.

She is also preparing the symposia dedicated to Władysław Reymont for the Conference of Canadian Slavists in Edmonton, as well as several events connected with the celebrations of Reymont's Year.

### **The Polish Institute of Arts and Sciences**

#### **Honorary President**

Bernard Shapiro, the Principal of McGill University

#### **Executive Committee**

President: Józef Lityński

Vice-Presidents: Hanna M. Pappius, Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek,  
Barbara Sharratt

Secretary: Ryszard Grygorczyk

Treasurer: Stefan Kuczyński

**Hanna M. Pappius**

## **ACTIVITIES OF THE POLISH LIBRARY DURING THE ACADEMIC YEAR 1999 - 2000**

The academic year 1999-2000 has been another year of growth and progress in the Polish Library. This was possible mainly because of the financial support of the Polish community during the fall fund-raising campaign. Once again we received substantial donations from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec and the Millennium Fund of Toronto.

In the past twelve months our readers borrowed more than 17,000 books from our collection of more than 44,000 volumes. 1000 new items were incorporated into our computerized internal catalogue. With the addition of 300 titles during the last academic year, more than 11,800 books are now listed on the McGill University online catalogue, where our holdings are identified by the location code Polish Institute Library.

As in previous years, \$8,000 was set aside for new books and periodicals, while the purchase of about 100 books from the Juttings Foundation funds in the current academic year, housed in Polish Library, added interesting material to the Polonica collection available at McGill University.

Numerous gifts from publishing houses and individuals continue to enrich our holdings. As in earlier years, special mention must be made of the complimentary subscriptions to leading Polish newspapers *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita* and the weeklies *Warsaw Voice*, *Wprost* and *Polityka*. Among private donations that by Mrs. Elżbieta Namieśniowska of Ottawa requires special mention. The book, published in Warsaw in 1937, contains 46 original book-plates by the well-known artist Stanisław Ostoja-Chrostowski. Two of these were subsequently included in the book, *GRAFIKA POLSKA – ESTAMPES POLONAISES – POLISH PRINTS, 1918-1939*, published by our Institute during the last year.

The Library home page on the internet [www.poloniaweb.com/biblioteka](http://www.poloniaweb.com/biblioteka) was visited during the year by over 6000 persons. It contains links to all major Polish-Canadian organizations, thanks to the efforts of Mr. Andrzej Leszczewicz, one of our eighteen volunteers, who all work unflinchingly at a variety of library tasks.

The Library maintains close contact with the National Library in Warsaw and similar institutions in the US and Western Europe. Director of the Library, Prof. Hanna M. Pappius, reported on the Library's activities at a meeting of the Standing Committee of Polish Museums and Libraries in the West, in Rome in September 1999. Both she and the Librarian, Mr. Stefan Władysiuk, participated in the promotions of the book *GRAFIKA POLSKA - ESTAMPES POLONAISES – POLISH PRINTS, 1918-1939* in Warsaw at the National Library and in Kraków at the Academy of Arts and Sciences in June 2000.

E-mail:

[CXSW@MUSICA.MCGILL.CA](mailto:CXSW@MUSICA.MCGILL.CA)

Director of the Library

Hanna M. Pappius, Ph.D.

Librarian

Stefan Wladysiuk, M.L.S.

Cataloguer

Marina Goussalova, M.L.S.

Opening Hours:

Monday from 10:00 a.m. to 8:00 p.m.

Thursday from 4:00 p.m. to 8:00 p.m.

Saturday from 1:00 p.m. to 5:00 p.m.

Józef Lityński

Traduction par Anna Giżycka

## LES ACTIVITÉS DE L'INSTITUT POLONAIS DES ARTS ET DES SCIENCES AU CANADA DURANT L'ANNÉE 1999-2000

Comme par les années précédentes, l'Institut a organisé des conférences et la levée de fonds annuelle au profit de la Bibliothèque. Divers groupes polonais ainsi que des individus ont contribué à amasser la somme de 27 500 \$.

Après de longs travaux préparatoires, deux projets ont été mis sur pied. En novembre, l'Institut a organisé un Panorama polonais dans le but de mieux informer les Québécois de la contribution des Polonais à la vie intellectuelle et artistique montréalaise. Sous la direction de Mme Barbara Séguin, un comité a consacré beaucoup d'efforts à l'organisation de cet événement.

Un second projet d'envergure, lancé il y a deux ans, celui de la publication d'un album, a vu le jour en décembre 1999. Il s'agit d'un album d'estampes de l'entre-deux guerres, estampes qui font partie de la collection de la Bibliothèque polonaise à Montréal. Le professeur Hanna M. Pappius a présidé le comité de rédaction; le professeur Paweł Wyczyński en a été le rédacteur principal. Le lancement du livre a eu lieu le 15 décembre au Consulat de Pologne à Montréal. Deux soirées de promotion ont aussi eu lieu en mars à l'Université St. Paul, à Ottawa, et en avril, à Toronto. Cependant, le grand lancement de l'album a eu lieu le 1<sup>er</sup> juin, à la Bibliothèque nationale de Varsovie, et le 7 juin, à Cracovie, à l'Académie des arts et des sciences en présence du professeur Hanna M. Pappius et du bibliothécaire, M. Stefan Władysiuk. On a profité de l'occasion pour présenter une exposition d'information sur l'Institut et la Bibliothèque polonaise à Montréal. L'album d'estampes reçu un très bon accueil non seulement du public en général, mais aussi des experts dans ce domaine de l'art.

Au nombre des dix conférences présentées cette année, mentionnons celle donnée par le professeur Władysław Bartoszewski, organisée conjointement par le *Polish Jewish Foundation* et le département d'histoire de l'Université McGill. Le professeur Bartoszewski a été invité à Montréal par la *Polish Jewish Foundation*. L'Institut des arts et des sciences a contribué grandement au succès de cette soirée.

Le Cercle académique de PINK a tenu trois rencontres qui ont donné lieu à des échanges de vues et à des discussions sur les récents travaux de recherche entrepris par des membres.

Autre événement important : le ministre de la Culture et des Arts de la République polonaise, M. Andrzej Zakrzewski a remis à l'Institut et à la Bibliothèque le prix *ZASLUZONY DLA KULTURY POLSKIEJ* en reconnaissance de son travail pour propager la culture et l'art polonais.

Le Congrès canadien polonais a décerné, par ailleurs, à l'Institut un prix d'excellence pour services rendus à la communauté polonaise du Canada.

Cette année encore, PINK a participé à l'organisation des cours d'été offerts par l'Université de la culture polonaise à Rome. Notre organisme a des échanges culturels avec d'autres groupes polonais à travers le monde.

Nous remercions M. Wojciech Oczechowski, C.A., pour son travail de vérification des livres de l'Institut.

**PRÉSIDENT HONORAIRE DE L'INSTITUT :**

Bernard Shapiro, recteur de l'Université McGill

**BUREAU DE DIRECTION DE L'INSTITUT POLONAIS :**

Président : Józef Lityński

Vices-présidents : Hanna M. Pappius, Aleksander Jabłoński  
Stanislaw Latek, Barbara Sharratt

Secrétaire : Ryszard Grygorczyk

Trésorier : Stefan Kuczyński

**SECTION D'OTTAWA**

**Aleksander Maciej Jabłoński, Jolanta Leśniak, Marek Zaremba**

Au cours de la dernière année académique, la Section d'Ottawa du PINK, qui compte actuellement 54 membres, a collaboré activement avec d'autres organisations polonaises à Ottawa, telles que l'Association des ingénieurs polonais (SIP), l'Association de combattants polonais (SPK) et le Congrès canadien polonais (KPK). Le président, le vice-président et les membres du Comité exécutif de la section ont aussi participé à plusieurs événements et rencontres officielles organisés à Ottawa par l'Ambassade de la République de Pologne.

La composition du Comité exécutif de la section d'Ottawa du PINK en 1999/2000 :

Président, vice-président du Comité exécutif du PINK Aleksander Maciej Jabłoński

Vice-président, membre du Comité exécutif du PINK Marek Zaremba

Secrétaire Jolanta Leśniak

Trésorière Joanna Welfeld

Déléguée au KPK Renata Jentys

Publications, membre du Comité exécutif du PINK Paweł Wyczyński

Membre Andrzej Garlicki

Membre

Irena Mazurkiewicz-Kwilecka

La Section d'Ottawa du PINK a organisé au total 8 rencontres, conférences et soirées au cours de la dernière année académique 1999/2000 :

- 14 octobre 1999 **Monseigneur Adam Boniecki**, Éditeur en chef du *Tygodnik Powszechny*, ex-supérieur de la Congrégation XX de Frères Marials
- 26 octobre 1999 **Professeur Andrzej Kola**, Université de M. Kopernik à Toruń. *Dernières recherches archéologiques de tombes polonaises à Charkow (Katyn) et au « Cimetière d'aiglons » à Lwow*. Université Saint-Paul
- 25 novembre 1999 **Soirée commémorative « Chopin – un ange qui passe »**  
La soirée - mise en scène par Mme Maria Berwid-Gawalewicz et organisée en collaboration avec le Club de théâtre d'Ottawa « J. Domanska » - s'est déroulée en français avec la participation d'artistes canadiens, sous le parrainage conjoint des Ambassades de France et de Pologne.  
Hôtel de ville à Hull.
- 25 janvier 2000 **Soirée d'Aleksander Topolski**, l'auteur du livre *Without Vodka*. Des extraits du livre étaient lus par M. Witold Gawalewicz et l'épouse de l'auteur. La soirée s'est déroulée en anglais.
- 19 février 2000 de la Section d'Ottawa à la **Journée de patrimoine polonaise** dans la Librairie publique à Nepean. Deux volumes de livres étaient à vendre dans le stand du PINK.
- 29 février 2000 **Professeur Bogdan Grzelonski**, ambassadeur de la République de Pologne au Canada. *L'histoire canadienne de trésors de Wawel*. Université Saint-Paul.
- 18 mars 2000 **Promotion officielle de l'album *Grafika Polska – Estampes polonaises - Polish Prints 1918 – 1939*** avec le discours de Mme Czapiewska, organisée par l'Université Saint-Paul et le PINK et parrainée par l'Ambassade de la Pologne avec la participation du Recteur de l'Université Saint-Paul et de l'ambassadeur de la République de Pologne. La conférence était suivie par la réception donnée par le PINK et l'Ambassade de la Pologne
- 24 mai 2000 **Projection de deux films documentaires** sur Krzysztof Penderecki et Henryk Gorecki avec la participation du metteur en scène, Mme Aleksandra Padlewska. Archives Nationales du Canada.

Le président de la section d'Ottawa a participé aux travaux sur la réforme de l'Institut menés dans le cadre d'un groupe de travail constitué il y a deux ans à l'Assemblée générale à Montréal. La direction de la Section d'Ottawa a préparé une nouvelle version du document *Vers l'avenir*.

**Hanna M. Pappius**  
**Stefan Wladysiuk**  
Traduction par **Anna Gizycka**

## **LA BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA STACHIEWICZ ACTIVITÉS DURANT L'ANNÉE SCOLAIRE 1999-2000**

Durant l'année scolaire 1999-2000, les travaux de la Bibliothèque ont progressé de façon continue. Au cours des douze derniers mois, il y a eu plus de 17 000 prêts de livres. On note un ajout de plus de 600 titres ; la collection a dépassé le chiffre de 45 230 volumes. Quant au catalogue informatique, il compte plus de 16 000 entrées. Dans le catalogue informatique de l'Université McGill, 10 800 livres portent l'indice de localisation *Polish Institute Library*. En outre, d'autres volumes qui ont trait à la Pologne sont déjà à la Bibliothèque McLennan. Cet ensemble représente une importante collection pour les chercheurs.

En 1999-2000, la Bibliothèque a dépensé 8 000 \$ pour achats de livres et abonnements à des périodiques. Elle a reçu un don précieux, soit une collection de 46 *ex-libris*, œuvre de l'artiste Stanislaw Ostoja-Chrostowski.

Dans la salle de lecture, on peut consulter les journaux et les revues les plus répandus en Pologne, tels que *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Warsaw Voice*, *Wprost* ainsi que des périodiques publiés au Canada et à travers le monde, tels que *Czas*, *Gazeta*, *Glos Polski*, *Zwiastowiec*. Les journaux polonais nous parviennent avec trois à six jours de retard.

Selon une entente conclue avec l'Université McGill, la Bibliothèque s'est enrichie d'une centaine de livres achetés en Pologne grâce aux fonds *Fundusz Kraków/Stenthal*, *Hansa i Eugenia Jutting*. Ces volumes sont dotés d'un *ex-libris* distinct.

Faisant partie du réseau informatique de l'Université McGill, la Bibliothèque a accès au *World Wide Web*. Le site Internet de la Bibliothèque offre le plus complet réseau de liaisons électroniques à la disposition des Polonais vivant au Canada. Du 1<sup>er</sup> janvier au 1<sup>er</sup> avril 1999, 5 000 personnes ont visité notre site. M. Andrzej Leszczewicz s'occupe bénévolement de la mise à jour régulière du site.

Comme par les années précédentes, la Bibliothèque a participé aux bazars organisés par la communauté polonaise de Montréal. Lors de ces événements, la Bibliothèque a procédé à la vente de livres qu'elle a en double, ce qui a rapporté environ 1 000 \$ en plus de nous assurer une visibilité accrue sur la place publique.

Toutes ces activités ne seraient possibles sans le concours bénévole de plusieurs personnes et le soutien financier assuré par la communauté polonaise à l'occasion de la traditionnelle levée de fonds de l'automne. À cela, s'ajoute la subvention de la Ville de Montréal ainsi que les dons de la Fondation polonaise socioculturelle (14 000 \$), du Fond Millenium (1 500 \$) et du Fond Adam Mickiewicz (500 \$).

Le bibliothécaire, M. Stefan Wladysiuk, est responsable de l'achat et de la sélection du matériel, du catalogage, de la coordination du travail des bénévoles ainsi que du service de renseignements auprès du public. Mme Marina Goussalova assure le catalogage de nos volumes à l'Université McGill. Le professeur Hanna M. Pappius, vice-présidente du PINK, continue d'assumer le poste de directrice de la Bibliothèque.

La Bibliothèque est en lien avec les autres bibliothèques membres de la Conférence permanente des bibliothèques, des archives et des musées hors du pays ainsi qu'avec les bibliothèques universitaires en Pologne. Lors de la XXI<sup>ème</sup> session de la Conférence qui a eu

lieu à Rome, en septembre 1999, le professeur Hanna M. Pappius a présenté un compte-rendu de nos activités et a donné une conférence sur l'art graphique polonais d'entre les deux guerres mondiales dont les étampes font partie de notre collection. M. Andrzej Leszczewicz a mis sur pied un site Internet de la Conférence à l'adresse suivante :

[http ://www.poloniaweb.com/biblioteka/mabpz](http://www.poloniaweb.com/biblioteka/mabpz)

**Service de prêts :**

lundi, de 10h à 20h

jeudi, de 16h à 20h

samedi, de 14h à 18h

**Salle de lecture et service de renseignements :**

tous les jours, sauf les samedi et dimanche, de 10h à 17h

**Adresse électronique de la Bibliothèque polonaise :**

[Cxsw@musica.mcgill.ca](mailto:Cxsw@musica.mcgill.ca)

**Site électronique de la Bibliothèque polonaise :**

[www.poloniaweb.com\biblioteka](http://www.poloniaweb.com\biblioteka)



Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la bibliothèque polonaise

Vol.XVII-2000 Biuletyn-Bulletin